



Grey Scale #13



DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

Załącznik bezpłatny do zesz. 45/1927 Tyg. „Przemysł i Handel”.

SPRAWOZDANIA EKONOMICZNE
URZĘDÓW ZAGRANICZNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

1927 r.

Nº 8.

N I E M C Y
W ROKU 1926

(SPRAWOZDANIE EKONOMICZNE KONSULA GENERALNEGO
RZPLITEJ W BERLINIE STANISŁAWA ZIELIŃSKIEGO)



NAKŁADEM TYGODNIKA
PRZEMYSŁ HANDEL
WARSZAWA, ELEKTORALNA 2
1927



SPRAWOZDANIA EKONOMICZNE
URZĘDÓW ZAGRANICZNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

1927 r.

Nº 8.

N I E M C Y
W ROKU 1926

(SPRAWOZDANIE EKONOMICZNE KONSULA GENERALNEGO
RZEPOLITEJ W BERLINIE STANISŁAWA ZIELIŃSKIEGO)



NAKŁADEM TYGODNIKA

PRZEMYSŁ I HANDEL

WARSZAWA, ELEKTORALNA 2
1927

32405/2



WSTĘP

Rok 1926 przyniósł niemieckiemu gospodarstwu naturalny, związany z deflacją koniec depresji. Mniej więcej w połowie roku — prawie równocześnie z wybuchem angielskiego strajku górniczego — daje się zauważyć ożywienie, które z końcem roku osiąga fazę wysokiego napięcia konjunktury. Ożywienie to było częściowo spowodowane strajkiem angielskim, w pierwszej jednak linii przypisać je należy niemieckiemu gospodarstwu, które teraz zbierało owoce energicznej pracy nad reorganizacją gospodarstwa w latach 1924 i 1925. O ile 1924 r. można w życiu gospodarczym Niemiec określić jako rok stabilizacji, rok 1925 — jako rok udoskonalania i oczyszczania gospodarstwa z gospodarczo słabych i niezdrowych, powstałych podczas inflacji jednostek, to 1926 r. jest w życiu niemieckiego gospodarstwa rokiem racjonalizacji; z mniejszymi niż dotychczas kosztami osiągnięto coraz bardziej wzrastające obroty. Obok racjonalizacji pod względem technicznym, a więc wprowadzenia maszyn najnowszych systemów i zastosowania nowych metod pracy, postępowała konsolidacja przemysłu, t. j. racjonalizacja pod względem organizacyjnym przez łączenie się pokrewnych i podobnych przedsiębiorstw. Trust barwnikowy, stalowy, strustowanie żeglugi, plany sfuzjonowania przemysłu potasowego, powstanie górnośląskiego i środkowo-niemieckiego trustu hutniczego, wzmocnienie przedsiębiorstw „Krupp A. G.” przez złączenie jego interesów z przedsiębiorstwem „Rheinmetall”, wielka fuzja przemysłu cementowego, browarów i przemysłu środków spożywczych, przemysłu elektrycznego i domów towarowych są jakoby fundamentem tego rozwoju. Pewność postępu, w którą wszyscy wierzyli, stworzyła atmosferę, która na każdym polu była bodźcem do aktywności i intensywnej pracy i w której mogła się rozwijać wielka akcja organizacyjna, która miała umożliwić rozwiązanie problemu dostosowania wzmożonej produkcji do konsumpcji.

Ta praca odbudowy gospodarczej Niemiec nie była hamowana przez zatargi zarobkowe, strajki i lokauty. Naprężone położenie rynku pracy, przez olbrzymią liczbę zaofiarowanych do pracy rąk nie pozwalało na rozpoczęcie i przymuszanie walk o płacę. Tak więc 1926 r. był wolny od większych strajków i lokautów. Jak podaje „Reichskreditgesellschaft” w swoim sprawozdaniu za 1926 r., w roku sprawozdawczym straciły Niemcy zaledwie $1\frac{1}{4}$ miljn. dni roboczych, podczas gdy w 1925 r. stracono — 17 miljn., w 1924 — 36 miljn., a przed wojną tracono przeciętnie rocznie $8\frac{1}{2}$ miljn. dni roboczych. Powyższe liczby są jasnym dowodem, jak dalece poczuwają się do obowiązku intensywnej pracy wszystkie sfery Niemiec celem odbudowy zdewastowanego gospodarstwa narodowego i ponownego zdobycia poważnego znaczenia w gospodarstwie światowym.

Korzystne położenie rynku kapitałowego wpływało również dodatnio na stosunki gospodarcze. Wskazuje na to wzrastająca rentowność przedsiębiorstw. Mimo ostrożnej polityki dywidendowej niemieckie spółki akcyjne wypłacały przeciętnie stosunkowo wysoką dywidendę. Korzystny stan gospodarstwa wyrażał się również wysokim poziomem kursów akcyj.

Zapoczątkowane w 1925 r. ponowne gromadzenie kapitału krajowego, jako też przyływ kapitałów zagranicznych, rozwijały się poważnie w ciągu 1926 r., tak dalece, że przekroczyły wszelkie oczekiwania. Olbrzymie krótkoterminowe kredyty zagraniczne z lat poprzednich mogły być pokryte nowymi długoterminowymi i na dogodnych warunkach zaciągniętymi pożyczkami. Dało to znowu możność gospodarstwu Niemiec stałej i spokojnej pracy nad odbudową.

Widoczne gromadzenie kapitałów—w kasach oszczędności, w bankach, jako wkłady wolne od prowizyj, przyrost hipotek, tworzenie kapitałów przez zakłady ubezpieczeń oszacowano, od czasu stabilizacji, na 22 milj. Rmk. Co do tworzenia ukrytych kapitałów nie da się ustalić żadnych pewnych danych, jednak różne momenty przemawiają za tem, że w ostatnich latach, przynajmniej w niektórych gałęziach gospodarczych, nastąpiło silne wewnętrzne nagromadzenie takich kapitałów. Wskazuje na to, m. i., szybko postępująca racjonalizacja przedsiębiorstw, energiczna modernizacja maszyn, napełnianie składów oraz ostrożna polityka dywidendowa, której przeciwstawiają się z drugiej strony silne ukryte rezerwy. W tem miejscu należy wymienić jeszcze inne tworzenie kapitałów, a mianowicie — w publicznych instytucjach, które coraz silniej organizują się w przedsiębiorstwach. Jakie kwoty wchodzić rzeczywiście w rachubę przy tworzeniu tych kapitałów, nie da się stwierdzić wobec nieprzejrzystości finansów poszczególnych krajów i gmin. Do tworzenia kapitałów zaliczyć należy również powrót kapitałów niemieckich, a więc powrót kapitału, wywiezionego zagranicę podczas wojny i w czasie inflacji. Ten kapitał na podstawie znanego oszacowania w 1923 r. przez Mac Kenna wynosił 5·7 do 7·8 milj. marek złotych. Po stabilizacji powrócił on po większej części do Niemiec. Drugim współczynnikiem powrotu kapitałów jest 1·2 milj. banknotów zagranicznych, które się znajdowały w Niemczech z końcem 1923 r. Roczny przyrost nowych kapitałów w Niemczech oblicza się na 6·3 milj. (przed wojną — 8 milj.), podczas gdy kapitał rzeczowy (Sachkapital) dzisiejszych Niemiec jest co najmniej tak wysoki, jak przed wojną na dzisiejszym obszarze. Płynność kapitału na rynku wewnętrznym umożliwiła kapitałom niemieckim szukanie lokat za granicą. Znana jest działalność niemieckich kapitałów na paryskiej i brukselskiej giełdzie. Gdy się oszacuje spekulacyjny kapitał niemiecki na 0·5 milj., będzie cyfra ta raczej za niska, niż za wysoka. Niemiecki kapitał zaczyna się angażować w szerszym zakresie w przedsiębiorstwach zagranicznych.

Gospodarstwo niemieckie, jak wspomniano wyżej, przeżyło w 1926 r. pomyślną konjunkturę, która z końcem roku osiągnęła wysokie napięcie. Okoliczność ta przyniosła Niemcom poczucie siły. Potwierdzeniem tego mogą być poniższe wywody jednego z fachowych czasopism niemieckich przy omawianiu położenia gospodarczego Niemiec za 1926 r.:

„Co poza nami leży — dumnie możemy powiedzieć — jest niezaprzeczalnym, zdumiewającym dowodem milionów jednostek energii, które mimo przegranej wojny tkwią niezłamanie w narodzie. Mieliliśmy szczęście być świadkami w najmłodszej epoce nowego powstawania tej

energji. Jest to zwycięstwo niemieckiej pracy, tej pracy, która jest tem bardziej wartościowa, ponieważ kroczy w cichości, niepostrzeżona, zamknięta w sobie, nie oglądająca się poza siebie, tej pracy, która jest lepiej znana zagranicą niż własnemu krajowi, którą ta zagranica podziwia i której się zarazem obawia”.

LUDNOŚĆ RZESZY

Według dotychczasowych zestawień wyniku spisu ludności z dnia 16/VI 1925 r. posiada Rzesza Niemiecka bez zagłębia Saary 62·5 miljn. mieszkańców. Po wliczeniu ludności zagłębia Saary, liczącego około 770 tysięcy, uzyskamy liczbę 63·3 miljn. mieszkańców, czyli mniej więcej stan ludności na przedwojennem terytorjum Rzeszy z 1908 r.

Poniżej zamieszczona tabela podaje stan ludności w poszczególnych latach, w których przeprowadzono spis.

Rok spisu ludności	L i c z b a l u d n o ś c i :			Przeciętny procentowy przyrost roczny
	Mężczyzn	Kobiet	Ogółem	
1871	20,152.055	20,906.737	41,058.792	—
1875	20,986.701	21,740.659	42,727.360	1·00
1880	22,185.433	23,048.628	45,234.061	1·14
1885	22 933.664	23,922.040	46,855.704	0·70
1890	24,230.832	25,197.638	49,428.470	1·07
1895	25,661.250	26,618.651	52,279.901	1·12
1900	27,737.247	28,629.931	56,367.178	1·51
1905	29,884.634	30,756.597	60,641.278	1·46
1910	32,040.166	32,886.827	64,952.993	1·36

W latach następnych oceniano liczbę ludności w Niemczech:

1911	— 65,359.000
1912	— 66,146.000
1913	— 66,978.000
1914	— 67,790.000

Od powstania Rzeszy Niemieckiej do wybuchu wojny światowej, t. j. w okresie 40-letnim, ludność Rzeszy wzrosła o 26·7 miljn., czyli 65·1%. Wzrost ten, osiągnięty wyłącznie w drodze naturalnego ruchu ludności, bez imigracji, został zatamowany przez wojnę, która wyrwała z życia około 2 miljn. mężczyzn w najlepszym wieku, a pośród pozostałej w kraju ludności cywilnej wywołała wzrost śmiertelności. Wskutek wojny zmarło 3/4 miljn. ludności cywilnej, liczba urodzeń zmniejszyła się o ok. 3 miljn. Bez wojny i jej skutków liczyłaby Rzesza niemiecka około 75 miljn. mieszkańców. Mimo ograniczenia wzrostu ludności, spowodowanego wojną, stoją Niemcy z 63·5 miljn. ludności na 2-iem miejscu wśród państw europejskich (za Rosją europejską ze 101 miljn., a przed Anglią i Irlandią północną z 44 miljn. ludności).

W odniesieniu do dzisiejszego terytorjum Rzeszy liczono w dn. 1/XII 1910 r. — 57,798.339 mieszkańców, w tej liczbie: mężczyzn — 28,489.787, kobiet — 29,308.552.

Od 1919 do 1925 r., to jest w przeciągu 6-ciu lat¹⁾, przyrost lud-

¹⁾ W dn. 8/X 1919 r. liczba mieszkańców wynosiła 59,176.214, w tej liczbie: mężczyzn — 28,171.000, kobiet — 31,005.214; w dn. 16/VI 1926 odpowiednie liczby były: 62,539.098, 30,183.567 i 32,355.531.

ności wynosi 3·4 miljn. mieszkańców, czyli 5·7%, natomiast od ostatniego przedwojennego spisu ludności, t. j. w okresie 14½ lat wzrost wynosi 4·7 miljn., czyli 8·2%.

Naturalny przyrost ludności wynosi w poszczególnych okresach, według załączonej tabeli, uwzględniającej stan ludności na obecnym terytorjum Rzeszy (bez zagłębia Saary)¹⁾:

1910 —	56.300	1919 —	30.672
1911 —	638.302	1920 —	641.089
1912 —	726.341	1921 —	683.098
1913 —	721.199	1922 —	523.589
1914 —	451.300	1923 —	439.551
1915 —	69.800	1924 —	508.878
1916 —	244.000	1925 —	546.426
1917 —	403.800	Razem:	4,531.339
1918 —	627.400		

Według powyższych zestawień statystycznych wynosił naturalny przyrost ludności 453 miljn.; w rzeczywistości jednak należy go zmniejszyć o 170 tys. dotąd zaginionych żołnierzy, którzy nadal figurują w spisach urzędowych jako żyjący. Po tej poprawce przyrost ludności wynosiłby w okresie od 1910 do 1925 r. — 436 miljn.

Chąc uzyskać całkowity obraz przyrostu, względnie ubytku ludności, należy wziąć na uwagę ruch emigracyjny. Statystyki Rzeszy obejmują jedynie emigrację zamorską, która, uwzględniając obecne granice Rzeszy, przedstawiała się w poszczególnych latach następująco:

	<i>Mężczyzn</i>	<i>Kobiet</i>	<i>Ogółem</i>
1910	600	400	1.000
1911	12.100	8.000	20.100
1912	9.800	6.100	15.900
1913	13.000	9.100	22.100
1914	6.500	4.200	10.700
1915	250	250	500
1916	150	150	300
1917	—	—	—
1918	—	—	—
1919	1.100	600	1.700
Razem ²⁾	43.500	28.800	72.300

W okresie od 1919 do 1925 r. wyemigrowało:

	<i>Mężczyzn</i>	<i>Kobiet</i>	<i>Ogółem</i>
1919	927	493	1.420
1920	5.387	3.071	8.458
1921	13.505	9.946	23.451
1922	19.589	16.938	36.527
1923	66.701	48.715	115.416
1924	35.614	22.714	58.328
1925	16.460	12.311	28.771
Razem ³⁾	158.183	114.188	272.371

Razem więc w okresie od 16/VI 1910 do 16/VI 1925 r. wyemigrowało 344.681 osób, w tej liczbie: mężczyzn 201.683, kobiet 142.988.

¹⁾ Liczby ze spisów ludności, przeprowadzanych w grudniu każdego roku.

²⁾ Statystyka obejmuje ruch imigracyjny od 16/VI 1910 r. do 1/X 1919 r.

³⁾ Od 1/X 1919 r. do 16/VI 1925 r.

Uwzględniając całkowity ruch emigracyjny, obejmujący zarówno emigrację i imigrację zamorską jak i krajową, uzyskamy, wprawdzie na podstawie przygodnych obliczeń, statystycznie nieujętych, następujący obraz:

Okręś	Ubytek (—) względnie przyrost ludności (+) wskutek emigracji lub imigracji	Ubytek ludności wskutek emigracji zamorskiej
1871—1875	— 319.750	— 394.814
1875—1880	— 381.181	— 231.154
1880—1885	— 980.215	— 857.287
1885—1890	— 329.110	— 485.136
1890—1895	— 448.810	— 403.567
1895—1900	+ 94.125	— 127.308
1900—1905	+ 52.518	— 146.650
1905—1910	— 159.904	— 133.105
Razem:	— 2,472.327	— 2,777.911

Z powyższego zestawienia wynika, że do 1895 r. emigracja przewyższała imigrację. Stosunek ten zmienia się w latach 1895/1905 i od roku 1905 do 1910 bilans emigracji niemieckiej staje się znów pasywny. W okresie wojennym ruch emigracyjny ustał prawie zupełnie. Po wojnie rozpoczął się żywy ruch imigracyjny. W okresie od 1919 do końca 1921 r. przybyło do Niemiec około 1,170.000 imigrantów. Od 1921 r. wzrasta ruch emigracyjny, spowodowany głównie trudnościami gospodarczymi. W okresie od 1910 r. do połowy 1925 r. wyemigrowało do krajów zamorskich ogółem 272.371, w tej liczbie: mężczyzn 158.183, kobiet 114.188. Łącznie z nieujętą statystycznie emigracją do krajów europejskich opuściło terytorjum Rzeszy w okresie od połowy 1919 do połowy 1925 r. około 300 tysięcy ludności, redukując nadwyżkę imigracji do niespełna 900 tysięcy.

Zestawiając omówione poprzednio poszczególne czynniki naturalnego i emigracyjnego ruchu ludności w ostatnim 15-leciu, uzyskamy, uwzględniając jedynie statystyczne dane, następujące zestawienie, które obejmuje dzisiejsze terytorjum Rzeszy, bez zagłębia Saary i przedstawia ruch ludności w okresie od 1/XII 1910 r. do 16/VI 1925 r.:

	Mężczyzn	Kobiet	Ogółem
Stan ludności w dn. 1/XII 1910 r. . .	28,490.000	29,308.000	57,798.000
Nadwyżka urodzeń w okresie od 1/XII 1910 do 15/VI 1925 r. . .	1,796.000	2,735.000	4,531.000
Zaginieni, prawdopodobnie zmarli niemiecy jeńcy wojenni	170.000	—	170.000
Emigracja zamorska w okresie od 1/XII 1910 r. do 15/VI 1925 r. . .	202.000	143.000	345.000
W dn. 16/VI 1925 r. powinno być .	29,914.000	31,900.000	61,814.000
W dn. 16/VI 1925 r. liczono	30,184.000	32,355.000	62,539.000
Nadwyżka ludności	270 000	455.000	725.000

Wykazana w powyższem zestawieniu nadwyżka ludności jest wynikiem wzmózonej w latach powojennych imigracji.

Wskutek wojny uległ zasadniczej zmianie stosunek liczebny kobiet do mężczyzn. Przed wojną wypadało na 1.000 mężczyzn 1.029 kobiet. Ostatni spis ludności wykazał, że na 1.000 mężczyzn przypadało 1.072 kobiet.

W ostatnich latach daje się zauważyć zmniejszenie się śmiertelności wśród mężczyzn. Gdy w latach przedwojennych na 1.000 kobiet umierało 1.074 mężczyzn, to w okresie 1919 do 1925 r. na 1.000 kobiet — 1.013 mężczyzn. Mimo to jednak liczba zmarłych mężczyzn w latach 1919 do 1925 przekracza o 30 tysięcy liczbę zmarłych kobiet.

W okresie lat 1919 do 1925 zmarło mężczyzn 2,550.000, kobiet 2,520.000.

Zestawienie liczby urodzeń w latach 1910 do 1925 wykazuje również wzrost liczby urodzeń chłopców. W latach przedwojennych przypadało na 1.000 noworodków żeńskich 1.061 męskich, w latach 1919 do 1925 urodziło się 8,320.000 dzieci, z tego płci męskiej 4,310.000, żeńskiej — 4,010.000.

Nadwyżka liczby urodzeń nad liczbą zgonów wynosi:

dla płci męskiej — 1,760.000
 „ „ żeńskiej — 1,490.000

Naturalny ruch ludności wykazuje wzrost ludności męskiej o 270.000.

Ostatni spis ludności wykazał zwiększoną gęstość zaludnienia w Niemczech. Podczas gdy w 1910 r. przypadało 123·1 mieszkańców na 1 km.², w 1919 r. przypadało już 126·1 mieszkańców, w 1925 r. 133·2 mieszkańców.

W poszczególnych dzielnicach Rzeszy przypadało na km

	Obszar	Liczba mieszkańców	Mieszkańców na km. ²
Prusy	293.325	38,171.043	130
Bawaria	75.997	7,399.609	97
Saksonja	14.993	4,773.519	332
Wirtembergja	19.508	2,594.283	133
Badenja	15.071	2,327.036	154
Turyngja	11.724	1,628.533	139
Hesja	7.691	1,358.719	177
W. M. Hamburg	415	1,123.769	1.719·9
Meklenburg Schwer.	13.161	687.399	52
Oldenburg	6.424	553.539	86
Brunświk	3.672	508.317	138
Anhalt	2.299	351.506	153
W. M. Bremen	256	333.368	1.302·2
Lippe	1.215	166.038	137
W. M. Lubeka	298	127.560	428
Meckl. Strelitz	2.001	112.048	56
Waldeck	1.055	59.153	56
Schaumburg Lippe	340	48.659	143
Rzesza	469.445	61,539.098	133·2

W obrębie Prus największą gęstość zaludnienia po Berlinie (4.477 na km.²) wykazują prowincje: Nadrenja — 295, Westfalja — 239, Hesja — 153, Górny Śląsk — 141.

Ludność Rzeszy grupuje się w 180 tys. gmin. Liczba ta obejmuje wszystkie osiedla. Administracyjnie samodzielnych gmin (politische Gemeinde) liczy Rzesza Niemiecka 63.500, z czego przypada 561, t. j. 0·88% na gminy, liczące 10 — 100 tys. mieszkańców. Obejmują one razem 28·8 miljn. mieszkańców, t. j. 46·1% całej ludności Rzeszy. Porównanie zestawień spisów ludności z lat poprzednich według kategorii miejscowości wykazuje stały wzrost gmin, liczących powyżej 10 tysięcy mieszkańców.

W 1871 r. mieszkało więc tylko 4·8% niemieckiej ludności, czyli zaledwie co dwudziesty, w miastach liczących powyżej 100.000 mieszkańców, dziś natomiast — 26·2%, a więc co czwarty. W Niemczech mieszka co 4-ty w miastach powyżej 100.000 mieszkańców, co 20-ty w miastach powyżej 50 — 100 tys. mieszkańców, co 15-ty w miastach powyżej 10 — 20 tys. mieszkańców.

Na 20 Niemców mieszka więc 9 w miastach o przeszło 10.000 mieszkańców, 11 — w miastach niżej 10.000 mieszkańców.

Wielkie miasta, liczące ponad 100 tysięcy mieszkańców w liczbie 48, obejmują 16·4 miljn. mieszkańców, czyli 26·2% całej ludności Rzeszy. Ilość miast, liczących ponad 100 tysięcy wynosiła:

1871 —	8
1880 —	14
1890 —	24
1900 —	33
1910 —	48

W latach powojennych wzrost ludności wielkich miast zmniejszył się nieco. Mimo to znamienne jest, że około 50% stwierdzonego w ostatnim spisie przyrostu ludności, wynoszącego 4·7 miljn., przypada na miasta ponad 10 tysięcy mieszkańców, — mianowicie na średnie miasta do 100 tysięcy mieszkańców 1·1 miljn. — na wielkie miasta 1·2 miljn. Razem w miastach średnich i wielkich przyrost ludności wynosi 2·3 miljn. mieszkańców.

Śmiertelność w Niemczech w miastach powyżej 100.000 w 1926 r. zmniejszyła się o 0·1 na 1.000, a w stosunku do 1924 r. (10·7) nawet o 0·4.

Tylko nieliczne przyczyny spowodowały w 1926 r. więcej wypadków śmierci, niż w roku ubiegłym. Na dur brzuszny zmarło podczas wielkiej epidemii w Hanowerze 250 osób, w innych zaś miastach razem 233. Również liczba wypadków śmiertelnych na płonicę i odrę nieco się zwiększyła, natomiast zmalała liczba śmiertelności na błonicę.

Głównym powodem ogólnego zmniejszenia się śmiertelności jest stale zmniejszająca się gruźlica z wynikiem śmiertelnym.

Na 1.000 mieszkańców miast umarło na gruźlicę:

	1921	1922	1923	1924	1925	1926
I kwart.	1·81	1·82	2·08	1·62	1·31	1·13
II „	1·58	1·80	1·91	1·49	1·28	1·06
III „	1·22	1·31	1·47	1·11	1·03	0·90
IV „	1·35	1·43	1·40	1·12	1·06	0·88

ROLNICTWO

Statystyka warsztatów rolnych

Pierwszy raz po wojnie przeprowadzono w 1925 r. urzędową statystykę warsztatów i przedsiębiorstw, której wyniki zostały ogłoszone dopiero teraz¹⁾.

Dane statystyczne co do gospodarstw rolnych obejmują całą Rze-

¹⁾ „Wirtschaft und Statistik“ Nr. 9 z 1927 r.

szą z wyjątkiem okręgów Saary. Warsztatów rolnych nie mniejszych niż 5 a. było 5,096.534, podczas gdy w 1907 r. naliczono takich samych 4,641.964. A więc liczba ich zwiększyła się o 454.570 jednostek.

Poniższa tabela ilustruje strukturę agrarną Rzeszy:

Obszar gospodarstw rolnych w ha	Liczba gospodarstw:		Powierzchni ogółem:	
	bezwzględna	w %-ach	w ha	w %-ach
poniżej 2	2,949.343 ¹⁾	57.4	1,543.582	3.7
2 — 5	837.523	16.3	2,725.621	6.5
5 — 20	1,006.094	19.6	9,848.086	23.7
20 — 50	259.157	5.0	7,769.966	18.7
50 — 100	55.270	1.1	3,663.879	8.8
100 — 200	16.763	0.3	2,289.366	5.5
200 — 500	11.674	0.2	3,656.486	8.8
powyżej 500	7.258	0.1	10,112.386	24.3
Razem:	5,143.082	100.0	41,606.372	100.0

A więc najliczniejsze są małe jednostki (do 2 ha), gdyż stanowią $\frac{3}{5}$ ogólnej liczby gospodarstw (57.4%) o łącznym obszarze przeszło 15. miljn. ha = 3.7% wszystkich obszarów warsztatów rolnych, czyli że jednak w sumie zajmują najmniejszą powierzchnię. W przeciwieństwie do powyższego wielka własność (powyżej 100 ha) jest liczebnie najsłabszą (0.6% ilości jednostek), natomiast najwięcej zajmuje w sumie obszarów bo aż 39% całej powierzchni uprawnej. Średnia własność (2 — 100 ha) zajmuje blisko 24 miljn. ha (57%) obszaru, stanowiących własność 2.2 miljn. jednostek (42 % liczby jednostek); a więc w przeciwieństwie do dwóch krańcowych typów jest najsilniejsza liczebnie i pod względem zajmowanego w sumie obszaru.

Należy zaznaczyć, że powyższe dane tyczą się wszystkich gospodarstw łącznie z zawartymi inkluzywnie warsztatami leśnymi i ogrodniczymi. Jeśli wyodrębnimy lasy, które należą przeważnie do większej własności ziemskiej to wtedy w poszczególnych kategoriach nastąpią pewne przesunięcia, które zmniejszą ilość większych gospodarstw, a zwiększą zaś ilość gospodarstw drobnych, co jest widoczne z poniższego zestawienia ²⁾:

Obszar gospodarstw rolnych w ha	Liczba gospodarstw:		Powierzchni ogółem:	
	bezwzględna	w %-ach	w ha	w %-ach
poniżej 2	3,046.302	59.5	1,588.298	6.2
2 — 5	894.453	17.5	2,924.051	11.4
5 — 10	956.155	18.7	9,158.434	35.8
20 — 50	174.155	3.4	5,076.709	19.8
50 — 100	25.670	0.5	1 691.920	6.6
100 — 200	8.902	0.2	1,240.985	4.9
200 — powyżej	8.769	0.2	3,918.907	15.3
Razem:	5,115.406	100.0	25,599.305	100.0

¹⁾ Liczba ta stosuje się do gospodarstw o powierzchni poniżej 2 ha każde, zajmujących się produkcją ściśle rolną, pozatem ogrodową i leśną.

²⁾ Według spisu urzędowego warsztatów rolnych w 1925 r.

Poniższe dane ilustrują sposób zużycia roli¹⁾ — (obszary przeznaczone wyłącznie pod uprawę rolną w tys. ha.):

Ziemia orna	18.480
Łąki	5 201
Łąki w kulturze	1.385
Winnice	66
Ogrody	448

Natomiast obszary pozostałe nierolnicze o łącznym obszarze 16.007 tys. ha (38·5% obszaru wszystkich warsztatów) składają się głównie z łąsów; w szczególności przypada na te obszary:

	Tys. ha	%
Warsztaty leśne	12.021	28·9
Ugory i nieużytki	1.925	4·6
Pastwiska i złe łąki	1.163	2·6
Stawy rybne	241	0·6
Pozostałe drobne ziemie (działki służbowe, deputat, etc)	657	1·6

Należy w to wliczyć ogródki działkowe (Kleingärten), których liczba ostatnio znacznie się powiększyła w stosunku do 1907 r. (200 tys. jednostek).

Przestrzeń zasiewów i zbiory

Obraz przestrzeni zasianych w 1926 r. w Rzeszy niemieckiej przedstawia poniższa tabela¹⁾:

	Obszar zasiany			Przyrost (+) lub ubytek (-)	
	w ha			1926 r. w %ach	
	1913	1925	1926	w stosunku do:	
				1913	1925
pszenica ozima	1,491.073	1,417.049	1,454.876	— 2·4	+ 2·7
„ jara	214.708	135.123	145.529	— 32·2	+ 7·7
orkisz ozimy	5,240.060	125.112	124 728	— 48·0	— 0·3
żyto ozime	5,223.503	4,622.022	4,650.482	— 11·0	+ 0·6
„ jare	106.335	86.471	80.192	— 26·4	— 7·3
jęczmień jary	1,385.698	1,307.311	1,324.282	— 4·4	+ 1·3
„ ozimy	47.022	127.338	159.530	+ 239·3	+ 25·3
owies	3,928.480	3,452.427	3,475.108	— 11·5	+ 0·7
pospółka	298.203	313.163	321.824	+ 7·9	+ 2·8
strączkowe	374.619	409.243	414.710	+ 10·7	+ 1·3
łubin	131.688	180.066	174.164	+ 32·3	— 3·3
„ do młocki	—	48.616	46.602	—	— 4·1
mieszanka	187.471	218.662	239.388	+ 27·7	+ 9·5
inne zboża strączkowe	89.756	56.679	52.312	— 41·7	— 7·7
ziemniaki	2,841.924	2,808.946	2,759.646	— 2·9	— 1·8
buraki cukrowe	478.291	419.501	420.620	— 12·1	+ 0·3
„ pastewne	553.793	717.885	725.210	+ 31·0	+ 1·0
okopowizna	250.787	289.505	295.943	+ 18·0	+ 2·2
biała kapusta	47.158	48.128	47.001	— 0·3	— 2·3
ogrodowizna	68.853	67.093	70.458	+ 2·3	+ 3·0
rzepak i rzepik	29.920	37.904	31.106	+ 7·6	— 17·9
chmiel	22.271	12.582	14.177	— 36·3	+ 12·7
włókniste	15.854	37.327	24.124	+ 52·2	— 35·4

¹⁾ Według urzędowego spisu w 1925 r.

²⁾ Wirtschaft und Statistik No. 17/1926.

	Obszar zasiany w ha			Przyrost (+) lub ubytek (—) 1926 r. w %ach w stosunku do:	
	1913	1925	1926	1913	1925
inne rośliny, będące w					
handlu	32.578	29.426	29.543	— 9.3	+ 0.4
koniczyna	1,746.129	1,908.485	1,795.737	+ 2.8	— 5.9
lucerna	208.648	265.610	272.221	+ 30.5	+ 2.5
inne pastewne rośliny	318.883	272.401	277.164	— 13.1	+ 1.7
nieużytki	587.925	520.655	501.621	— 14.7	— 3.7
pastwiska zwykłe	564.948	596.477	592.056	+ 4.8	— 0.7
łaki kwaśne	5,333.802	340.420	334.649	}	+ 2.4
inne łaki					
pastwiska dla bydła		5,126.115	5,131.234		+ 0.1
i nieużytki	2,291.603	2,469.027	2,481.871	+ 8.3	+ 0.5
winnice	90.243	81.791	81.589	— 9.6	— 0.2
Razem:	29,204.226	28,501.944	28,503.095	— 2.4	+ 0.0

Zużycie gruntów dla gospodarki rolnej¹⁾ bez ogrodów domowych i owocowych wynosiło w 1926 r., według tymczasowych danych, 28.5 miljn. ha; z tego przypada na grunty orne 20.47 milja. ha, t. j. 71.8%, na łaki — 5.47 miljn. ha (19.2%), na łaki pastewne 2.48 miljn. ha (8.7%), na winnice — 0.08 miljn. ha (0.3%); na drugim miejscu stoi owies 7.8%, dalej jęczmień 7.5%. Kartofle zajęły 13.5% gruntu uprawnego. W porównaniu z 1925 r. obszar gruntu uprawnego zwiększył się o 1.100 ha, podczas gdy w stosunku do 1913 r. obszar gruntów uprawnych zmniejszył się o 701.000 ha na obecnych terytorjach Rzeszy.

O zbiorach w 1926 r. daje obraz następujące zestawienie (w miljn. q):

	Średnia z lat:				Przyrost (+) lub ubytek (—) w %ach w stosunku	
	1925	1926	1911/13	1920/25	1911/13	1925
Zboża chlebowe ogółem:	11.435	9.132	13.765	9.008	— 33.7	— 20.1
w tem:						
żyto ozime	7.965	6.321	9.453	6.141	— 33.1	— 20.6
" jare	98	85	132	99	— 35.2	— 12.9
pszenica ozima	2.976	2.355	3.320	2.289	— 29.1	— 20.8
" jara	241	242	445	324	— 45.7	+ 0.2
orkisz	155	129	415	155	— 69.0	— 16.8
Inne:						
jęczmień ozimy	317	332	—	255	—	+ 4.5
" jary	2.282	2.131	2.870	1.989	— 25.8	— 6.6
owies	5.585	6.325	7.680	5.198	— 17.7	+ 13.3
łubin	53	57	—	37	—	— 8.2
kartofle	41.718	30.031	37.962	34.231	— 20.9	— 28.0
buraki cukrowe	10.326	10.495	13.986	9.332	— 25.0	+ 1.6
" pastewne	24.752	23.073	—	22.513	—	— 6.8
koniczyna (siano)	9.051	8.589	7.535	8.594	+ 14.0	— 5.1
lucerna (siano)	1.515	1.690	1.193	1.445	+ 41.6	+ 11.6
siano z łąk nawodnianych	1.635	1.627	2.110	1.483	— 22.9	— 0.5
" z innych łąk	20.968	21.631	20.579	20.053	+ 5.1	+ 3.2

Powyższe zestawienie uwidacznia zmniejszenie się zbiorów w stosunku do 1925 r. Szczególnie zmniejszyła się ilość zbóż chlebowych. Lepiej wypadły zbiory paszy, przede wszystkim owsa. Zbiory kartofli

¹⁾ Niniejsze liczby nie zgadzają się z liczbami, podanymi w dziale statystyki warsztatów rolnych; sprzeczność należy tłumaczyć tem, że liczby wydobyto różnemi metodami obliczeń.

zmniejszyły się o 11·69 miljn. q, czyli o 28% w porównaniu z 1925 r. Przyczynił się do tego w znacznej części rak ziemniaczany. Procent zarzązonych kartofli zwiększył się z 3·8 do 4·2%.

O ile w roku 1925 z 1 ha przeciętnie zbierano 148·5 q o tyle w roku 1926 — 111·7 q, czyli z 1 ha zbiory zmniejszyły się o 24·8%. Powodem tego była zła pogoda i wspomniana choroba.

Wewnętrzny handel zbożem

Wewnętrzny handel zbożem pulsował w 1926 r. w tempie naogół spokojniejszym niż w latach poprzednich. „Reichsgetreidestelle” (Centrala Zbożowa), która w poprzednim roku odgrywała tylko rolę podrzędną, zakończyła swą likwidację. Jednakowoż rozwinęła się z niej — niby jej przedłużenie— „Deutsche Getreidestelle”.

Towarzystwo to otrzymało z przejętych sum towarzystwa „Reichsgetreidestelle”, na mocy uchwały Reichstagu, pożyczkę w wysokości 30 miljn. Rmk., oprocentowaną na 2%. Zadaniem towarzystwa jest nie dopuścić do spadku cen poniżej normy. Skutkiem zmniejszonego zasiewu żyta, niedostatecznych zbiorów i zwyczajki cła na import, podniosły się również ceny na ten gatunek zboża, gdy więc na początku listopada podaź się zmniejszyła, ceny zboża w związku z tem osiągnęły wysoki poziom.

Towarzystwo przystąpiło do sprzedaży zboża na rynkach, chcąc zapobiec dalszej zwwyżce. Cały handel zbożem sprzeciwił się utworzeniu „Deutsche Getreidehandels-gesellschaft”, stojąc na stanowisku, że narreszcie nie powinien być krępowany żadnemi więzami, zwłaszcza że w poprzednim roku udowodnił, iż bez pomocy urzędowej centrali przez Rząd finansowanej, przy jednoczesnem regulowaniu cen w stosunku do podaży i popytu, był w stanie regulować pulsację handlu zbożem.

Aby jednak nie pozostać zupełnie na uboczu, postanowili reprezentanci handlu wstąpić do rady towarzystwa.

Zagraniczny handel zbożem

W ostatnich czasach zaszły w porównaniu z okresem przedwojennym w handlu zagranicznym zbożem w Niemczech znaczne zmiany. Złożyło się na to wiele czynników, jak odłączenie niektórych obszarów, zmiany stosunków wewnętrznych w rolnictwie etc. Pierwszy czynnik zaważył najsilniej na niemieckim eksporcie żyta, gdyż właśnie przyłączone przy restytucji Państwa Polskiego Poznańskie zajmowało poważną pozycję przy wywozie tego gatunku zboża. Poniższa tabela porównawcza ilustruje obecny stan rzeczy w Niemczech w stosunku do czasów przedwojennych (w q):

	Import:		Eksport:	
	1913	1926	1913	1926
Ogółem zbóż chlebowych	28,984.925	24,178.044	14,727.764	5,672.334
w tem:				
pszenica	25,459.586	21,722.052	5,383.130	2,866.899
żyto	3,525.339	2,455.992	9,344.634	2,805.435
Ogółem zbóż na paszę . .	— ¹⁾	27,405.253	6,677.914	1,251.365
w tem:				
jęczmień (pastew. i brow.)	— ¹⁾	17,399.166	61.041	47.408
owies	5,050.223	2,963.558	6,616.527	1,201.777
kukurydza	9,186.553	7,042.529	346	2.180

¹⁾ Brak danych.

A więc w cyfrach absolutnych spadła nieco nadwyżka importu nad eksportem przynicy, natomiast silnie spadł wywóz żyta. Taksamo dowóz ziarna na paszę zmniejszył się w ogółności.

Import zbożowy Niemiec ilustruje poniższa tabela, uwzględniając różniczkowanie rodzajowe i ilościowe (w q):

	Z B O Ż A:			
	chlebowe 1913	1926	na paszę 1913 ¹⁾	1926
Ogółem zbóż	28,984.925	24,178.044		27,405.253
w tem:				
Stany Zjednoczone . . .	10,249.482	8,097.476	2,268.387	4,509.444
Rosja	8,236.974	1,874.241	3,629.443	6,115.472
Argentyna	4,595.484	3,377.575	7,250.626	6,309.182
Kanada	3,196.373	7,085.853	21.478	2,508.9-0
Rumunja	1,077.849	235.768	773 484	4,533.415
Australja	875.932	1,910.014		
Indje Brytyjskie . . .	600.178	3.014		
Holandja	36.183	108.728		
Węgry	—	627.446		
Polska	—	66.006	—	178.711
Danja	1.499	156.960	898	603.249
Czechosłowacja . . .	—	5.549	—	711.773
Szwecja	—	71.104	3.254	225.098
Jugosławja	—	146.026	—	430.378

Z powyżej przytoczonej tabeli wynika, że głównym dostawcą zboża na rynek Niemiec były przed wojną Stany Zjednoczone, Rosja i Argentyna. Po wojnie Rosja odpadła i mimo licznych starań z jej strony, nie może jako importer być poważnie brana na uwagę. Jej miejsce zajęła Kanada, która jednak wwozi więcej (29 31%) i w lepszym gatunku niż Rosja (ziarno standaryzowane i sortowane). Polska eksportuje z innych przyczyn znikome ilości, odgrywając małą rolę w tym handlu.

Poniższa tabelka daje dokładne obliczenia kierunku eksportu zboża z Niemiec:

	Z B O Ż A:			
	chlebowe 1913	1926	na paszę 1913	1926
Ogółem zbóż	15,727.764	5,672.334	6,677.914	1,251.365
w tem:				
Francja	2,982 329	192.224	1,286.187 ²⁾	5.527 ²⁾
Danja	2,363.536	592 511	627.704 ²⁾	44 481 ²⁾
Holandja	2,044 271	616.478	1.490 ²⁾	8 342 ³⁾
Norwegja	1,183.171	185 949	—	—
Belgia	1,409.389	655.756	603.503 ²⁾	54.737 ²⁾
Szwecja	786.524	89.223	—	—
Włochy	337.148	967.935	10.129	16 582
Wielka Brytanja . . .	261 764	1,170 195	1,660.496	186.693
Finlandja	207 149	368.521	—	34.708 ²⁾
Szwajcarja	372 291	40.986	30.378 ³⁾	15.727 ³⁾

W handlu tego rodzaju zboża widzimy w 1926 r. silne bardzo przesunięcia w porównaniu z 1913 r.

Francja zamiast 20-25% importuje obecnie zaledwie 3-39%, pokrywając brakującą resztę—dowozem zboża amerykańskiego, australijskiego i polskiego. Rynek rosyjski, mimo licznych prób ze strony niemieckiej nawiązania kontaktu — zupełnie nie może być brany na uwagę.

¹⁾ Dane za 1913 r. obejmują tylko liczby przywozu kukurydzy i owsa.

²⁾ Liczby odnoszące się tylko do wywozu owsa.

³⁾ " " " " " " jęczmienia.

Za to Wielka Brytania, która zabierała przed wojną niecałe 2% niemieckiego eksportu zboża — obecnie zajęła miejsce Francji, wysunąwszy się z ostatniego miejsca na pierwsze (20·41%).

Pozatem wzmocniła się pozycja zboża niemieckiego na rynkach włoskim i belgijskim.

Z nowych rynków zdobyły sobie Niemcy Czechosłowację i Austrię.

H o d o w l a

Według spisu z dn. 1/I 1926 r. w Niemczech (bez okręgu Saary), stan liczebny bydła jest następujący (w 1.000 sztuk):

	1913 ¹⁾	1924	1925	1926
konie ²⁾	3.806·7	3.855·2	3.916·9	3.868·6
bydło rogate	18.174·4	17.326·1	17.203·3	17.195·3
nierogaczna	22.533·4	16.894·9	16.199·6	19.412·5
owce	4.987·8	5.735·1	4.752·8	4.683·9
kozy	3.163·8	4.359·6	3.796·5	3.477·5
gęsi	5.850·8 ³⁾	5.956·3	5.339·4	5.484·2
kaczki	2.086·3 ³⁾	2.074·7	2.042·8	2.410·5
kury	63.970·3 ³⁾	63.674·6	64.122·1	67.636·6

Spis ostatni nie przyniósł przewidywanych rezultatów; wyjątkiem w pewnym stopniu jest hodowla nierogaczna, która jednak mimo wzrostu absolutnego osiągnęła, w związku z marnymi zbiorami kartofli 1926 r., niezbyt dobre wyniki.

W związku z tem wzrosło zdenerwowanie w sferach rolniczych, co znalazło wyraz w coraz silniejszych żądaniach ustanowienia ceł ochronnych.

Mało zmienił się stan liczebny bydła rogatego, który nieznacznie, bo o 7 tys. sztuk zmniejszył się zaledwie. Owe obniżenie się stanu liczebnego jest w znacznej mierze spowodowane mechanizacją gospodarstw rolnych, co pociągnęło za sobą spadek liczby wołów roboczych.

Ciężkie straty poniesiono z powodu panującej zarazy pyska i racie; przypuszczalne obliczenia wykazują około 300 tys. padłych sztuk.

Godne uwagi jest, że liczba krów i cieląt wzrosła znacznie. W czasie od 1921 r. do 1925 r. wzrosła liczba krów o 11%, podczas gdy stan byków i wołów spadł o 24%. W 1926 r. mimo zarazy wzrósł stan liczebny krów mlecznych o 1% w porównaniu ze stanem przedwojennym, podczas gdy stan bydła na rzeź zmniejszył się o 41%.

To gwałtowne przejście z hodowli opasów na gospodarkę mleczną — o czym dalej na innym miejscu — według wszelkiego prawdopodobieństwa trwać będzie dalej, ponieważ gospodarka ta uchodzi za bardziej rentowną niż hodowla opasów.

Już przed wojną była duża dysproporcja między przyrostem ludności a wzrostem ilości bydła opasowego, teraz zaś ten stosunek jest jeszcze bardziej niekorzystny. Jakkolwiek, jak powyżej zaznaczono, wzrosła ilość krów o 1%, jednak w stosunku na głowę wypada o 5% mniej niż w czasach przedwojennych (w 1913 r. na 1.000 mieszkańców wypadało 168 krów, w 1926 r. — 160).

Ponieważ przytem obecnie hodowla ma na celu przeważnie zaspokojenie potrzeb gospodarki mlecznej, a z drugiej strony nie jest możli-

¹⁾ Liczby, obliczone stosunkowo do dzisiejszego obszaru Rzeszy bez okręgu Saary.

²⁾ W latach 1924, 1925 i 1926 liczby nie uwzględniają koni wojskowych.

³⁾ Obliczenia z 1912 r.



we pokrycie zapotrzebowania na mięso wołowe, należy przewidywać znaczne zapotrzebowanie bydła rzeźnego na rynku niemieckim, czego się ze strony niemieckiej zresztą nie neguje i trzeba liczyć się z faktem, że Niemcy bez importu tego rodzaju bydła oraz mięsa obyć się nie będą mogli.

Przy nierogaciznie wzrost liczebny rozciągnął się na wszystkie jej gatunki, a w związku z tem również ilość sztuk zarodowych wzrosła (liczbę których przyjmuje się o 400 tys. sztuk, t. j. o 27 % większą niż w 1925 r.). Tak silny wzrost liczebny został spowodowany korzystnym ukształtowaniem się cen na nierogaciznę wszelkiego rodzaju, co sprawiło, iż hodowla jej stała się popłatną w wysokim stopniu. Przytem ważne jest, że hodowla nierogacizny w stosunkowo krótkim czasie przynosi duże zyski. W znacznej mierze do intensywnego rozwoju tej hodowli przyczynił się duży urodzaj na kartofle w 1925 r., których to zapas dostarczył dużo paszy dla nierogacizny aż do 1926 r. Także i niskie ceny na inne gatunki paszy tucznej (jęczmień, kukurydza, otręby i t. p.) przyczyniły się do zwiększenia stanu nierogacizny, jako że ta gałąź rolnictwa stała się najrentowniejszą. Mierne natomiast zbiory 1926 r. oraz podwyższenie ceł na jęczmień (z 1 na 2·5 Rmk.) i kukurydzę (z 2·20 na 3·20 Rmk.) zmieniły warunki rentowności zupełnie, tak, że w ostatnim kwartale ceny świń stałe spadały. Spadek cen spowodowany został zwiększoną podażą, dzięki czemu mięso wieprzowe stało się najtańszym gatunkiem świeżego mięsa i w rezultacie przyniosło znaczny wzrost konsumpcji. Ta *baisse* będzie miała ten skutek, że stan nierogacizny zmniejszy się i w najbliższej przyszłości przyczyni się do zmniejszenia podaży. Czy to jest zastój tylko przejściowy — pokaże przyszłość. Jak zaznaczył P. Reiser, na zjeździe plantatorów kartofli, Niemcy długo jeszcze nie będą miały w kraju wystarczającej ilości mięsa.

Ceny bydła rogatego w porównaniu z cenami 1914 r. niewiele się zmieniły, podczas gdy na nierogaciznę stale są jeszcze wyższe od przedwojennych — przeciętnie o 50 %. Przyczyna powyższego leży w utrudnianiu importu nierogacizny, w zmianie gustu publiczności oraz we wzmocnieniu popytu na tego rodzaju mięso.

Dający się zauważyć po zniesieniu blokady i podczas stabilizacji waluty już w krótkim czasie popyt wśród ludności na towar kwalifikowany przyjął niebywałe rozmiary. Prowadziło to do znanego zjawiska gwałtownego popytu na lepsze gatunki wszelkiego towaru przy jednoczesnym odsuwaniu się od gorszych. W handlu mięsnym doprowadziło to do tego, że mięso wieprzowe w stosunku do mięsa wołowego zajęło pierwsze miejsce. Mięso wieprzowe stało się podstawą pożywienia szerokich mas, przyczem zapotrzebowanie było tak silne, że ledwo mogło być pokryte.

Ten silny popyt przypada na czas, w którym hodowla nierogacizny była dopiero w początku odbudowy.

W naturalnym porządku rzeczy produkcja nie mogła sprostać popytowi. Następstwem tego jest to, że stan liczebny nierogacizny do dziś nie dorównywa jeszcze stanowi przedwojnemu.

W Prusach wypadało w 1913 r. na 1.000 mieszkańców 423 sztuk świń, w 1926 r. — tylko 344. Poza tem należy zaznaczyć, że wysubtelnienie smaku publiczności posuwa się jeszcze dalej.

Powyższe objawia się w zwiększonym popycie na nietuczone sztuki, kiedy bowiem przed wojną standarowy typ na rynkach nie-

mieckich ważył 3 cnt., dziś cieszą się największym popytem sztuki o wadze niewiekszej od 2·5 cnt. Stąd zrodziło się to dziwne zjawisko, że chude świny osiągają wyższe ceny niż przed wojną najwyżej płacone pełne tuczniki.

Z zakazu importu z Polski nierogaczyny w pierwszej mierze skorzystały Węgry. Przywóz świń z Węgier na rynek niemiecki jest nawet dość znaczny. Jednakowoż towar nie odpowiada gustowi konsumentów niemieckich, gdyż jest za stary i, nie znajdując zużycia w stanie świeżym, idzie w największej części do fabryk przetworów mięsnych.

Znane powszechnie jest, jak się agrariusze niemieccy bronią przed importem polskiej nierogaczyny. Ich propaganda sprawiła, że już nawet część konsumentów widzi w imporcie polskiej nierogaczyny znaczne niebezpieczeństwo dla niemieckiej hodowli.

Charakterystyczne, iż na posiedzeniu niemieckiego „Landbundu” w Löwenbergu, w kwietniu 1927 r., frakcja robotników z pomorskiego „Landbundu” założyła protest przeciwko importowi nierogaczyny z Polski.

Tylko mięsny przemysł przetwórczy traktuje tę sprawę spokojniej i widzi w zakazie wwozu szkodę własną i konsumenta. O powyższem pisze „*Darmzeitung*”, organ związku przetwórców artykułów mięsnych co następuje ¹⁾:

„Obecnie toczą się rokowania o zawarcie umowy handlowej między Polską a Niemcami. Byłoby pożądane, aby rokowania te zakończyły się możliwie szybko z rezultatem korzystnym dla obu stron. Rynek mięsny nabrałby przez to pewnej stałości, co dałoby się korzystnie odczuć tak dla przemysłu wędliniarskiego, jak i dla ogółu konsumentów. Jest bowiem nader niezdrowe zjawisko, jeśli ceny na trzodę na targowiskach zmieniają się z dnia na dzień, zależnie od ilości spędu. Przemysł wędliniarski wymaga bowiem pewnej stałości cen na targowiskach, inaczej wszelkie kalkulacje załamują się ze szkodą dla stron obu. Uchyli się tem samem częste zmiany cen wędlin, które to wahania denerwująco wpływają na kupującą publiczność. Doprowadzenie do rezultatu rokowań w sprawie umowy handlowej polsko-niemieckiej miałoby wielki wpływ na ustalenie cen targowych. W interesie zatem zawodu wędliniarskiego leży rychłe dojście do skutku traktatu handlowego z Polską. Przytem należałoby sobie życzyć i żądać, aby Państwo niemieckie dopuściło sprowadzenie trzody rzeźnej z Polski do Niemiec, zaraz po zawarciu umowy, nie czyniąc specjalnych trudności. Jeśli bowiem innem państwom, z którymi zawarto umowy handlowe, nie czyniono specjalnych trudności w tym względzie, to to samo prawo powinna mieć i Polska. Przed wojną Poznańskie i Pomorze były głównymi dostawcami trzody na targowiska berlińskie, a także i dalszych prowincyj. Żywiec tamtejszy jest bowiem tej samej rasy szlachetnej, jak żywiec niemiecki i brak jego daje się odczuwać na rynku niemieckim. Należałoby także życzyć, aby import z Polski stanowił towar żywy, opłaty bowiem za towar bity są znacznie wyższe, co odbija się na konsumentach, a powtórę towar bity cierpi na jakości przez transport jak i przez wpływy atmosferyczne podczas transportu. Do tego dochodzą jeszcze przepisy par. 12.2 ustawy o badaniu mięsa, które nader dotkliwie dają się odczuwać importerom”.

¹⁾ Zeszyt Nr. 61 z września 1926 r.

„Ze względu na zamknięcie granicy niemieckiej zdołał zdobyć sobie polski eksport trzody inne rynki zbytu, mianowicie angielskie, jednak dogodniej byłoby dla Polski eksport ten skierować do Niemiec. Względę rzeczywiście rzeczowe po stronie Niemiec przemawiają za tem, aby Polsce eksport ten ułatwić, stosując sprawiedliwe badanie weterynaryjne dla trzody importowanej do Niemiec, które są zupełnie wystarczające dla względów higienicznych, a nie należy poza tem stosować specjalnych utrudnień. Obowiązkiem niemieckiego przedstawicielstwa zawodowego rzeźnictwa i wędliniarstwa jest przedstawić te sprawy Rządowi w Berlinie i uzyskać u niego zrozumienie dla nich”.

„Niemieckie koła agaryne usiłują wpłynąć na niedopuszczenie importu trzody z Polski, pod pozorem niebezpieczeństwa zarazy. Jeśli jednak w stosunku do importu rosyjskiego niema powyższych wątpliwości, to nie byłoby racyj podnosić ich względem Polski”.

„Co się tyczy handlu jelit byłoby wskazane, aby jeszcze przed zawarciem umowy polsko-niemieckiej usunięto uciążliwe przepisy wwozowe. Przepisy te uznają fachowcy za zupełnie chybione, powodujące tylko niepotrzebne koszty i udręki. Wprawdzie wóz jelit z Polski jest nieznaczny w porównaniu z innemi krajami, gdyż Polska zużywa towar ten przeważnie dla siebie i jeszcze sprowadza duże ilości z zagranicy, mimo to jednak należy zająć stanowisko i w stosunku do tego działu handlu, aby wejść w ramy wzajemnej umowy, o czym należy także poinformować dostatecznie koła rządowe”.

Gospodarka mleczna

Nadwyżkę przywozu mleka i nabiału nad wywozem, według danych przeciętnych, ilustruje poniższa tabela (w tys. q):

	1911/13	1926
Świeże mleko	282 8	257·7
Maślanka	— 38·6 ¹⁾	10·2
Śmietana	393 3	1·0
Skondensowane mleko — 58·4 ¹⁾		76·8
Masło	5·0·4	976·7
Ser	208 5	548 2
Twaróg	11 6	82·4

Jaki rozwój wykazała hodowla bydła w czasie powojennym i w jakim stoi związku z tym znacznym wzrostem importu mleka i nabiału?

Następujące dane statystyczne wykazują stan bydła w dniu 1/XII 1926 r. w Rzeszy niemieckiej: ²⁾

krowy mleczne	6,660,674
krowy mleczne i robocze	2,499,595

Razem: 9,160,269

Przy stanie 10,205,185 sztuk krów mlecznych w 1912 r. wypadało na 1 ha 0 207 takowych, natomiast w 1926 r. mlecznych krów wypadało na 1 ha 0·312, na głowę wypadało w 1912 r. 0·154, zaś w 1926 r. — 0·145 krów. Zaludnienie Niemiec wzrosło szybciej i znacznie, niż liczba krów mlecznych. Według ogólnie przyjętych w Niemczech obliczeń można przyjąć, że przeciętnie każda krowa zdolna jest w ciągu roku dać

¹⁾ Dla maślanki i skondensowanego mleka w latach 1911/13 osiągnięto nadwyżkę wywozu nad przywozem.

²⁾ „Deutscher Reichsanzeiger” Nr. 25, z dn. 21/I 1927 r.

2.261'6 kg. mleka (przy ciężarze właściwym mleka 1 litr=1'028 kg.), a więc ludność miała do dyspozycji 20.152 miljn. litrów mleka krowiego. Od tego jednak należy odliczyć ilość mleka niezbędnego do chowu cieląt.

Według metody Kuczyńskiego i Zuntza można obliczyć ilość mleka, potrzebną do chowu cieląt, w następujący sposób:

ogólna liczba młodego bydła do 1 roku wynosiła (w dn. 1/XII 1926 r.)	3,829.688
cieląt zabito w okresie od 1/VII 1926 r. do 10/II 1927 r.	470.912
zostało więc do chowu cieląt	3,358.776

Na wychowanie tych cieląt zużywa się 1.807 miljn. litrów mleka.

Od 1/XII 1925 r. do 30/XI 1926 r. urodziło się cieląt	7,025.926 sztuk
z tego do chowu cieląt pozostało	3,358 776 „
więc pozostało do tuczenia	3,667.150 sztuk
Do tuczenia zużyto	528 miljn. litr.
Ogółem zużyto mleka dla cieląt	2.335 „ „
Wyprodukowano mleka w 1926 r.	20.152 „ „
Pozostaje do spożycia dla ludności	17.817 miljn. litr.

Stan kóz w wieku ponad jeden rok wynosił w 1926 r. 2,915.592 sztuk, zaś młodszych niż jeden rok kóz i kozłat — 487.816 sztuk. Przy 0'5 litra dziennego udoju dały kozy 1.458 miljn. litrów mleka rocznego udoju. Dla chowu kozłat potrzebne jest 80 litrów dla sztuki — w sumie więc 39 miljn. litrów, wobec czego w sumie pozostaje w całych Niemczech koziego mleka, przeznaczonego dla konsumpcji, 1.419 miljn. litrów. Ogólna ilość mleka w Niemczech, pozostała do dyspozycji ludności, wynosi (w miljn. litrów):

krowiego	17 817
koziego	1.419
Razem:	19.236

lub 19.776 miljn. kg. mleka nieodtłuszczonego.

Nadwyżka importu świeżego mleka w 1926 r. wynosiła 257.650 q.

Mleka skondensowanego importowano w tym roku 76.796 q. Co do poszczególnych rodzajów mleka w tej postaci (skondensowane lub w stanie stałym) niema niestety bliższych danych. Można przyjąć, że po $\frac{1}{3}$ części ogólnej liczby mleka przypada na mleko skondensowane, odcukrzone lub z cukrem oraz w stanie suchym (Trockenmilch). Zatem dla wytworzenia ogólnej masy mleka skondensowanego zużywa się zwykłego mleka następujące ilości (w q):

Na zgęszczone i odcukrzone	69.117
nieodcukrzone	152.314
Mleko w stanie stałym (Trockenmilch)	197.624
Razem:	419.055

Niemcy musiałyby wyprodukować 956.688 q masła, aby osiągnąć pełną samowystarczalność. Na powyższe zużyłoby 28,112 987 q zwykłego mleka, licząc że na wyrób każdego kilogramu zużywa się 26 litrów, względnie 28'8 kg. mleka zwykłego (nieprzerobionego).

Ze względu na wysokie cła w ogólnej ilości importowanego sera i twarogu, przeważa typ sera o wysokim procencie tłuszczu; ogólne zapotrzebowanie mleka na produkcję sera i twarogu wynosiłoby (w q):

na wytworzenie sera	6,449.152
„ „ twarogu	673.939
Ogółem:	7,122.091

Aby pokryć nadwyżkę przywozu mleka i nabiału Niemcy potrzebowałyby wyprodukować następującą ilość mleka (w q):

świeżego mleka	257.650
skondensowanego mleka	419.055
masła	28,112.387
sera i twarogu	7,122.091
Razem:	33,911.783

Łączna wartość nadwyżki przywozu mleka i przetworów mlecznych wynosiła w 1926 r. 448,624.000 Rmk.

Dotychczasowa produkcja w Niemczech, po potrąceniu ilości koniecznej dla celów hodowlanych, wynosi 19.775 miljn. kg., a więc dla zaspokojenia całej konsumpcji brak 3.591 miljn. kg. Ta ilość byłaby możliwa do pokrycia, gdyby przeciętną mleczność każdej krowy, dającej mleko, można podnieść o 392.1 kg., więc rocznie przeciętnie do 2.653.6 kg., czyli 2.581 litrów. Tutaj zaznaczyć trzeba, że 2,499.595 krów mlecznych jest używanych do pracy rolnej i mleczność przeciętna w roku takiej krowy należy przyjąć w wysokości 2.200 litrów jako maksymalną. Muszą więc owe niedociągnięcia do przeciętnej mleczności maksymalnej pokryć pozostałe 6,660.674 sztuki, nie chodzące w zaprzęgu, co jedynie osiągnąć można przez podniesienie ich mleczności o 539 kg., czyli o 524 litrów. Osiągnięcie tak wysokiej normy mleczności 2.724 litrów u krów niemieckich o 3.5% tłuszczu wydaje się jednak wątpliwe. Wprawdzie w Niemczech pracuje się nad wykorzystaniem najintensywniejszym gospodarki hodowlanej i mlecznej zapomocą związków kontrolujących i wszelkich innych środków; niektórzy fachowcy są nawet zdania, że samowystarczalność Niemiec jest możliwa do osiągnięcia.

Ale pewne jednak jest, że na pytanie, czy pokrycie importu własną produkcją jest możliwe, należy odpowiedzieć przecząco. Tyczy się to zarówno chwili bieżącej, jak i najbliższej przyszłości.

Zagadnienie zaopatrzenia w mleko i wyroby mleczne zajmuje w dyskusji ogólnej obszerne miejsce. Również i ankietą zajęła się tą kwestją poważnie. Nie można zaprzeczyć, że gospodarka mleczna znacznie się rozwinęła. Niemiecki radca ministerjalny, Dr. Böse, pisze w tej sprawie: „Do najwspanialszych rezultatów rolnictwa niemieckiego zaliczyć należy niezwykle szybką odbudowę gospodarstwa mlecznego”.

Jak wynika ze sprawozdań Komisji Ankietowej Rzeszy, w gospodarstwach rolnych przynosi gospodarka mleczna w Prusach Wschodnich $\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{3}$, a w Szlezwigu — prawie nawet $\frac{1}{2}$ dochodów brutto.

Konsumpcja mleka podniosła się ostatnio ogromnie, do czego przyczyniła się dość umiejętna i intensywna propaganda. Dla podniesienia konsumpcji mleka, jak i regulowania wszelkich zagadnień, związanych z gospodarką mleczną, utworzono specjalną organizację (Reichsmilch-ausschuss). Prasą i filmem werbuje się konsumentów.

Z faktu, że Niemcy długo nie będą, jak powyżej mimo ostrożnego obliczenia udowodniliśmy, samowystarczalne i z tego, że konsumpcja stale wzrasta, należy spodziewać się, że rynek niemiecki dla polskiego eksportu artykułów mlecznych będzie długo jeszcze otwarty.

Ceny ziemi rolnej

Z powodu braku urzędowych i wszechstronnie opracowanych danych statystycznych jest bardzo trudno skonstruować obraz cen ziemi rolnej w Niemczech. Ostatnie dzieło w tej kwestji, utrzymane na

żadany poziomie, zostało wydane w 1912 r. p. t. „Die Kaufpreise der ländlichen Besitzungen im Königr. Preussen” przez P. Seiller’a. Dzisiaj, wobec zupełnie zmienionych warunków, zaszytych w tak długim czasokresie, powyższe dzieło jest nieaktualne.

Ustawa Rzeszy, nakazująca rejestrację wartości ziemi i ceny majątków ziemskich,¹⁾ narazie nie obowiązuje z powodu stagnacji w handlu ziemią.

W ostatnio wydanej publikacji P. Bissing’a w „Archiv für innere Kolonisation” znajdują się dane statystyczne, odnoszące się tylko do wschodnich prowincyj pruskich. Materiał zebrał P. Bissing w instytucjach kredytowych, oraz u maklerów, licytantów i w biurach pośrednictwa sprzedaży majątków ziemskich.

Według załączonej przez niego tabeli dla Niemiec Wschodnich, cena ziemi wypada przeciętnie:

	Rmk. za 1 ha	W % ^o -ach (1910/12=100)
1924	1.446	105.50
1925	1.108	76.25
1926	1.228	74.50

Spadek ceny majątków w 1925 r. należy tłumaczyć dużą ich podażą, wywołaną przez proces oczyszczania gospodarki od słabych jednostek, co jest, jak zaznaczyliśmy już na innym miejscu, charakterystyczne dla 1925 r. Skutki tego procesu dały się odczuć zarówno w przemyśle, jak w rolnictwie.

Do pewnej stabilizacji i wzmocnienia się cen majątków ziemskich w końcu 1926 r. przyczyniło się tworzenie i gromadzenie kapitałów nowych, oraz znamieny fakt lokowania oszczędności w majątkach ziemskich. Dzięki temu oraz ochronnej polityce Rządu, sytuacja gospodarstw rolnych poprawia się znacznie i ceny majątków ziemskich idą stale w górę.

Co do poszczególnych prowincyj, to w Prusach Wschodnich ceny są najniższe, tak samo w Saksonji i na Pomorzu. W Saksonji przyczyniły się do spadku cen majątków ziemskich wylewy rzek w latach 1924 i 1926. Sprawa cen przedstawia się stosunkowo najlepiej na Śląsku. Tutaj ceny do 1924 r. nie podlegały silnym wahanom i z wszystkich prowincyj stały w tym roku stosunkowo najwyżej. W 1925 r. zaś spadły nagle i zatrzymały się na niskim poziomie, jednakże wyższym niż w Prusach i Saksonji.

Najlepiej kwestja cen przedstawia się w Brandenburgji, gdzie ceny w 1924 r. przewyższały nawet ceny przedwojenne. Jednak i tu w 1926 r. spadły do dziewięćdziesięciu kilku procent wartości przedwojennej.

Niemiecka polityka agrarna

Cechą charakterystyczną niemieckiej polityki gospodarczej jest fakt, że Niemcy są krajem przemysłowo-agrarnym i chcą nim pozostać. Ponieważ przemysł niemiecki czuje się dość silny, i nie potrzebuje ochrony w tej mierze co rolnictwo, otacza więc to ostatnie Rząd silną opieką. Tak więc Niemcy wróciły do przedwojennego systemu agrarnych cel ochronnych. Jest również charakterystyczne, że przy ostatniej pod-

¹⁾ § 155 Reichsabgabeordnung.

wyższe ceł agrarnych zostały poczynione ze strony Rządu obietnice obniżenia ceł w przemyśle. Tych jednak obietnic nie będzie można brać na uwagę.

Ze względu na konsumentów, nie można było uwzględnić życzeń agrariuszy w całości i trzeba je było ograniczyć. Aby jednak z jednej strony zadowolić rolników, a z drugiej uspokoić niezadowolonych konsumentów — wysunięto obietnicę obniżenia ceł przemysłowych. W rzeczywistości kwestja ta zdaje się być nierealną. Żadna gałąź przemysłu nie zgodziłaby się na tę koncepcję i zażądałaby raczej ich zwyczajki niż obniżenia.

Zapowiedź obniżenia ceł była udanem posunięciem politycznem dla przeforsowania ostatniej podwyżki celnej na płody rolnicze. Niemiecki finansista Warburg scharakteryzował niemiecką politykę gospodarczą słowami: „cła ochronne dziś, wolny handel w przyszłości” (Schutzzoll per Kasse, Freihandel auf Termin). To trafne określenie znajduje swoje uzasadnienie, jeśli się uprzytomni, że podczas gdy Niemcy zagranicą (Genewa, Sztokholm) propagują ideę wolnego handlu, we własnym kraju w wysokim stopniu stosują politykę ceł ochronnych i podnoszą cła, czego ilustracją jest wzrost wpływów z 20 miljn. Rmk. przeciętnie na miesiąc w 1925 r. do 80 miljn. w ostatnim czasie¹⁾. Dochody z ceł w początku 1924 r. stanowiły $\frac{1}{25}$ wpływów Rzeszy (podatków, danin publicznych, etc), dziś zaś — $\frac{1}{8}$.

Rozpatrując szczegółowiej niemieckie cła ochronne, musimy zauważyć, że politykę celną cechują wewnętrzne sprzeczności. Zbiory w 1926 r. były, jak już zaznaczyliśmy, bardzo niepomyślne. Socjalno-demokratyczna partja wniosła na posiedzeniu „Reichstagu” wniosek, by wobec katastrofalnego stanu aprowizacji znieść na resztę roku aprowizacyjnego cła zbożowe. Że wniosek był uzasadniony, wskazuje fakt, iż ceny żyta podskoczyły o 50 % w stosunku do cen przedwojennych plus cło, t. j. powyżej spadku siły nabywczej marki oraz wzrostu cen na środki produkcji rolniczej.

Import mięsa wieprzowego do Niemiec zajmuje prawie połowę całego dowozu mięsa, słoniny i gotowych wyrobów mięsnych (po odliczeniu mięsa mrożonego). Już dotychczasowe cło, wynoszące 21 Rmk., obciąża mięso z nierogacizny do 17-18% jego ceny. Proponowana zwyczajka aż do 32 Rmk. daje obciążenie równe 25%. Już poprzednio widzieliśmy, że niemieckie rolnictwo dąży do wzmocnienia swej hodowli bydła i nierogacizny. Podwyższenie cła na ziemniaki i inne artykuły pastewne stoi jednak w silnej sprzeczności z tem założeniem. Kwestja, czy należy silniej popierać uprawę zboża, czy też hodowlę bydła, zdaje się być dla niemieckich polityków gospodarczych niezupełnie wyjaśniona. Popieranie hodowli bydła przy jednoczesnem obciążaniu cłem paszy, w warunkach niemieckich, stoi w zbyt wielkiej ze sobą kolizji.

Gdy przejrzymy literaturę naukową w tej kwestji, to zauważymy, że i nauka niezbyt jest pewna, co należy wybrać: intensywne zasiewy, czy też hodowlę.

Negatywne stanowisko znanych polityków agrarnych, P.P. Sehringa i Aeroboe, w stosunku do ceł zbożowych jest w związku z programem intensyfikacji zasiewów, który P. Aeroboe skonstruował dla

¹⁾ Jednocześnie import niemiecki spadł z liczby przeciętnej na miesiąc 1,090 miljn. Rmk. w 1925 r. do 884,7 miljn. Rmk. w 1926 r.

niemieckiego rolnictwa. Żąda on znacznej rozbudowy hodowli zwierząt oraz plantacji okopowizny jako podstawy dla wzmocnienia rolnictwa.

P. Aeroboe żąda z jednej strony ceł ochronnych na produkty zwierzęce, które muszą być tak wysokie, by wzmocnić hodowlę bydła, a co za tem idzie — plantację okopowizn, z drugiej zaś strony zniesienia ceł na paszę, konieczną dla hodowania gatunków uszlachetnionych.

Jest to naśladowanie duńskiego rolnictwa, które P. Aeroboe ma stale przed oczyma. Inni, jak Müller-Lenhartz (Landwirtschaft und Wiederaufbau) stawia jako naczelne żądanie przystosowanie się rolnictwa tylko do uprawy, i sprzeciwia się zwiększeniu stanu liczebnego bydła, które osiągnęło blisko 9/10 dawnej liczby. Z punktu widzenia ekonomicznego intensywna gospodarka hodowlana jest, zdaniem P. Müller-Lenhartz'a, stratą czasu, sił i pieniędzy. Hodowla nierogacizny również nie powinna się zanadto rozrastać, natomiast należy podnieść hodowlę drobiu. P. Brinkmann-Poppelsdorf stawia na czele swojego programu intensyfikacji żądanie ograniczenia gospodarki hodowlanej w stosunku do stanu przedwojennego, przyczem, ponieważ hodowla opasów wymaga bardzo wiele paszy, radzi przerzucić się raczej do gospodarki mlecznej, która jeszcze bardziej winna stać się ośrodkiem hodowli. Dalej uważa P. Brinkmann za konieczne zwiększenie uprawy roślin pastewnych w celu zastąpienia zagranicznej paszy.

Rząd niemiecki zdaje się chcieć zaspokoić wszystkie żądania zwolenników powyżej wymienionych koncepcyj, oraz odrazu uczynić Niemcy samowystarczalnymi, równocześnie w dziedzinie uprawy zboża i okopowizny, hodowli opasów i drobiu, oraz gospodarki mlecznej. W Niemczech intensyfikacja produkcji poszczególnych działów nie może postępować jednocześnie z powodu istniejących między nimi zbyt wielkich kolizyj, tak, że wzmocnienie produkcji jednego z nich wyklucza już nieomal intensyfikację drugiego.

Pewne jest, że interesu konsumentów obecna polityka nie bierze na uwagę.

Przy dzisiejszej wewnątrzno-politycznej konstelacji Niemiec nie należy się spodziewać, by jednostronne uprzywilejowanie agrarjuszków miało się ku końcowi.

Partje, które uważają obecną politykę rolną za błędną i szkodliwą, nie rozporządzają potrzebnymi wpływami, by zmienić ten stan rzeczy; inne, jak centrum, zgadzają się na obecny stan rzeczy, aby na innem polu jak największe uzyskać koncesje.

Przy dużym wpływie politycznym agrarjuszy w chwili obecnej jest oczywiste, że Rząd swe działania skieruje po linii ich interesów, a w szczególności wschodnich potentatów rolnych. Ich życzenia zostały spełnione również przy realizacji programu wschodniego w jak najdalej idącej mierze.

Można śmiało stwierdzić, że dziś Rząd jest pod silnym wpływem wschodnich agrarjuszy i interesy ich są źródłem jego czynności. Wpływ ten jest już tak silny, że odbija się na polityce wewnętrznej Niemiec.

Powyższe dobitnie charakteryzuje mowa P. Schiele'go na ostatnim zjeździe „Reichslandbundu”, wygłoszona w Dreźnie, w której między innemi powiedział:

„Na niemieckim wschodzie są podstawy niemieckiej odbudowy, podstawy dla niemieckiej przyszłości, dla biegunów oswobodzenia i wolności”.

(„Im deutschen Osten stehen die Grundpfeiler des deutschen Aufbaues, die Grundpfeiler für ein Wohl der deutschen Zukunft, für die Pole der Befreiung und der Freiheit”).

PRZEMYSŁ

Przemysł węglowy

Rok 1926 zastał niemieckie górnictwo węglowe w bardzo trudnem położeniu. Ogólna stagnacja gospodarcza odbiła się również na rynku węglowym, powodując coraz to większe wzrastanie zapasów węgla, leżącego na zwałach. Ilość tego węgla w zagłębiu Ruhry wynosiła z początkiem 1926 r. ok. 10 miljn. ton. W konsekwencji tego ograniczono produkcję węgla, zamykając czasowo te zakłady, które nie dawały gwarancji racjonalnej pracy w zmienionych warunkach. Pomimo tej racjonalizacji produkcji nie wiadomo, jakby przemysł górniczy zagłębia Ruhry przetrzymał ciężki kryzys, gdyby nie strajk angielski, który tamtejszemu górnictwu w samą porę przyszedł z pomocą. Przejście z nadmiaru węgla do braku jego na rynku odbyło się tak raptownie, że można było nietylko podnieść znacznie produkcję węgla, lecz przedewszystkiem zużyć jego olbrzymie zapasy, które górnictwo Ruhry uważało już za stracone.

Rozwój produkcji węgla w Niemczech uwidacznia następujące zestawienie (w tys. t.):

1924	przeciętna miesięczna	9.902
1925	„	11.061
1926	„	
styczeń		11 190
luty		10.611
marzec		11.424
kwiecień		10.086
maj		10.687
czerwiec		11.756
lipiec		13.074
sierpień		12.879
wrzesień		12.876
październik		13.517
listopad		13.366
grudzień		13.030

Ogółem w 1926 r.: 144 496

W porównaniu z 1925 r. podniosła się produkcja węgla blisko o 12 miljn. ton. Dzięki sprężystej organizacji górnictwa ceny węgla kształtowały się w 1926 r. równomiernie, jak wynika z następującej tabeli (w Rmk. za tonę):

	Węgiel tłusty wyciągowy	Węgiel gruby z zagł. Rub.	Węgiel gruby górnolśński	Węgiel saski płokany
Styczeń—marzec	14.92	19.90	16.67	29.35
Kwiecień—grudzień	14.87	19.84	16.63	27.90

Zapotrzebowanie rynku krajowego na węgiel stale wzrasta, tak że np. dostarczono w grudniu 1926 r. okragło o 400 tys. t. węgla więcej, niż w poprzednim miesiącu.

Z chwilą ukazania się na rynku światowym węgla angielskiego, dała się zauważyć ostrożność przy zawieraniu transakcyj na węgiel po-

chodzenia niemieckiego, zwłaszcza jeżeli chodzi o dostawy w późniejszych terminach. Na rynku wewnętrznym panuje jednakowoż tak wielkie zapotrzebowanie na węgiel, że syndykat częściowo nawet zalega z dostawami. Podjęcie więc pracy w kopalniach angielskich nie odbiło się, przynajmniej dotychczas, ujemnie na niemieckim rynku węglowym, gdyż zmniejszony eksport węgla zastępuje większe zapotrzebowanie wewnętrzne.

Przewóz węgla kolejami odbywa się naogół bez tarć, gdyż wagonów jest poddostatkim; także przewóz węgla drogami wodnymi funkcjonuje normalnie. Z powodu wielkiego zaofiarowania tonażu obniżono w grudniu ponownie przeciętne stawki taryfowe za przewóz węgla do Rotterdamu; wynosiły one w październiku 2·28 Rmk., w listopadzie — już tylko 1·85 Rmk., a w grudniu spadły do 1·50 Rmk.

Ze względu na wielkie zapotrzebowanie węgla największej berlińskiej centrali elektrycznej, elektrowni w Rummelsburgu, Rada Kolei Rzeszy obniżyła od 1/IV 1927 r. opłaty przewozowe za węgiel, przeznaczony dla niej, mianowicie: za przewóz węgla z zagłębia Ruhry i niemieckiej części Śląska Górnego o 20%, za węgiel dolnośląski o 25%. Z rocznego zapotrzebowania ok. 1·7 miljn. ton, ma się drogą wodną sprowadzać 900 tys. t., kolejami żelaznymi — 800 tys. t.

Nowa taryfa wyjątkowa na przewóz węgla kamiennego, przeznaczanego dla berlińskich elektrowni, gazowni i zakładów wodociągowych, przyznaje ulgi taryfowe wszystkim rewirom węglowym, pokrywającym zapotrzebowanie tych zakładów (zagłębie Ruhry, okręgi górno- i dolnośląski). Stawkę jednolitą ustalono dla zagłębia Ruhry i Górnego Śląska w wysokości 2·1 fen. od tona-kilometra, dla dolnego Śląska, jako bliżej Berlina położonego, 2·5 fen. Taryfę wyjątkową stosuje się tylko wtedy, jeżeli nadawca lub odbiorca piśmiennie zobowiążą się, że w okręgu, w którym taryfa obowiązuje, dostarczony będzie w przeciągu 12 miesięcy węgiel w ilości nie niższej 800 tys. t., rozłożonych równomiernie na poszczególne miesiące. Zarząd kolei zdecydował się na to obniżenie taryfy, by dać możność górnictwu krajowemu do skutecznego konkutowania z węglem zagranicznym. Przewóz węgla z kopalń do Berlina trwa 16 godzin i odbywa się z punktualnością pociągów osobowych. Przewóz w obie strony łącznie z załadowaniem, ekspedycją i wyładowaniem trwa tylko 2 dni, podczas gdy zwykłe pociągi towarowe potrzebują na tej samej odległości (1.000 km.) około 6 dni. Wyładowanie pociągu o 20 wagonach zawartości 1.000 ton trwa przy pomocy dwóch robotników 2·5 minuty (1 wagon — 8 sek.). W najbliższym czasie oddane będą do użytku olbrzymie wagony towarowe o pojemności 60 t. węgla, do budowy których użyto, zamiast używanego żelaza zlewne, o 50% bardziej wytrzymałą stal krzemową, będącą w handlu dopiero od przeszłego roku. Przez to osiągnięto znaczne obniżenie kosztów własnych, a zwiększenie pojemności z dotychczasowego maksimum 50 t. do 60 t.

Przechodząc teraz do szczegółowego omówienia poszczególnych zagłębi węglowych w Rzeszy, wypadnie w pierwszym rzędzie zająć się zagłębiem Ruhry, które — jako punkt ciężkości niemieckiego górnictwa węglowego — odzwierciadla je najlepiej.

Wydobycie węgla w ostatnim kwartale 1926 r. przedstawia się cyfrowo, jak następuje (w tys. t.):

	W y d o b y c i e :	
	miesięczne	dziennie
październik	10.490	
listopad	10.450	430
grudzień	10.700	420

Zakończenie strajku górników w Anglii nie wywarło znaczącego wpływu na produkcję i zbyt węgla nadreńsko-westfalskiego; przeciętna ilość węgla wydobytego w dniu roboczym wynosiła w grudniu 420 tys. t., wobec 430 tys. t. w listopadzie, nastąpiło więc tylko nieznacznie obniżenie. W całym 1926 r. wydobyto w zagłębiu Rubry 112.200 tys. ton, z czego na dzień roboczy przypada przeciętnie 370 tys. t.

Ogólna liczba robotników zatrudnionych w górnictwie wzrosła w grudniu o 3.700 do 411.214 ogółem; zbyt węgla 10·7 miljn. t. wobec 10·5 miljn. t. w listopadzie; zapasy węgla na zwałach spadły do 569 tys. ton.

Z początkiem 1927 r. nastąpił w zagłębiu Ruhry dalszy, choć powolny spadek produkcji węgla. Przy 24⁵/₈ dniach roboczych wydobyto w styczniu 10·3 miljn. t. węgla wobec 10·7 miljn. t. w grudniu, jednakże produkcja obecna przewyższa jeszcze ciągle produkcję przedwojenną. Dalszy spadek nastąpił w lutym. Dzienna produkcja węgla spadła z 416 tys. t. dziennie w styczniu do 404 tys. t. Są to najniższe cyfry, które zanotowano od czerwca przeszłego roku. Podług dotychczasowych obliczeń nastąpiło z początkiem marca dalsze obniżenie produkcji węgla: w czasie od 27/II do 5/III wydobyto w 6 dniach roboczych 2.380 tys. t. węgla wobec 2.450 tys. w poprzednich 6 dniach, czyli przeciętnie c-a 395 tys. t. w dniu roboczym. Do spadku produkcji węgla przyczynia się w niemałej mierze także zmniejszona ilość naddniówek, ostro zwalczana przez związki górnicze.

Politykę cen, stosowaną przez syndykat węglowy zagłębia Ruhry, charakteryzuje następujący ustęp, wyjęty ze sprawozdania syndykatu z grudnia 1926 r.:

„Pożytku, jaki odniosło górnictwo zagłębia Ruhry ze strajku angielskiego, nie należy szukać w wielkich zyskach, które osiągnięto—ponieważ nie chodziło nam tyle o doraźne zyski, co o długoterminowe kontrakty—lecz pożytek ten polega na tem, że udało nam się w minionych miesiącach zbyć poważne ilości węgla, i że nie potrzebujemy nawet teraz, po zlikwidowaniu strajku oczekiwać żadnej rapłownej zmiany na gorsze, gdyż mamy jeszcze na dłuższy czas dobry zbyt z pewnionym”.

Przechodząc teraz do rozpatrywania górnictwa węglowego w niemieckiej części Śląska Górnego, należy zaznaczyć, iż współzawodniczą tam między sobą kopalnie prywatne i fiskalne w osiągnięciu jak największej wydajności. Kopalnie państwowe, które dzierżyły dotychczas prym w produkcji wśród kopalń górnośląskich, zostały obecnie już w wydajności prześcignięte przez kopalnie hr. Schaffgotscha. Z samej tylko kopalni „Hr. Joanna” wydobywa się dziennie 8 tys. t. węgla; łącznie z kopalnią „Hohenzollern” wydobyto w 1926 r. ok. 1·5 miljn. t. węgla.

Największą kopalnią na niemieckim Śląsku Górnym jest nadal kopalnia państwowa „Königin Luise”, która w ostatnich latach wydobywa przeciętnie 2·5 miljn. t. węgla rocznie. Celem dalszego podniesienia wydajności tej kopalni przeprowadza zarząd ciągle udoskonalenia, wprowadzając nowe urządzenia i ulepsza stare, przyczem specjalną uwagę poświęca się mechanizacji metod wydobywania węgla, która doprowadza do znacznego obniżenia kosztów własnych. Tam, gdzie gatunek węgla na to pozwala, zastępuje się młotki wiertnicze wiertarkami obrotowymi, poruszaniem zgęszczonem powietrzem; poza tem ogranicza się w miarę możliwości używanie materiałów wybuchowych. Wskutek ciągłych ulepszeń podniosła się wydajność kopalni „Königin Luise” do ok. 9 tys. t. dziennie. Uwzględniając, że kopalnie fiskalne pracują w trudniejszych

warunkach gospodarczych od innych kopalń (prawie połowę ilości węgla wydobywa się sposobem zamulania piaskiem), należy powyższy wynik uważać za dodatni.

Jeżeli chodzi o regulację cen, to Górnosląski Syndykat Węglowy w Gliwicach coraz więcej liczyć się musi z konkurencją polskiego zagłębia śląskiego. Syndykat, chcąc jej na rynkach zagranicznych skutecznie stawić czoło, eksportuje węgiel już długi czas poniżej kosztów własnych. Główna część eksportu idzie do państw, wchodzących w skład byłej Monarchji naddunajskiej, t. j. do Czechosłowacji, Austrii, Jugosławji i na Węgry, które stanowią naturalny rynek zbytu dla tamtejszego węgla. Celem ułatwienia tego eksportu niemieckie koleje państwowe obniżyły na wniosek Górnosląskiego Syndykatu Węglowego w Gliwicach taryfy przewozowe na węgiel, przechodzący przez stację graniczną Bogumin (Oderberg), wprowadzając skrócone odległości, przez co stawki przewozowe zmniejszyły się o 40 do 80 fen.

Strajk angielski wywarł na górnictwie zachodniego Śląska Górnego wpływ jedynie pośredni. Węgiel górnosląski zapłacić musiał luki, powstałe przez utratę przywozu węgla angielskiego oraz przez zmniejszony dowóz węgla westfalskiego do północnych i południowych Niemiec. W eksporcie do nowo pozyskanych rynków węgla górnosląski nie brał udziału.

W ostatnim kwartale 1926 r. wydobyto na zachodnim Śląsku Górnym następujące ilości węgla (w tys. t.):

październik	1 604
listopad	1.576
grudzień	1.573

przyczem wydobyto w 1926 r. ogółem 9.418 tys. t., wobec 8.357 tys w 1925 r.

W bardzo trudnych warunkach pracuje górnictwo Dolnego Śląska. Przed wojną wywożono stąd 40% wydobytego węgla do Czech, obecnie jednak eksport ten prawie zupełnie ustał, gdyż Czechosłowacja, posiadająca teraz dostateczne zapasy własnego węgla, utrudnia ten przywóz wszelkimi środkami. Jeżeli mimo to ilość wywożonego węgla pozostała prawie ta sama, to dlatego, że zwiększył się zbyt do południowych Niemiec, Saksonji i Berlina. Naogół jednak położenie górnictwa na Dolnym Śląsku pogorszyło się do tego stopnia, że wielka część kopalń pracuje stale ze stratą, wyjąwszy oczywiście czas trwania strajku angielskiego, który i tu przyniósł pewną ulgę. Z powodu niekorzystnego geograficznego położenia dolnosląskiego okręgu węglowego kalkulują tam się koszty własne produkcji węgla bardzo wysoko, do czego w niemałą mierze przyczyniają się wysokie taryfy kolejowe.

Ze względu na trudności zbytu wywiera górnictwo, tak górno—jak i dolnosląskie—stały nacisk na Rząd w kierunku możliwego ograniczenia przywozu węgla z Polski.

W dziedzinie przetworów węglowych nastąpiły również daleko idące przeobrażenia. Po raz pierwszy pojawiły się dążenia do wspólnego badania i rozwijania problemu chemicznego w przemyśle węglowym. Te dążenia zostały uwieńczone powodzeniem przez utworzenie w dniu 11/X 1926 r. spółki akcyjnej zużytkowania węgla pod nazwą „A. G. für Kohlenverwertung”, z siedzibą w Essen.

Spółka ta ma na celu badanie zagadnień zgazowania i zoliwienia węgla; pozatem ma zajmować się obok kwestji ogrzewania na odległość

także zaopatrywaniem na odległość w gaz, omawianem w niniejszem sprawozdaniu osobno, oraz badaniem rentowności wynalazku Bergius'a i możliwościami jego zastosowania praktycznego.

Zakład Bergius'a ma powstać niebawem w zagłębiu Ruhry, tak przynajmniej zapowiadano na kongresie chemików niemieckich w Kilonji w maju 1926 r. Według patentu Bergius'a zamierza się produkować pastę węglową (60% węgla i 40% oleju) przy temperaturze 45% C i ciśnieniu 150—200 atmosfer, nasycać wodorem i w ten sposób upłynnić przeszło 50% odpowiedniej węglowej substancji. Wytwarzane oleje mają zawierać wszelkie typy benzyny, oliwy napędowej, oliwy opałowej i oliwy smarowej.

Poza tem wszelkie inne dziedziny węglowo-chemiczne były przedmiotem badań i doznały pewnych zmian lub rekonstrukcyj. Dotyczy to przede wszystkim amonjaku, benzolu, smoły, gazu świetlnego, opałowego i przemysłowego. Do koksu chemicznego (Schwelkoks) powstał jeden zakład w Karnap, należący do Stinnes'a, i jeden zakład w Bottrop.

Przemysł hutniczy i metalowy

Nadrenja i Westfalja, a ściślej biorąc zagłębie Ruhry, jest największym ośrodkiem przemysłu metalurgicznego Niemiec. Niestety, nie ma żadnych publikacyj statystycznych, któreby odzwierciedlały całokształt produkcji i handlu tego okręgu. Jedyne przemysł montanowy stanowi wyjątek. Jego produkcję wyrobów walcowanych, surówki żelaza i surówki stali uwidacznia następujące zestawienie (w tonach):

	1913	1925	1926	Różnica (w %)-ach produkcji 1926 r. do 1925 1913	
Produkty walcowane:					
Nadrenja i Westfalja . . .	9,181.229	8,160.585	8,024.572	98.33	87.40
Produkty surówki i żelaza:					
Nadrenja i Westfalja . . .	8,209.157	8,000 154	7,713.347	96.42	93.96
Ogółem w całej Rzeszy w granicach obecnych	10,907.189	10,176.699	9,562.026		
Produkty surówki i stali:					
Nadrenja i Westfalja . . .	10,112.042	9,895.692	9,842.245	97.46	97.33
Ogółem w całej Rzeszy w granicach obecnych	12,186.182	12,194.501	12,294 043		

Przemysł metalurgiczny jest prawie zupełnie skartelizowany lub zsyndykatyзовany; ponadto dokonana w nim została racjonalizacja, która przyczyniła się do znacznego wzrostu produkcji przy jednoczesnem obniżeniu liczby robotników i kosztów produkcji.

Chociaż to zsyndykatyзование miało miejsce częściowo już w 1925 r., to skutki zaczęły się uwidaczniać dopiero w roku następnym, nadając przemysłowi metalurgicznemu charakter specyficzny: na rynku wewnętrznym przestaje istnieć wolny handl wytworami metalurgicznymi, następuje stabilizacja produkcji, ustępuje niepokój na rynku zbytu, wytwarzany niespodziankami ze strony producentów niezsyndykatygowanych lub nieskartelowanych, a ceny otrzymują tendencję zwykłą; na rynkach zewnętrznych sytuacja dla niemieckiego przemysłu metalurgicznego, dzięki zawarciu porozumienia z przemysłem francuskim i belgij-

skim, zmienia się na korzyść przez usunięcie konkurencji tych dwóch państw oraz wzrost cen za surowkę stali o 15—20%, co zwiększyło szanse eksportowe Niemiec, usuwając niewspółmierną rozpiętość między cenami światowymi a wewnątrzno-niemieckimi (kartelowemi).

W 1926 r. produkcja przemysłu żelaznego przekracza nawet poziom produkcji przedwojennej, pomimo utraty szeregu warsztatów, spowodowanej przez Traktat Wersalski. Zakłady trustu „Vereinigte Stahlwerke A. G.” (Vestag) oraz wszystkich innych koncernów pracowały z końcem roku na 80—100% swej zdolności produkcyjnej, a „Rohstahlgemeinschaſt” obniżyła ograniczenie produkcji w stosunku do wydajności zakładów z 35% na 20%. W stosunku do 1925 r. niewątpliwie nastąpił decydujący zwrot ku lepszemu.

Typowym przykładem jest bilans trustu montanowego „Vereinigte Stahlwerke A. G.” (Vestag). Wydajność jego kopalń zwiększyła się, po unieruchomieniu mniej wydajnych kopalń, w okresie półrocznym istnienia (1/IV — 30/IX 1926 r.) o 30·08%, podczas kiedy wzrost liczby robotników wynosił tylko około 7·1%, a produkcja rudy żelaznej trustu (okręgi: Sieg, Lahn i Dill) podniosła się nawet o 160·84%.

Pomimo to ceny niemieckie w stosunku do cen światowych były wysokie, wobec czego eksport stawał się prawie niemożliwy lub odbywał się kosztem niemieckiego konsumenta. Żelazo prętowe np., będące podstawą do obliczeń cen innych gatunków żelaza, notowano z początkiem 1926 r. zagranicą ok. 92 sh. fob, podczas kiedy ceny wewnątrzno-niemieckie wynosiły 130 Rmk. Dopiero po zawarciu kartelu zachodnio-europejskiego różnica ta zaczęła się zmniejszać; z końcem roku ceny światowe notowano fob 118·6 sh., a niemieckie—134 Rmk. Ceny konsumpcyjne rynku wewnętrznego notowano jeszcze wyżej, bo 139·70 — 149·70 Rmk.

Terminy dostaw wahały się między 2—8 tygodniami.

Produkcja miedzi, cyny, cynku i ołowiu naogół jest mała. W 1925 r. pokrywała ona tylko 25% ogólnego zapotrzebowania, podczas kiedy 75% pokrywano importem; w tych 25% jest: 11% surowców zagranicznych, a 14% krajowych. Cyfr z 1926 r. niema jeszcze, lecz można przyjąć dla nich, zdaje się, ten sam stosunek.

Konieczność sprowadzania z zagranicy tak wielkiej ilości metali jest dla Rzeszy bardzo niewygodna, tem więcej, że hutnictwo niemieckie brać musi te rudy, których zagranica nie zużywa, t. zn. rudy, których kosztu produkcji są najwyższe. Wskutek tego Niemcy dążą do zapewnienia sobie rud przez gospodarcze opanowanie zagranicznych kopalń, tak jak to miało miejsce przed wojną.

Sytuacja w 1925/26 r. była tego rodzaju, że szereg hut był unieruchomiony. Dopiero dobra konjunktura drugiej połowy 1926 r. umożliwiła ponowne uruchomienie hut, doprowadzając je do normalnej produkcji, po raz pierwszy po wojnie.

Przemysł maszynowy wykazuje w 1926 r. silny wzrost eksportu, zadając kłam wszelkiem wiadomościom, jakoby „rok 1926 był dla przemysłu maszynowego najcięższym rokiem od dziesiątek lat”. Dosłownie tę wiadomość podaje „*Deutsche Bergwerks-Zeitung*”, przyznając zarazem, że eksport maszyn wynosił w 1926 r. 9% więcej, niż w roku poprzednim. Podniósł się zwłaszcza eksport maszyn rolniczych, tekstylnych, elektrotechnicznych, obrabiarek oraz maszyn dla cukrownictwa. Mniej pomyślny był eksport samochodów, lokomotyw i wogóle wszelkiego rodzaju środków lokomocji.

Sytuacja przemysłu maszyn rolniczych była utrudniona przez import maszyn amerykańskich, zwłaszcza traktorów i urządzeń doczepnych. Przemysł maszyn tekstylnych spotkał się z ostrą konkurencją angielską i francuską, umożliwioną lepszymi warunkami płatności lub dumpingiem walutowym. Przemysł wagonowy, który w pierwszych latach po wojnie zbyt silnie się rozrósł, znalazł się w 1926 r., wskutek braku większych zamówień ze strony kolei, w trudnej sytuacji. Nastąpiło unieruchomienie szeregu przedsiębiorstw. Przemysł małych kolejek znalazł na rynku wewnętrznym mniej korzystny teren zbytu, utrzymał natomiast rynki zagraniczne mimo ostrej konkurencji amerykańskiej i francusko-belgijskiej. W Indiach holenderskich np. utrzymał swe stanowisko monopolowe, utracił natomiast zupełnie rynek chilijski z powodu zastój w tamtejszym przemyśle saletrowym.

Przemysł kotłów parowych i aparatów zmniejszył znacznie swą produkcję w stosunku do 1925 r., kotłów parowych np. o 50%. Przyczyny należy szukać w tem, że dotychczasowe wymiary kotłów w znacznej mierze stały się zbyt duże przez zastosowanie w elkich jednostek kotłowych o rozmiarach do 2.000 m.² i ciśnieniu 30—50 atmosfer. Produkcja aparatów spotkała się z konkurencją francusko-belgijską. Wskutek tego powstały także w tej dziedzinie przemysłowej tendencje koncentracyjne.

Przemysł łańcuchów spotkał się nawet na rynku krajowym z konkurencją zagranicznych firm, wskutek słabej ochrony celnej. Stocznice zaopatrywały się prawie wyłącznie w łańcuchy zagraniczne, eksport napotkał ostrą konkurencją holenderską i francusko-belgijską. Dominacja angielskie i Anglja są niedostępne. Zatrudnienie fabryk wynosiło ok. 50% ich zdolności produkcyjnej.

Sytuacja przemysłu nitów i śrub jest wogóle inna, jak w okresie istnienia marynarki wojennej. Mimo to była ona w 1926 r. względnie korzystna. Zamówienia wpływały regularnie, a ceny były regulowane przez „Nitenverband”, utworzony w dniu 1/II 1926 r.

Przemysł rafinacyjny drutów pracował w 70% w stosunku przedwojennym. Zamówienia wpływały regularnie, a stan zamówień gwarantował z reguły 4 tygodnie produkcji. Głównymi odbiorcami byli: rolnictwo, przemysł drobnego żelaza, przemysł budowlany i żegluga.

Zbyt na rynku krajowym wynosił c-a 60% normalnego zapotrzebowania. Eksport natomiast wynosił przeciętnie 75% normalnego eksportu, a z końcem roku aż 100% i powyżej. Ceny krajowe były korzystne, ceny eksportowe dyktowane były konkurencją francusko-belgijską.

W tej dziedzinie przemysłu ujawniały się w 1926 r. tendencje do porozumienia zachodnio-europejskiego w sprawie cen. Najpierw stworzono kartel niemiecko-francusko-belgijski, do którego później przystąpili także Holendrzy, dzięki czemu ceny doznały podwyższenia.

Na rynku wewnętrznym doszło w 1926 r. do różnych ściślejszych koncentracji, a mianowicie z początkiem roku sprawozdawczego powstał „Drahtverband G. m. b. H.” w Düsseldorf, monopolizując zbyt drutu i wyrobów drucianych z miękkiego żelaza zlewne go na rynkach wewnętrznym i zewnętrznym. Również dla wyrobów specjalnych powstały związki, a mianowicie dla drutu linowego „Seildrahtverband” i lin drucianych „Drahtseilverband”.

Przemysł narzędziowy ma dla Polski szczególne znaczenie, wobec czego zasługuje na bardziej dokładne omówienie. Eksport narzędzi w 1926 r. wynosił 2 519 2 centnarów po wojny, wartości 75 212 tys. Rmk., podczas kiedy w 1925 r. — 277 760 centnarów po

dwójnych, wartości 80.342 tys. Rmk. Zmniejszeniem się eksportu zostały dotknięte prawie wszystkie grupy narzędzi, a mianowicie: piły, pilniki i napilniki, grube narzędzia tnące (z wyjątkiem noży i nożyc), obcęgi, narzędzia miernicze, tłoki pilnikowe, przestawialne klucze mutrowe i t. d. Jedyne narzędziami, wykazującymi nieznaczny wzrost, były noże maszynowe, grube noże i nożycy, rzezaki, dłuta i ostrza dłutowe, strugi i młoty. Zaprzesztano wogóle produkcji łyżew.

Powyższe cyfry eksportu można uważać za normalny stan powojenny. Wzrostu eksportu w rozmiarach niekonjunkturalnych nie należy się spodziewać wskutek tego, że szereg państw, które dawniej były olbrzymimi odbiorcami narzędzi niemieckich, obecnie posiada własny przemysł narzędziowy (np. Włochy i Hiszpanja). Drugą przyczyną jest wzrost konkurencji angielskiej i francuskiej na rynkach europejskich i zamorskich. Z rynków zamorskich pozostał tylko jeszcze Daleki Wschód.

Zbyt na rynku krajowym natomiast w 1926 r. znacznie się zwiększył dzięki temu, że przemysł węglowy, huty i walcownie oraz stocznie poczyniły poważne zamówienia. Przedwojenny system dysponowania na dalszą metę nie przyjął się jeszcze.

Zbyt narzędzi odbywa się przy 3—4 miesięcznym kredycie. Często odbiorcy spłacają towar po dokonaniu sprzedaży, co dowodzi, że zbyt narzędzi natrafia na duże trudności. Przy wielkich zamówieniach fabryki żądają zabezpieczenia z obawy przed niewypłacalnością odbiorców, w przeciwnym razie nie przyjmują zamówień.

Trudności powiększa jeszcze fakt, że przemysł ten jest rozdrobniony na poszczególne małe przedsiębiorstwa i nie ma organizacji kartelowej ani też koncentracyjnej, nie mówiąc już o racjonalizacji produkcji.

Sytuacja przemysłu narzędzi precyzyjnych jest analogiczna, lecz w tej dziedzinie produkcji przyniósł 1926 r. pewne zasadnicze zmiany, rokujące pomyślny rozwój na przyszłość. Nastąpił zwrot ku orientacji zbytu na rynku krajowym, który to cel ma być osiągnięty przez specjalizację, tayloryzację, ograniczenie liczby fabryk i przez udzielanie handlowi możliwie korzystnych cen i warunków spłaty. W 1926 r. liczba fabryk świdrów spiralnych zmniejszyła się już z 60 na 40, a fabryki, powstałe w okresie inflacji, zniknęły zupełnie.

Inne dziedziny przemysłu, mniej interesujące rynek polski nie wykazały ciekawych momentów. Tak przemysł piecowy dążył do stworzenia syndykatu lecz bezskutecznie, przemysł łopatek cieszył się pomyślnym zbytem zagranicznym, przemysł okuć budowlanych i zamków znalazł się w trudnej sytuacji m. i. ze względu na wojnę celną z Polską oraz wojnę w Chinach i rozruchy w Indiach, przemysł kryzysowy utworzył 1/V 1927 r. t. zw. „Flanschen-Verband”, przemysł kaloryferowy i żelaza budowlanego pracowały w rozmiarach normalnych.

Przemysł blachy białej i czarnej w 1926 r. uzyskał znaczną nadwyżkę eksportu w stosunku do okresu przedwojennego, mianowicie: pieców, ognisk pieców gazowych, radiatorów, naczyń kuchennych, łazienek, lamp, beczek blaszanych, podczas kiedy eksport innych wyrobów jak: konwi do mleka, butelek stalowych, latarni, puszek blaszanych oraz sprzętów domowych i kuchennych nie osiągnął jeszcze poziomu przedwojennego. Stagnację te przypisuje się polityce handlowej Rządu.

Eksport białej blachy w październiku 1926 r. wynosił 32%, blachy czarnej 17% produkcji, podczas kiedy w 1925 r. odpowiednio tylko 6 i 7%.

Starania, mające na celu konsolidację warunków produkcji i zbytu przez organizacyjne ujęcie tychże, spełzły na niczem z powodu trudności porozumienia.

Przemysł nawozów sztucznych

Sól potasowa

Produkcja soli potasowych (K_2O) wynosiła w roku sprawozdawczym 11.163 tys. q., wobec 13.918 tys. q w 1925 r. Zbyt soli potasowych w 1926 r., po wzroście w 1925 r. silnie spadł; spadek ten odczuło tem więcej, że po przeprowadzeniu racjonalizacji urządzeń, przystosowanych do produkcji masowej, skracano często dzień pracy, a nawet częściowo wstrzymywano produkcję na tygodnie i miesiące. Obraz zbytu soli potasowej w 1926 r., w porównaniu z poprzednimi latami i ze zbytem francuskim daje tablica poniższa (w q):

Rok	N I E M C Y:			F R A N C J A:		
	W kraju	Za granicą	Razem	W kraju	Za granicą	Razem
1913	6,042.828	5,060.866	11,103.694	—	—	—
1919	6,370.326	1,749.698	8,120.024	470.620	470.400	920.000
1920	6,905.183	2,331.253	9,236.436	894.160	1,096.500	1,990.660
1921	7,734.995	1,476.473	9,211.468	546.780	481.800	1,028.580
1922	9,674.230	3,281.213	12,955.443	636.950	1,613.800	2,250.750
1923	5,351.169	3,508.271	8,859.440	810.000	1,725.000	2,535.000
1924	5,024.669	3,396.003	8,420.603	960.000	1,750.000	2,710.000
1925	7,672.023	4,583.093	12,255.116			
1926	7,442.358	4,055.371	11,497.729			

Procentowy udział Francji w zbycie zagranicznym produkcji: niemieckiej i francuskiej w ostatnim sześcioleciu przedstawiał się następująco:

1919 — 30%	1922 — 32%
1920 — 32%	1923 — 33%
1921 — 29%	1924 — 34%

Zawiedzione nadzieje zbytu dadzą się wytłomaczyć zmniejszeniem zamówień przez niemieckie rolnictwo, które nadal jest głównym odbiorcą niemieckich soli potasowych. Wprawdzie z początkiem roku syndykat niemieckich soli potasowych udzielał dłuższego kredytu wekslowego, lecz to nie okazało się zbyt pociągające, ponieważ liczni odbiorcy znajdowali się w kłopotach z powodu zeszlórocznych zobowiązań wekslowych i unikali tego kredytu. Znacznie lepiej odpowiadały rolnictwu kredyty hipoteczne, udzielane przez „Gold Diskonto Bank”, — jednak były one opóźnione dla transakcyj wiosennych. Zbyt jesienny ucierpiał silnie z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych w lecie i związanym z tem niekorzystnym zbiorem, z którego dochody, mimo w międzyczasie polepszonych cen (od 1/VIII podwyższono cło na zboże), nie wyrównały się. Jako dalszy powód zmniejszenia zbytu nie da się ukryć fakt, że zagraniczni producenci azotu, saletry i fosforu wystąpili na rynek z nowymi doświadczeniami produkcji i kombinacjami mieszanin, a przez dostawę częściowo chemicznie związanych, wypróbowanych jako najlepsze w skutkach nawozów, uproszcili handel nawozami sztucznymi. Współzawodnictwo ich jest jeszcze dzisiaj mało efektywne, ale plany syndykatu azotowego, trustu barwnikowego pod nazwą „Interessengemeinschaft Far-

benindustrie" i wielkiego koncernu „Montana”, które przewidują narodowe i międzynarodowe umowy (o czem mowa niżej), wyszły już ze stadium projektu.

Siła bojowa propagandy soli potasowych na rynku była również skrępowana przez walki wewnętrzne, jakie się odbywały w roku sprawozdawczym w niemieckim gospodarstwie soli potasowych. Że rynek wewnętrzny jest jeszcze pojemny, wynika to z faktów, że zużycie w prowincjach: śląskiej, saskiej, brandenburskiej, hanowerskiej i wolnego kraju Oldenburgji, wynosiło 33 kg. czystej soli potasowej na ha, gdy tymczasem w południowo-niemieckich krajach zużycie na ha wynosiło zaledwie 12 kg.

Jak silnie jednak wzrosło zużycie soli potasowych w ostatnich latach, wykazują następujące cyfry. Zużycie soli potasowej na 1 ha wynosiło w Niemczech (w kg.):

1881	0.12	1901	3.93
1891	0.99	1911	12.05
	1921	24.00	

Również i handel zagraniczny solą potasową był w roku sprawozdawczym słabszy i nie wyrównał zmniejszonego zbytu wewnętrznego. Poniekąd przeszkodą było tu przeprowadzenie niemiecko-francuskiej umowy potasowej i wynikłej stąd potrzeby zupełnej reorganizacji wszystkich zagranicznych placówek i biur sprzedaży. Z chwilą zorganizowania w całym świecie wspólnych biur sprzedaży i propagandy przez niemiecki syndykat soli potasowych, wspólnie z Société Commerciale des Potasses d'Alsace, liczyć się należy z trwałem podniesieniem zbytu zagranicznego. To też głównym celem niemiecko-francuskiej umowy jest przez wspólną propagandę pobudzić i rozszerzyć spożycie jeszcze bardzo pojemnego rynku zagranicznego.

Eksport soli potasowych do poszczególnych krajów przedstawia się jak następuje (w q):

Stany Zjednoczone Ameryki	3,289.555
Holandja	2,172.558
Czechosłowacja	888.410
Wielka Brytania	756.093
Szwecja	548.031
Belgia	355.676
Finlandja	272.434
Dania	225.112
Włochy	196.032
Łotwa	193.752
Polska	189.851
Gdańsk	11.406
Austria	180.160
Norwegja	149.900
Szwajcaria	65.705
Litwa	64.324
Inne kraje	202.415

Razem: 9,711.419

Stosunkowo młody i rojący najlepszą przyszłość przemysł potasowy był więc terenem, jak zaznaczono wyżej, walk wewnętrznych między poszczególnymi koncernami, walk, które w roku sprawozdawczym były specjalnie ostre. Jest rzeczą znaną, że cały niemiecki przemysł potasowy jest opanowany przez mniejwięcej tuzin koncernów, z których najsilniejszym jest koncern Wintershall'a. Dążnością tego koncernu, względnie jego kier. Rostergs'a, było zdobycie większości w syndykacie

by stworzyć trust potasowy pod swym kierownictwem. Przeciwnym dążnościom większa część pozostałych koncernów utworzyła w 1925 r. antyblok. Wydawało się, że nastąpi porozumienie i dojdzie do zgody pod koniec 1925 r., jednak rozpoczęły się walki o kupno kuksów, a tem samem o większość w syndykacie. Podnieść należy, że w walce tej Niemcy wykupili kuksy, znajdujące się w posiadaniu zagranicy, z czego około 200 kuksów od Zimdina i ponad 50 kuksów od Banku „Henry Schröder & Co”. Jako cenę zakupu ofiarowano anormalną kwotę 80 tys. Rmk. za kuks.

Z tej wysokiej sumy zakupu oraz faktu, że, już w 1925 r. znajdujące się w posiadaniu „Virginia Carolina Chemical Company”, kuksy wykupiono po nadzwyczajnie wysokiej cenie, wynika jak silny kapitałowo jest niemiecki przemysł, oraz jak dalece ze strony niemieckiej nie szczędzi się żadnych środków, by tylko ten przemysł pozostawić w niemieckich rękach. Z chwilą zamknięcia drogi koncernowi Wintershall'a do dalszej walki o większość, a tem samem uniemożliwienia mu stworzenia trustu potasowego, w którym mógłby samodzielnie rządzić, koncern ten, względnie jego kier. Rostergs usiłował swoim zakładom, przodującym już w produkcji mieszanin nawozów sztucznych, zapewnić naczelne stanowisko. Współ z zakładami Klöckner'a i na podstawie nowych doświadczeń podjął współzawodnictwo z „I. G. Farbenindustrie”, która na polu produkcji mieszanin nawozów wybiła się, wprowadzając na rynek „Nitrofoskę”. Przy oparciu się koncernu Wintershall'a o Klöckner'a, względnie o przemysł zagłębia Ruhry, grało pewną rolę życzenie, by niemiecki przemysł potasowy uniezależnić od potężnego trustu barwnikowego. Przeprowadzenie tych wielkich pociągnięć między Rostergs'em a Klöckner'em natrafiło jednak na żywotny upór Radcy Komercyjnego Fritza Rechberg'a, długoletniego przewodniczącego kopalni soli potasowych, współzałożyciela koncernu Wintershall'a, co ostatecznie doprowadziło do wystąpienia Rechberg'a z koncernu. Wystąpienie Rechberg'a, posiadacza znacznego pakietu kuksów, spowodowało osłabienie koncernu Wintershall'a, a tem samem zadało silny cios polityce dyktatorskiej Rostergs'a, wobec czego należy przypuszczać, że koncern Wintershall'a zaniecha myśli utworzenia trustu pod własnym kierownictwem i że przyjdzie do utworzenia takowego na zasadzie równouprawnienia wszystkich koncernów. Przejścia te mają wielkie znaczenie dla niemieckiego przemysłu potasowego. Rokowania o utworzenie trustu soli potasowych rozpoczęto z końcem roku sprawozdawczego. Gdyby nawet współpraca z Rostergs'em była niemożliwa, nie należy przewidywać rozbicia pomysłu stworzenia trustu. Trust potasowy ma być zbudowany według wzoru trustu barwnikowego. Stworzona ma być nowa spółka akcyjna, która zjednoczy wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu potasowego. Należy się liczyć z szybkim zawarciem umowy o którą toczą się obecnie rokowania. Nowoutworzone towarzystwo niema poprzestać na Niemczech, ale ma również obejmować francuski przemysł potasowy. Pod tym względem należy uważać układ w Lugano (o którym mowa niżej), podpisany ostatecznie w Paryżu z końcem grudnia 1926 r., jako przygotowanie do powyższych niemieckich planów. Z chwilą utworzenia trustu zmieni się gruntownie stosunek niemieckiego przemysłu potasowego do trustu barwnikowego.

Również toczą się obecnie rokowania, które mają na celu ścisłą współpracę w zakresie mieszanin nawozów sztucznych. Jak już wspomniano, „I. G. Farbenindustrie” wprowadziła na rynek w roku sprawo-

zdawczym nową mieszankę nawozów pod nazwą „Nitrofoska I. G.”. Produkt ten zawiera w ogólności około 51% czystych substancyj odżywczych dla roślin, najmniej 21·1%, względnie 25·6% potasu, dalej 17%, względnie 14·7% azotu, wreszcie 11·7%, względnie najmniej 10·2% kwasu fosforowego. Wobec znacznej zawartości potasu, widoczne jest jak wielkie znaczenie dla odżywiania roślin przypisuje nowoczesna chemia tej właśnie soli. Nowy środek różni się zasadniczo od dotychczas używanej w Ameryce mieszanki, która zawiera na 14% substancyj odżywczych dla roślin, zaledwie 3% potasu. „Nitrofoska” daje rolnictwu wysoko procentowy nawóz, który przy poprawnem używaniu daje rękojmię najlepszego wyzyskania ziemi, oprócz tego przynosi nawóz ten korzyści, zawierając wszystkie 3 koniecznie potrzebne już mieszane składniki odżywcze dla roślin, przez co oszczędza się czas ich mieszania. Ważną okolicznością przy wprowadzaniu nowej mieszanki nawozu, mimo wysoko procentowej zawartości środków odżywczych dla roślin, jest oszczędność przewożnego i to, że „Nitrofoska” jako produkt ziarnisty, przy rozsiewaniu nie ma skutków szkodliwych dla zdrowia ludzkiego, jak to miało miejsce dotychczas przy sproszkowanych nawozach, skutkiem czego są obecnie zbyt częste środki zapobiegawcze przy zasiewach.

Na podstawie znanych olbrzymich poczynañ trustu barwnikowego, pokłada się wiele nadziei na nowo wprowadzony, wysoko procentowy nawóz. Ponieważ przemysł mieszanin nawozów sztucznych do upływu terminu ustawy o potasie (1953 r.) uzależniony jest od syndykatu soli potasowych, muszą być w związku z wywozem nitrofoski, przeprowadzone pertraktacje z syndykatem potasowym. Różne dane wskazują na to, że w związku z ważnem odkryciem nitrofoski, które się obecnie znajduje w początkowem stadium, nastąpi ścisła współpraca syndykatu, względnie przyszłego trustu potasowego, z trustem barwnikowym, oraz z wszystkimi zainteresowanymi producentami mieszanin nawozów sztucznych. Współpraca silnego kapitałowo przemysłu potasowego z jeszcze silniejszym trustem barwnikowym w celu wykorzystania nowego wynalazku, rokuje olbrzymie widoki dla niemieckiego gospodarstwa. Gdy się rozważy, że swego czasu przez podjęcie i energiczne kontynuowanie produkcji azotu w znanych zakładach Leuna, Niemcy nie tylko uniezależniły się od saletry chilijskiej, lecz że również przemysł azotowy stworzył nowe wartości gospodarcze w wysokości około 1 miljard. Rmk., można wnioskować, jak potężne gospodarcze znaczenie może mieć dla Niemiec, a specjalnie dla niemieckiego rolnictwa, nowy przemysł mieszanin nawozów.

W związku z powyższem wspomnieć wypada, że zakłady Klöckner'a, wspólnie z koncernem Wintershall'a, planują na podstawie własnych doświadczeń zbudowanie fabryk mieszanin nawozów sztucznych w miejscowości Rauxel i Sonderhausen.

Projektowi temu nadano charakter towarzystwa badawczego, a jego rozwój uzależniony jest od przyszłego ustosunkowania się Wintershall'a do innych koncernów i do trustu barwnikowego. Jako konkurent trustu barwnikowego wysuwa się na dalszy plan gwarectwo Mont-Cenis, które wspólnie z należąca do Państwa kopalnią „Hibernia” ma zamiar podjąć produkcję azotu, oraz, w związku z tem, fabrykację mieszanin nawozów. Trust barwnikowy zauważył niebezpieczeństwo, jakie mu zagraża ze strony Mont-Cenis przez naruszenie jego patentu i z tego powodu wniósł skargę.

Kwestja współpracy, względnie oparcia się przemysłu potasowego

o trust barwnikowy z jednej strony, albo o górnictwo w zagłębiu Ruhry z drugiej, w celu fabrykacji nawozów sztucznych, odegra wielką rolę w najbliższej przyszłości. Z dnia na dzień mnożą się oznaki przyszłej zaciętej walki między trustem barwnikowym i zagłębiem Ruhry. Jabłkiem niezgody jest azot. Produkcja azotu w „I. G. Farbenindustrie” jest celem samym w sobie, a metoda produkcji nie da się już prawie ulepszyć. W przeciwieństwie do tego, wyzyskanie azotu z przyszłych wielkich zakładów (planowanych na zasilanie dalekich przestrzeni zagłębia Ruhry gazem), wynika samo z siebie: azot jest tutaj tylko produktem ubocznym. Potrzebne urządzenia są znacznie tańsze od urządzeń „I. G. Farbenindustrie”. Wielki zakład produkcji i dostarczania gazów, którego budowa, nawiasem powiedziawszy, ma zatrudnić znaczną część niemieckich bezrobotnych, ma być ukończony w ciągu dwóch lat. Z chwilą ukończenia budowy, a więc dostarczania gazu na znaczną odległość, należy się liczyć z powstaniem otwartej walki między trustem barwnikowym a zagłębiem górnictwem Ruhry, która dotychczas p. owadzona jest w ukryciu. „I. G. Farbenindustrie” zabezpieczyła sobie o tyle zbyt azotu, że przed paru miesiącami już wyprodukowała mineralny nawóz nitrofoska, który odpowiada różnorodnym wymaganiom.

Gdy obecnie wzmocniona działalność badawcza w laboratorjach zagłębia Ruhry (Klöckner), wykaże drogę do zużytkowania olbrzymiej ilości azotu (obecnie otrzymywanego z gazowni, dostarczających na dalekie odległości) i potasu, bez naruszenia patentu trustu barwnikowego, z tą chwilą znajdzie się przemysł potasowy w położeniu takim, że o jego względy będą się ubiegać, tak trust barwnikowy jak i zagłębie Ruhry. Z tego punktu widzenia wyjaśnia się oparcie Wintershall’a o Klöckner’a, jako dobrze przygotowane zaszachowanie.

Jako specjalnie ważne zdarzenie dla niemieckiego przemysłu potasowego, podnieść należy niemiecko-francuską umowę potasową. W miejsce zawartego w 1925 r. i obowiązującego do 30/IV 1926 r. prowizorium, doszło w dniu 10/IV 1926 r. w Lugano do zasadniczego porozumienia w sprawie długoterminowej umowy, która w międzyczasie została opracowana i podpisana w Paryżu. Umowa ta obowiązuje od 1/V 1926 r. na 10 lat, z zastrzeżeniem, że z końcem 1932 r., po upływie rocznego wypowiedzenia może być rozwiązana. W innym wypadku umowa obowiązuje do końca 10 roku i przedłuża się automatycznie na dalsze 5 lat, o ile nie nastąpiło jednoroczne wypowiedzenie. Zbyt roczny obu kontrahentów poza Niemcami i Francją, łącznie z ich kolonjami i protektoratem, będzie dzielony zgodnie z przewidzianym w prowizorium kluczem, w stosunku 70 : 30, z tą zmianą, że w razie, gdyby roczny wywóz przekroczył 8·4 miljn. q, (która to cyfra nie jest tak szybko osiągalna), nadwyżka dzieloną będzie w stosunku 50 : 50. W razie gdyby wywóz w pierwszych latach nie osiągnął 8·4 miljn. q, to z początkiem 1931 r. klucz rozdzielnikowy ma wynosić 50 : 50 tej ilości, która przekracza najwyższą wywozową cyfrę, osiągniętą przez oba kraje.

Polityka cen niemieckiego syndykatu potasowego była w ubiegłym roku przedmiotem ogólnego zainteresowania. Już od dłuższego czasu żądana przez przemysł potasowy podwyżka cen została z końcem grudnia zaakceptowana. Podwyżka ta na zbyt wewnętrzny wynosiła 15 miljn. Rmk. i nie stworzyła zbyt ciężaru niemieckiemu rolnictwu, gdy się weźmie na uwagę, że wartość normalnych niemieckich zbiorów: zboża, buraków, ziemniaków i siana wynosi ponad 5 miljard. Rmk. W Niemczech doszło się do przekonania, na podstawie tysiącznych na-

wchodzą w rachubę dla produkcji soli potasowych. Udało się jednak syndykatom soli doprowadzić do porozumienia z zakładami Solvay. Przy pertraktacjach w sprawie przedłużenia umowy syndykatu soli kamiennej, upływającej z końcem 1927 r., mają być uregulowane wszystkie inne sprawy.

Ukończoną w roku sprawozdawczym umowę syndykatu bromku i chlorku manganowego odnowiono po długotrwałych walkach na 2 następne lata. Handel bromem rozwija się pomyślnie, przyczem specjalnie ożywiony był wywóz do Stanów Zjednoczonych, gdzie sole bromowe mają coraz bardziej wzrastające zastosowanie przy fabrykacji nowego środka popędowego do motorów.

Do podkreślenia byłoby jeszcze, że liczba zatrudnionych w niemieckim przemyśle potasowym, która w 1913 r. osiągnęła cyfrę okragłą 30.000, wynosiła w 1922 r. w przybliżeniu 50.000, a skutkiem racjonalizacji zmniejszyła się obecnie i wynosi poniżej 20.000 osób.

A z o t

Młody stosunkowo przemysł azotowy osiągnął znaczny postęp w ostatnich latach. Przed wojną znaczne ilości azotanu sodu (saletra sodowa) importowały Niemcy z Chili. Podczas wojny powstała konieczność stworzenia własnego źródła produkcji azotu.

Produkcja syntetycznej saletry sodowej odbywa się przeważnie w Norwegji, gdzie olbrzymia siła wodna dostarcza taniego prądu elektrycznego.

Najstarsza też metoda produkcji azotu z powietrza jest, jak wiadomo, pochodzenia norweskiego. Części składowe powietrza: azot i tlen, łącząc się pod działaniem łuku elektrycznego, tworzą kwas azotowy i ten przeprowadza się w sól wapienną. Metoda azotu wapna „Frank i Karo” zezwala na wydobywanie amoniaku na drodze przez węgiel wapna. Najpoważniejszą dla produkcji azotu w Niemczech jest metoda Haber-Boscha, którą wydobywa się dotychczas w Niemczech większą część azotu.

Obok tej istnieje cały szereg projektów produkcji azotu, które po największej części przechodzą ze stadium naukowych prób w techniczne urzeczywistnienie.

Prócz planów tajnego radcy Klöckner'a — omówionych w rozdziale o soli potasowej — są obecnie ukończone prace, wspólnie prowadzone przez koncern Röchling'a z należącym do Rzeszy akcyjnym towarzystwem górniczym Hibernia („Bergwerksgesellschaft Hibernia A. G."). Gwarectwo Röchling Mont-Cenis buduje potężny zakład azotowy. W przeciwieństwie do dotychczasowych metod w zakładzie tym ma być zastosowana metoda niskich ciśnień. Ten postęp umożliwia przy budowie urządzeń użycie zwyczajnej stali Simensa-Martina, podczas gdy dotychczas musiano używać wysokowartościowych specjalnych, a tem samem drogich gatunków stali. Prócz tego przez niskie ciśnienie zmniejszy się zużycie urządzeń, które mimo niższych kosztów budowy mają wytrzymać dłuższy przeciąg czasu. Dalej wychodzi się z tego założenia, że przy rentowności sztucznej produkcji azotu miarodajne są koszty fabrykacji potrzebnego do tego wodoru. Metodą Mont-Cenis wyzyska się odtąd 50% wodoru, (który dotychczas spalano z innymi gazami koksowni), w ten sposób, że będzie można przy każdym piecu koksowym założyć urządzenia do produkcji azotu. Rozumie się,

że nowa metoda stwarza tylko amonjak, kosztą zaś fabrykacji produktu końcowego będą uzależnione od przerobienia wydobytego amoniaku na siarczan amonu. W Bawarii, gdzie podobny projekt opracowano, odstąpiono od niego z powyższych powodów. Pruski Urząd Górniczy zapatrjuje się na to optymistycznie, licząc, że wszystkie koksownie zagłębia reńsko-westfalskiego będą mogły metodą Mont-Cenis produkować rocznie 2·4 miljn. t. azotu, podczas gdy dotychczas produkowały zaledwie 60 tys. t. Patentem Haber-Boscha produkowano przeciętnie w ostatnich latach w zakładach Merseburg i Oppau (w posiadaniu „I. G. Farbenindustrie”) 300 tys. t.

Produkcja nawozów azotowych (Düngerstickstoff) w Niemczech silnie wzrasta. Na 1926/27 r. oblicza się produkcję czystego azotu (N) na 500 tys. t., gdy w ubiegłych latach ok. 300 tys. t. Na rok nawożenia 1927/28 oblicza się ogólną produkcję na 700 tys. t., przyczem nie uwzględniono ewent. wzrostu produkcji na podstawie wspomnianych wyżej planów. Główny udział w zwiększonej produkcji azotu przypadł w ubiegłym roku niewątpliwie „Badische Anilin und Sodafabrik”, obecnie trustowi barwnikowemu, pracującemu metodą Haber-Boscha, podczas gdy koksownie i gazownie z produkcją 60 do 70 tys. t. N i 70 tys. t. azotku wapna, obliczone wyłącznie na konsumpcję wewnętrzną, odgrywały podrzędną rolę.

Ceny azotu ustala zwykle z początkiem czerwca syndykat azotowy, obejmujący 99% produkcji azotu; ogłoszone w czerwcu na rok nawożenia 1926/27 ceny są znacznie niższe w porównaniu z poprzednimi latami. Jak dotychczas są ceny miesięcznie stopniowane. Najniższy stan przypada na miesiące letnie, tak że np. rolnik, kupując w czerwcu siarczan amonu, otrzymuje 1 kg. azotu o 20 fen. taniej, aniżeli z końcem roku nawożenia. Przez stworzenie typu „Leunaphos B. A. S. F.” dano rolnictwu nowy nawóz sztuczny do dyspozycji, który zawiera najmniej 20% azotu i najmniej 14% w wodzie rozpuszczalnego kwasu fosforowego.

To połączenie azotu z fosforem, zastosowane do potrzeb rolnictwa, umożliwiło specjalnie drobnemu rolnictwu uproszczenie nawożenia. „Leunaphos B. A. S. F.” sprzedawano po stałej cenie 25 07 Rmk. za 100 kg. Z chwilą wynalezienia znacznie lepszego nawozu „Nitrophoska” przerwano produkcję „Leunaphos”. Cena 1 kg. azotu, zawartego w siarczanie amonowym, chlorku amonowym, saetrze Leuna B. A. S. F., azotanie potasowo-amonowym B. A. S. F. i moczniku B. A. S. F. wynosiła w czerwcu 0·90 Rmk., najwyższy stan 1 Rmk. osiągając w dn. 1 lutego 1927 r. Cena azotu w azotku wapna waha się między 0·82 a 0·92 Rmk. za 1 kg.; kilogram azotu, zawartego w saetrze sodowej, kosztuje 1·25 Rmk., w saetrze potasowej — 1·15 Rmk.

W roku 1926/27 dostawa była wolna od frachtu nie tylko na normalnych kolejach, lecz też na wszystkich wąskotorowych. Warunki zapłaty pozostały niezmienione. Nad $\frac{2}{3}$ rachunku mogły być wystawione weksle z terminem 3-miesięcznym. By zachęcić do zakupów w sezonie letnim, bonifikowano przy zapłatach gotówkowych w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu 4·5%, w następnych — 3%.

Przemysł tekstylny

Przemysł tekstylny w okręgu Essen stanowi poważną część ogólnoniemieckiego przemysłu tekstylnego. Centrami przemysłu tekstylnego są: Krefeld (jedwabniczy), Elberfeld (koronkarski i jedwabniczy), München-

Gladbach (włókienniczy i konfekcyjny), rejencja Münster (juta i płótno) z ośrodkami w Berghorst, Borken, Dülmen, Emsdetten i Mesum, oraz pogranicze holenderskie (przędzalnie i tkalnie bawełniane) z ośrodkami w Bocholt, Gronau, Rheine, Greven, Ochtrup.

Mino to import wyrobów tekstylnych do okręgu powyższego jest bardzo znaczny, a zwłaszcza materiałów konfekcji męskiej. Import tych materiałów pochodzi z Holandji, Francji i Belgji, a głównie z Anglii. Z chwilą zawarcia traktatu handlowego, Polska winna zająć w imporcie odpowiednie miejsce. Możliwości eksportowe Polski dotyczyłyby nie tylko luksusowych materiałów, ale także średnich, obliczonych na smak i potrzeby robotników.

Przemysł tekstylny poszedł w 1926 r. za ogólnym prądem koncentracji i kartelowania. Prawie we wszystkich dziedzinach tego przemysłu powstawały umowy, mające na celu ustabilizowanie i ujęcie produkcji, cen i handlu w pewne normy. Wśród wielu sezonowych umów powstało także kilka długoterminowych a mianowicie:

„Einheitsverband der Bänder-Kordel-Litzen-und Spitzenindustrie” w Barmen, obejmujący 80% i więcej całej produkcji.

„Interessengemeinschaft der Juteindustrie” w czerwcu 1926 r., wzrost jej do 92% producentów w listopadzie.

„Preiskonvention der deutschen Kunsteisenfabriken”.

W poszczególnych dziedzinach przemysłu tekstylnego panowała tendencja niżkowa cen.

Do najpoważniejszych należy przemysł jedwabniczy, połączony różnemi drogami ze światowemi koncernami Snia-Visco-a (Włochy), Courtaulds Ltd (Anglija), Viscose Co i Du Pont (Ameryka Północna). Produkcja Niemiec zajmuje czwarte miejsce (po Ameryce, Anglii i Włoszech), podczas kiedy przed wojną zajmowała pierwsze miejsce.

Trzy koncerny utrzymują rozległe stosunki z zagraniczną produkcją, tworząc z nią pewnego rodzaju światowy kartel. Są niemi: „Vereinigte Glanzstofffabriken”, które łącznie ze swemi filjami krajowemi miały przed wojną stanowisko monopolowe na rynkach światowych, „I. P. Bemberg”, oraz „I. G. Farbenindustrie”. Glanzstoff i Bemberg łączą bardzo ścisłe stosunki, tak, że można mówić o pewnego rodzaju wspólnym koncernie. Oba te koncerny kontrolują poważną część produkcji światowej.

Sytuacja przemysłu jedwabniczego w 1926 r. ulegała, zależnie od sytuacji gospodarczej, odpowiednim fluktuacjom. Ponieważ Anglija była poważnym odbiorcą jedwabiu niemieckiego, strajk angielski oddziaływał na eksport niepomyślnie; jednocześnie wprowadzenie w Anglii cła prohibicyjnego na jedwab dopełniło reszty. Na innych rynkach zbytu dała się odczuć niepomyślnie konkurencja Francji i Włoch, wzmożona dumpingiem walutowym.

Rok ubiegły pozwalał na charakterystyczne obserwacje na tle zapotrzebowania materiałów jedwabniczych. Dla ubiorów poszukiwano lekkich krepowych tkanin wszelkiego rodzaju. Coraz więcej poszukiwany był jedwab sztuczny łącznie z surowym lub też tylko sam surowy. To samo dotyczy materiałów na podszewki i krawatki.

W polityce handlowej Niemiec przemysł jedwabniczy jako wybitnie eksportowy odgrywa poważną rolę. Przemysł ten wywiera silny nacisk na Rząd, aby nie dopuścić do zbyt wielkich ustępstw na rzecz zagranicznej produkcji. Najwięcej obaw budzi konkurencja włoska i francuska, a nawet japońska i przeciw tym państwom zwraca się cała

uwaga przemysłu jedwabniczego. Ustępstwa, poczynione na rzecz przemysłu francuskiego i szwajcarskiego, odbiły się już niekorzystnie.

Przemysł aksamitowy jest słaby i wskutek coraz większego obniżania się konsumpcji prowadzi żywot wegetujący. W 1926 r. zatrudnienie wynosiło 35—40% normy przedwojennej. Eksport ucierpiał przez konkurencję francuską, strajk angielski oraz politykę celną obcych państw. Zapotrzebowanie dotyczyło głównie aksamitów zdobniczych ze stojącym włosiem z jedwabiu sztucznego i naturalnego oraz szyfonowych aksamitów kostjumowych z jedwabiu lub jedwabiu sztucznego ze stojącym włosiem.

W przemyśle tym kwestja sił fachowych, odgrywająca pierwszorzędą rolę, stała się ostatnio palącą. Z powodu zaniku tej gałęzi przemysłowej wzrasta niechęć do obierania tego zawodu. Aby zapobiec zupełnemu wymarciu sił fachowych, przemysł ten stworzył w 1926 r. dwa instytuty wychowawcze sił fachowych.

Niemiecki przemysł bawełniany, nie mający widocznie dobrej znajomości rynku bawełnianego Ameryki, mimo że prawie w zupełności zależny jest od niego, na wiadomości z giełdy amerykańskiej o rzekomo złym stanie zbiorów bawełny wpadł w zdenerwowanie i poczynił zakupy po cenach wysokich, podczas kiedy przemysłowcy amerykańscy zachowywali spokój. Przemysł niemiecki musiał zapłacić za swe zdenerwowanie bardzo drogo, przepłacając bawełnę i ponosząc konsekwencje stąd wynikające dla cen towarowych. W handlu następstwa okazały się w formie upadłości i nadzorów sądowych.

Przemysł lniany obejmuje 28 zakładów z 7.094 krosnami. Sytuacja tej gałęzi wytwórczości nie przedstawia się zbyt dobrze z tego powodu, że obecnie jest bardzo słabe zapotrzebowanie na płótno wobec konkurencji materiałów bawełnianych. Wyrabiane dawniej towary takie, jak pościel, nakrycia stołowe, ręczniki, koszule, materace, drele, ubiory robocze i t. p. z płótna zastąpione zostały bawełnianymi. Poza tem odpadali najważniejsi odbiorcy przedwojenni i wojenni, jakim była armja i marynarka. W tych warunkach produkcja płótna stopniowo upada.

Przemysł jutowy okręgu Essen obejmuje 11 przędzalń i tkalń (w tem 8 tkalń wrzecionowych) z 2.128 krosnami i 26.654 wrzecionami. Produkcja obejmuje nici, tkaniki workowe, oraz materiały do wyściełania i pakowania.

Sytuację 1926 r. charakteryzuje słaby zbyt na rynku krajowym i prawie zupełna utrata rynków zagranicznych. Eksport był możliwy tylko po cenach poniżej własnych kosztów. Trudna sytuacja tego przemysłu doprowadziła w 1926 r. do utworzenia łączności interesów około 75% przedsiębiorstw, wskutek czego ustała wzajemna konkurencja i nastąpiło unormowanie pomiędzy produkcją i popytem. Związek ten ograniczył odrazu produkcję do 50%.

Sytuacja tej gałęzi wytwórczości jest dlatego coraz trudniejsza, że miejsce juty zaczynają zajmować inne materiały. Zastanowiono się nad tem, czy nie należy obniżyć cen, aby w ten sposób podnieść konsumpcję i eksport, lecz ten sposób nie doprowadziłby do żadnego rezultatu wobec tego, że obniżenie cen niemieckich nie mogłoby być tak wielkie, aby dorównać cenom wyrobów jutowych, pochodzących z fabryk indyjskich, stanowiących największą przeszkodę dla rozwoju przemysłu niemieckiego.

Przemysł skórzany

W przemyśle skórzanym panowało ciężkie przesilenie. Z początkiem roku pracowało 50% robotników kilka razy na tydzień, a tylko 20% miało pełne zatrudnienie. Szereg fabryk został wogóle unieruchomiony. Dopiero z chwilą wybuchu strajku angielskiego sytuacja zaczęła się polepszać. W lutym miało pełne zatrudnienie 22%, bezrobotnych było 25%, reszta, t. j. 53%, pracowało niepełny tydzień. We wrześniu cyfry te zmieniły się, jak następuje: pełną pracę miało 80%, bezrobotnych było 10% i częściowo bezrobotnych 10%.

Pojemność rynku krajowego spadła tak nisko, że szereg fabryk był zmuszony do gwałtownej sprzedaży zapasów zagranicą, aby tylko uzyskać gotówkę. Ta sprzedaż nastąpiła z dużymi różnicami cen, ponieważ na rynkach zagranicznych ceny były niższe, niż w Niemczech. Tem się tłumaczy niezwykle wysoki bilans eksportowy w marcu 1926 r. (25 miljn. Rmk.).

Normalny eksport wyrobów skórzanych, zwłaszcza obuwia jest możliwy tylko przy nadzwyczaj ścisłej kalkulacji. Eksport do Francji, Włoch i Belgii był prawie uniemożliwiony wskutek różnic walutowych, z Anglią i Ameryką udało się przeprowadzić szereg poważniejszych transakcyj obuwem dla młodzieży. Importu obuwia prawie że nie ma. Rynek krajowy jest wyłączną domeną przemysłu niemieckiego. Import obejmuje głównie surowce i wynosił w lutym 54 tys. cnt. mtr., w lipcu — 120 tys. a we wrześniu — 158 tys. Produkcja pasów napędowych dostosowała się szybko do zapotrzebowania; popyt na skóry samochodowe był średni.

Najpoważniejszym śródowniskiem produkcji skórzanej okręgu Essen jest Mülheim-Ruhr. Jego produkcja w 1926 r. wynosiła zaledwie 55% produkcji z 1925 r.

Terminy płatności, uzyskane przez hurtowników, wynosiły 2 — 4 miesiące. Detaliści otrzymywali 90 dni za akceptem lub 30 dni kasai 2%.

Ruchu koncentracyjnego w formie kartelowej lub trustowej w przemyśle skórzanym, a zwłaszcza przemysle obuwniczym, nie ma i być nie może z powodu znacznej dyferencji sortymentów oraz różnicowości przetwórczych i konsumpcyjnych. Jedynie daje się zauważyć potrzeba międzynarodowego uregulowania kwestji surowców, ponieważ przemysł skórzany wskutek silnych wahań cen surowców nie może dojść do równowagi cen i często ulegał przesileniom.

Przemysł cementowy

Przemysł cementowy Niemiec zorganizowany jest w trzech związkach dzielnicowych: „Norddeutscher Zementverband” w Berlinie, „Westdeutscher Zementverband” w Bochum, „Süddeutscher Zementverband” w Heidelberg. Poza temi trzema związkami istnieje w Niemczech jeszcze jeden, a mianowicie „Hüttenzementverband” w Düsseldorf. W sierpniu 1926 r. doszło do porozumienia między temi czterema organizacjami, tak, że obecnie można mówić o pewnego rodzaju kartelu cementowym, obejmującym całe Niemcy. Jego zdolność produkcyjna wynosiła w 1913 r. 12 — 13 miljn. ton cementu.

Najpoważniejszym przedsiębiorstwem okręgu Essen jest koncern „Wickingsche Portlandzement und Wasserkalkwerke” w Münster i./W. z kapitałem zakładowym 20·02 miljn. Rmk., zajmującym pierwsze miejsce w przemyśle cementowym Niemiec zachodnich. W 1926 r.

wszedł on w unję interesów na okres 10-letni z koncernem Heidelberg (19.9 miljn. Rmk. kap. zakt.) i opanował szereg przedsiębiorstw cementowych, dzięki czemu wydajność jego wynosi 42% produkcji zachodnio-niemieckiej, a 30% całych Niemiec.

Produkcja cementu niemieckiego szła przed wojną w znacznej mierze na eksport do Ameryki Południowej, Azji Wschodniej, Australji, Holandji, Rosji i Francji. Znaczna część tego eksportu odpadła wskutek wytworzenia się tam własnego przemysłu cementowego. Import cementu do Niemiec był zawsze nikły. Pochodził on ze Szwajcarji, Austrii, Belgji i Danji. W 1925 r. import osiągnął 45% importu, a eksport 69% eksportu z 1913 r.

Specjalnością przemysłu cementowego Niemiec jest cement wysokowartościowy. Dotychczasowy cement osiągnął po trzech dniach wytrzymałość ciśnienia w wysokości 250 kg., po czterech tygodniach — 450 kg. na cm². Obecnie wytwarza się już cement o wytrzymałości ciśnienia 400 kg. lub 600 kg./cm².

Na terenie zachodnio-niemieckiego związku cementowego zbyt cementu w 1925 r. wynosił 75% w stosunku do 1913 r. W pierwszych miesiącach 1926 r. sytuacja pogorszyła się znacznie, analogicznie do depresji, panującej w całym gospodarstwie Niemiec. Zbyt w pierwszym półroczu wynosił c-a 65% w stosunku do 1925 r. Mimo to bilans roczny zamknięto w wysokości 90% w stosunku do 1925 r. Zatrudnienie wynosiło tylko około 25% istotnej możliwości produkcyjnej, wskutek czego przystąpiono do racjonalizacji, następstwem której było unieruchomienie szeregu zakładów.

Mimo to powstają nowe fabryki cementu, które uprawiają własną politykę cen i nie chcą przystąpić do trustu. Taktyka ta jest możliwa dlatego, że zakładanie nowych fabryk ma miejsce zwykle nad drogami wodnymi, co daje im znaczne udogodnienia przewozowe, zmniejsza koszty produkcji i podnosi ich zdolność konkurencyjną, podczas kiedy fabryki skartelowane zazwyczaj zależne są od kosztownego transportu kolejowego.

RUCH BUDOWLANY

Statystyka ruchu budowlanego

Mimo silnego ożywienia nie osiągnął ruch budowlany w 1926 r. ogólnie biorąc, wyników roku poprzedniego. Liczba budynków, wzniesionych w 86 miastach¹⁾, liczących ponad 50 tys. mieszkańców, była nieco wyższa od 1925 r., gdyż w 1926 r. wzniesiono 27.496, podczas gdy w 1925 r. — 27.290 budynków; jednakże rok sprawozdawczy charakteryzuje się zmniejszeniem stopnia zatrudnienia, albowiem w roku tym budowano przeważnie domy mieszkalne, podczas gdy liczba budowli przemysłowych, wymagających większego zatrudnienia, zmniejszyła się znacznie.

Podana niżej tabela ilustruje rozwój ruchu budowlanego w okresie ostatnich dwóch lat:

	1925			1926		
	<i>Domy mieszkalne</i>	<i>Inne budynki</i>	<i>Mieszkania</i>	<i>Domy mieszkalne</i>	<i>Inne budynki</i>	<i>Mieszkania</i>
Przyrost	16.373	10.917	52.446	21.348	6.148	76.641
Ubytek	367	682	1.942	500	574	2.383
Przyrost: . . .	20.848	5.574	74.258	16.006	10.235	50.504

¹⁾ Miasta, objęte statystyką.

Z ogólnego czystego przyrostu nowo wzniesionych budowli przypada na domy mieszkalne 79% (w 1925 r. — 61%), na budynki handlowo-przemysłowe 19·8% (38%), a na gmachy publiczne 1·2% (0·07%).

Z porównania ruchu budowlanego w poszczególnych miastach wynika, że w stosunku do 1925 r. czysty przyrost budynków przemysłowo-handlowych najbardziej zmniejszył się w wielkich miastach, na korzyść budynków mieszkalnych. Większy był również przyrost domów mieszkalnych w wielkich miastach, niż w średnich.

Poniższe zestawienie daje przegląd udzielonych w 1926 r. zezwoleń na budowę gmachów i mieszkań:

	Na gmachy ¹⁾		Na mieszkania ²⁾
	ogółem	budynki mieszkalne	
Miasta powyżej 100 tys. mieszkańców	27.138	18.144	44.146
Miasta od 50–100 tys. mieszkańców	5.695	4.136	13.857

Jeśli się porówna liczbę wybudowanych mieszkań w 1926 r. z liczbą udzielonych pozwoleń na budowę, okaże się, że liczba udzielonych zezwoleń była w 1926 r. znacznie wyższa od liczby faktycznie wybudowanych mieszkań. Ponieważ jeszcze pozostaje dużo zezwoleń na budowę domów z poprzednich lat, należy przypuszczać, że ruch budowlany znacznie wzrośnie w 1927 r.

Finansowanie ruchu budowlanego

Najważniejszymi funduszami popierania ruchu budowlanego w Niemczech są wpływy z podatku od czynszu mieszkalnego (Hauszinssteuer), którego oznaczoną część zobowiązane są kraje i gminy przeznaczać na wzmoczenie ruchu budowlanego. Z funduszków tych udziela się niskoprocentowe wsparcia dla budujących, zabezpieczone hipotekami na nowe budowle. Instytucje, orzekające o udzielaniu pożyczek hipotecznych, są w poszczególnych krajach różne, zależnie od tego, czy podatek od czynszu mieszkalnego ściągany jest jako państwowy, czy też jako gminny. Z podatku od czynszu mieszkalnego otrzymują $\frac{3}{4}$ gminy względnie związki komunalne, $\frac{1}{4}$ państwo jako fundusz wyrównawczy (Ausgleichsfond). Wysokość pożyczek hipotecznych określa się według ogólnych kosztów budowy wynosić może najwyżej 3—5 tys. Rmk., w specjalnych wypadkach 5—7 tys. Rmk. od mieszkania. Stopa procentowa wynosi 3. Hipoteki są wciągane zazwyczaj na drugi numer, podczas gdy pieniądze na pierwszy numer uzyskuje budujący na rynku pieniężnym. Resztę potrzebnych do budowy środków musi pokryć budujący z własnych funduszków. Na pożyczki hipoteczne z podatku od czynszu mieszkalnego udziela się regularnie zaliczek, o ile fundusze na to zezwalają w miarę postępujących robót budowlanych. Małe mieszkania, których budowa kosztuje przeciętnie 10.000 Rmk., finansuje się obecnie w ten sposób, że na pierwszą hipotekę udziela się 3.500 do

¹⁾ Statystyka obejmuje 90 miast.

²⁾ „ „ 73 miasta.

4.000 Rmk., na hipotekę z podatku od czynszu mieszkalnego 5.000 Rmk. Zatem własnych funduszków potrzebuje budujący 1.000 do 1.500 Rmk.

Pożyczek na zabezpieczenie pierwszą hipotekę udzielają kasy oszczędności, banki hipoteczne i t. p. instytucje. Banki hipoteczne skłonne są obecnie prócz pierwszej hipoteki udzielać kredytów na dodatkowe hipoteki, jeżeli za hipotekę ręczą gminy i ponoszą koszty potaniania stopy procentowej.

W 1926 r. oddano z podatku od czynszu mieszkalnego 625 miljn. Rmk. na budowę domów mieszkalnych. Ta kwota jednak nie wystarczyła na przeprowadzenie programu budowlanego, wobec czego kraje i gminy zaciągnęły pożyczki w wysokości 400 miljn. Rmk., razem więc przypłynęło na rynek budowlany w 1926 r. 1 mild. Rmk. publicznych pieniędzy. Przez podjęcie pożyczek są już po części (np. w Prusach) wyczerpane na kilka lat dochody z podatku od czynszu mieszkalnego.

Obok środków z podatku od czynszu mieszkalnego wchodzi w rachubę przy finansowaniu budowy mieszkań kredyty hipoteczne instytucyj kredytów realnych, kas oszczędności, zakładów ubezpieczeń, kredyty poczt i kolei Rzeszy, kredyty robotniczej kasy pensyjnej, centralnego urzędu kolejowego, spółek akcyjnych i innych organizacyj, zajmujących się budową mieszkań. Instytut Badania Konjunktur zestawił wszystkie kapitały, które od czasu ustabilizowania marki służyły dla finansowania ruchu budowlanego. Wyniki prac podaje następująca tabela ¹⁾ (w miljn. Rmk.).

<i>Kredytodawca</i>	<i>Do 1/1 1925 r.</i>	<i>Do 1/1 1926 r.</i>	<i>Do 30/IX 1926 r.</i>
A. — Realne kredyty kas oszczędności i zakładów ubezpieczeń:			
1. publiczno-prawne instytucje kredytowe	8'4	38'0	75'0
2. akcyjne banki hipoteczne	17'0	62'0	125'0
3. kasy oszczędności	—	—	255'0
4. prywatne i socjalne zakłady ubezpieczeniowe	20'0	58'0	90'0
B. — Pożyczki pracodawców:			
1. Rzesza	23'5	34'5	44'5
2. poczta i kolej Rzeszy	50'9	106'5	132'5
3. kasa pensyjna centralnego urzędu kolejowego	0'4	5'2	6'8
4. różni (prywatni)	—	—	15'0
C. — Środki Rzeszy:			
	<i>Do końca roku budżetowego: 1924</i>	<i>1925</i>	<i>do 30/IX 1926</i>
1. do dyspozycji z 200 miljn. kredytu	—	—	47'2
2. do dyspozycji z 50 "	—	—	3'0
3. krajowe kredyty osiedleńcze "	3'6	3'6	3'6
4. kredyty na ukończenie wstrzymanych budowli	—	25'0	25'0
5. kredyty osiedleńcze dla górników	—	6'1	6'1
6. kredyty przesiedleńcze dla robotników gór- niczych zagłębia Ruchry	—	—	8'0
7. kredyty na budowę mieszkań dla robotników rolnych	6'0	18'7	62'5

¹⁾ „Vierteljahrshefte zur Konjunkturforschung I Jahrgang — 1926", zeszyt 3.

D. — Pożyczki krajów i gmin:

1. podatek od czynszu mieszkalnego	435 0	1.038·0	1.638·0
2. kredyty dodatkowe (Zusatzkredite) z wyjąt- kiem Prus	—	128·4	128·4
3. pruskie kredyty na budowę mieszkań robot- ników rolnych	17·0	36·5	55·0
4. pruskie kredyty przesiedleńcze dla robotni- ków górniczych zagłębia Ruhry	—	—	8 0
5. pruskie kredyty dla funkcjonariuszy pań- stwowych i nauczycieli	6·9	22 6	36 6
6. pruskie kredyty osiedleńcze dla urzędników w czasowym stanie spoczynku	3·6	3·0	3·0
7. pruskie kredyty dla urzędników policyjnych zagłębia Ruhry	—	1·0	1·0

Z powyższej statystyki widać, że największy udział w finansowa-
niu budowy mieszkań przypada na podatek od czynszu mieszkalnego.
Na drugim miejscu znajdują się publiczno-prawne kasy oszczędności.
Publiczno-prawne instytucje kredytowe miejskie, uprawnione do wy-
puszczania listów zastawnych, są statutowo zobowiązane do popiera-
nia ruchu budowlanego; udzieliły one do 40% pożyczek hipotecznych na
posiadłości miejskie.

Stan hipotek publiczno-prawnych zakładów kredytowych (państwo-
wych i krajowych banków, ziemstw, miast) na miejskich nieruchomo-
ściach wynosił w dniu 31/VIII 1926 r. 167·1 miljn. Rmk. Do 30/XII od-
dały te zakłady 75 miljn. Rmk. jako pożyczki hipoteczne w celu finan-
sowania budowy mieszkań. Prócz tego publiczno-prawne zakłady kre-
dytowe oddały dalsze hipoteczne zabezpieczenie pożyczki w ten sposób,
że udzielone dla związków komunalnych i innych zrzeszeń pożyczki
komunalne służyły po części celom budowy mieszkań. O wysokości
tych kredytów zbiera się obecnie dane statystyczne. Niektóre insty-
tucje publiczno-prawne są poza tem udziałowcami towarzystw pod na-
zwą „Wohnungsfürsorgesellschaft”. Towarzystwa te mają za zadanie
finansowanie ruchu budowlanego za pomocą kredytów realnych i kre-
dytów z funduszków z podatku od czynszu mieszkalnego.

Niektóre banki hipoteczne nie podjęły dotychczas — tak jak to
miało miejsce przed wojną — czynności udzielania kredytów hipotecz-
nych w celu umożliwienia budownictwa, inne zaś rozpoczęły dopiero
udzielać pożyczki. Ożywienie w finansowaniu budowy mieszkań przez
banki hipoteczne nastąpiło w drugim półroczu 1926 r. Również pań-
stwowe fundusze budowlane, oddane do dyspozycji bankom hipotecz-
nym, wypłacane byłyby wnioskodawcom w szerszym rozmiarze dopiero
po dn. 30/VI. Zabezpieczone hipoteki na nieruchomościach miejskich
przez hipoteczne banki akcyjne wynosiły do dnia 31/VIII 1926 r. 800
miljn. Rmk. Z powyższej kwoty udzielono do 30/IX 1925 r. 125 miljn.
Rmk. kredytów na finansowanie robót budowlanych. Statystyki udzie-
lonych pożyczek hipotecznych przez banki na finansowanie robót budo-
wlanych, a zabezpieczonych hipotekami, nie prowadzi się na obszarze
Rzeszy. Są jedynie dane co do udzielonych przez niemieckie kasy
oszczędności kredytów hipotecznych na nieruchomościach miejskich.
Kredyty te według zestawienia dwumiesięcznych bilansów wynosiły
30/VI 1926 r. w całej Rzeszy okragło 335 miljn. Rmk. Przeciętnie $\frac{2}{3}$
udzielonych kredytów hipotecznych służą dla finansowania nowych
budowli. Te budowlane hipoteki wynosiły 30/IX 255 miljn. Rmk. Rów-
nież część pożyczek komunalnych, udzielonych przez kasy oszczędności,

służyła finansowaniu budowy mieszkań. Zakłady ubezpieczeń udzielają bardzo ostrożnie pożyczek na hipoteki budowlane: zazwyczaj na pierwszym miejscu na 3 do 5 lat bez wypowiedzenia.

Stan pożyczek, udzielonych przez towarzystwo ubezpieczeniowe na finansowanie ruchu budowlanego, wynosił 30/IX 1926 r. 90 miljn. Rmk.

Podczas gdy instytucje realnych kredytów udzielają kredytów budowlanych wyłącznie w formie zabezpieczenia pierwszą hipoteką, pożyczki, udzielane przez publicznych pracodawców jak kolej, poczta, mogą być zabezpieczone drugą hipoteką. W przeciwieństwie do kredytów instytucji realnych kredytów, ograniczone są tu pożyczki, udzielane pewnym określonym osobom, a więc urzędnikom i wszelkim pracownikom wzgl. funkcjonariuszom państwowym.

Udzielone przez Rzeszę i kraje kredyty budowlane dla urzędników (Wohnungsbaufürsorgefondskredite) stanowią w budżecie Rzeszy za 1926 r. 15 miljn. Rmk. Poczta Rzeszy udzielała swoim urzędnikom długoterminowych hipotek umorzenia, z umorzeniem rocznem 1% i mniejszą część krótkoterminowych pożyczek hipotecznych. Obok hipotek umorzenia i funduszy budowlanych rozciąga się pomoc budowlana poczty Rzeszy na budowę mieszkań w istniejących i nowo budowanych budynkach służbowych, na utrzymanie stanu posiadania prywatnych mieszkań funkcjonariuszy pocztowych. Na cele budowlane oddała poczta Rzeszy w 1926 r. 18'5 miljn. Rmk.

Kolej Rzeszy wspiera ruch budowlany przez udzielanie kredytów dodatkowych (Zuschusskredite) dla celów budowlanych swoich funkcjonariuszy, jakoteż przez budowanie kolejowych domów mieszkalnych. W ostatnim roku ograniczyła się kolej przeważnie do udzielania kredytów dodatkowych. Ogółem poczta i kolej Rzeszy udzieliły od 1/I 1924 r. do 30/IX 1926 r. 123'5 miljn. Rmk.

Wielką część kredytów budowlanych, od czasu stabilizacji, stanowią pożyczki Rzeszy. Działalność Rzeszy polega przedewszystkiem na udzielaniu krajom — do których kompetencji należy pomoc w budowie mieszkań — zaliczek, z pomocą których umożliwia się natychmiastową budowę mieszkań i które spłacają kraje stopniowo, w miarę wpływów z podatku czynszu mieszkalnego. W latach 1924/25 nie udzieliła Rzesza żadnej pomocy ruchowi budowlanemu. Ustawa z dnia 26/III 1926 r. upoważnia Ministra Pracy do udzielania krajom pożyczek celem umożliwienia im zasilania budujących t. zw. międzykredytami na zabezpieczenia hipoteczne. Równocześnie otrzymał Minister Finansów Rzeszy polecenie przygotowania na ten cel kwoty 200 miljn. Rmk. Z kwoty powyższej przeznaczono 190 miljn. dla krajów w celu wspierania budowli małych mieszkań dla funkcjonariuszy państwowych. 200 miljn. Rmk. nie rozdzielono od razu; udziela się wówczas pożyczki, jeśli budujący wykaże się, że fundusze potrzebne mu są do natychmiastowego rozpoczęcia budowy. Drogę tę obrano w tym celu, by z jednej strony budującego niepotrzebnie obciążać odsetkami przez wcześniejsze oddanie mu kredytu, z drugiej strony, by zapobiec używaniu kredytów przed rozpoczęciem budowy do innych celów. Udzielony przez Rzeszę kredyt w wysokości 200 miljn. Rmk. przeznaczono: 120 miljn. Prusom, którym zezwolono połowę tego funduszu zużyć na zaliczkowanie budowli na zabezpieczenie drugą hipoteką. Obok tego 200 miljonowego kredytu dała Rzesza 50 miljn. Rmk. do dyspozycji innym krajom z wyjątkiem

Prus jako zaliczkę na przyszłe wpływy z podatku od czynszu mieszkalnego.

Największą część funduszków na budowę mieszkań dostarczyły kraje, których obowiązkiem jest popieranie ruchu budowlanego. Źródłem czerpania tych funduszków jest podatek od czynszu mieszkalnego. Ze źródła tego wpłynęło w całych Niemczech na cele budowlane (w miljn. Rmk.):

Od 1/IV 1924 do 31/III 1925 r.	434
1/IV 1925 do 31/III 1926 r.	603
1/IV 1926 do 31/III 1927 r.	625

By mieć wystarczające środki do rozporządzenia, celem wykonania programu budowlanego, kraje Rzeszy zebrały potrzebne fundusze w drodze pożyczek na rachunek podatku od czynszu mieszkalnego. Wysokości tych kwot nie można dotychczas ustalić, ponieważ materiał zbiera obecnie statystyka urzędowa Niemiec. Statystyką mają być również objęte kredyty, którei poszczególne kraje uzupełniały kredyty państwowe. Na podstawie danych z lipca 1926 r. oddano w czasie od 1/IV 1925 r. do 31/III 1926 r. w formie t. zw. kredytów dodatkowych (Zusatzkredite), przedewszystkiem ze strony gmin, 128 miljn. Rmk. Jak z powyższego widać, głównem źródłem finansowania ruchu budowlanego jest dotychczas podatek od czynszu mieszkalnego. W ostatnich czasach występują w Niemczech przeciw temu podatkowi, a akcja zniesienia podatku jest popierana przez szerokie masy. Termin ściągania podatku od czynszu mieszkalnego upływa 1/I 1928 r. Nie należy jednak sądzić, że zostanie on zniesiony, co najwyżej zreformowany i udoskonalony. Podatkowi temu zarzucają, że obniża wartość realną nieruchomości, a fundusze, wpływające z niego, nie wystarczają, by zapobiec brakowi mieszkań.

Według oficjalnych szacowań zapotrzebowanie mieszkań w Niemczech wynosi 600 tysięcy, jednak zdaniem rzeczoznawców cyfra ta jest za niska. Bieżące roczne zapotrzebowanie mieszkań w Niemczech wynosi 150 tys. O faktycznem zapotrzebowaniu mieszkań da obraz ustawowo zarządzony na dzień 16/V 1927 r. spis mieszkań. Na zjeździe „Verein für Wohnungsreform in Berlin”, odbytym w styczniu 1927 r. w Berlinie, podał Dr. Stübben następujące obliczenia zapotrzebowania kapitałów na przeprowadzenie wystarczającego programu budowlanego: 600 tys. matych mieszkań a 10 tys. Rmk. daje sumę 6 milj.; z tego 40%, czyli 2·4 milj., musiałby pokryć rynek kapitałowy na zabezpieczenie pierwszą hipotekę, 3 milj., czyli 50%, musiałby przynieść podatek od czynszu mieszkalnego, a 600 miljn., czyli 10%, mieliby, jak oblicza Dr. Stübben, pokryć budujący.

Niemiecki „Städtetag” (Związek Miast) w memorjale pod tytułem „Städte, Staat und Wirtschaft” projektuje zniesienie podatku od czynszu mieszkalnego, zamiast którego należałoby obciążyć właścicieli nieruchomości spłacalną publiczną rentą amortyzacyjną. Renta ma być na takich warunkach spłacalną, by pobudzić do spłaty we wcześniejszym terminie. Zasadniczo ma być renta umorzona w 25 latach. Sfery gospodarcze jednak odrzucają ten plan. Projekt „Reichsbürgerrat” zmierza do oddania budowy inicjatywie prywatnej, któraby budowała mieszkania żądanej wielkości. Działalność społeczna ma się ograniczać do ustawowych zarządzeń, a to celem pośredniczenia w zdobyciu kapitałów na podkład hipoteki. Do zdobycia potrzebnego kapitału i do wy-

równania dyferencji stopy procentowej projektuje się założenie, na podstawie powyższego wniosku, banku pod nazwą „Zentrale Baukredit-bank”. Inny projekt zdąży do tego, by banki hipoteczne wypuściły na podstawie hipotek na nowe budowle listy zastawne, któreby Państwo i Rzesza gwarantowały i zapewniły im pupilarność.

Poważny odźwięk znalazł projekt, uznany przez czołowe związki gospodarcze oraz „Reichsbürgerrat”, a także uznany za bardzo wartościowy przez Ministra Opieki Społecznej, który zmierza do tego, by kapitały społeczne zastąpić przede wszystkim funduszami publicznymi, dążącymi do obniżenia stopy procentowej. Również przeciw temu projektowi ze strony gospodarczej wysuwane są wątpliwości, ponieważ musiano by nadal, i to na czas nieograniczony, ściągać podatek od czynszu mieszkalnego. Wątpliwości te wysuwa w № 8 czasopisma „Bankarchiv” prezydent pruskiego Centralnego Towarzystwa Kredytu Ziemskiego, odrzucając projekt pokrywania różnicy stopy procentowej z publicznych funduszy. Wysuwa on natomiast nowy własny projekt, który zdąży do tego, by prywatny przedsiębiorca mógł na nowo budować. Wtenczas musiano by prywatnemu kapitałowi zabezpieczyć rentę, a ryzyko musiałoby być znośne. Przed wojną wynosiło w Berlinie komorne 2-pokojowego mieszkania 600 Rmk. rocznie, obecnie z pomocą hipoteki podatku od czynszu mieszkalnego ma miejsce następujące finansowanie: pierwsza hipoteka 3.500 Rmk. na 8% z 1% umorzeniem, co się równa 315 Rmk.; hipoteka podatku od czynszu mieszkalnego 4.500 Rmk. na 1% kosztuje 45 Rmk. razem więc 520 Rmk. Ciężary i konserwacja 80 Rmk.—ogółem 600 mk. Zdaniem projektodawcy jest hipoteka podatku od czynszu mieszkalnego w rzeczywistości bezwartościowa, w każdym razie nie przedstawia ona większej wartości, niż 1.000 Rmk. Pierwsza hipoteka winna być choćby w przybliżeniu podobnie oprocentowana jak przed wojną. W tym celu należałoby wypuścić 4½% listy zastawne po kursie 85, któreby umarzano *al pari* po 1%. Dałoby to efektywne odsetki c-a 5¾%. *Disagis'a* 15 Rmk. musiano by pokryć z podatku od czynszu mieszkalnego *a fond perdu*, przez co regulowałoby się najłatwiej i najprościej stopę procentową, a wynosiłaby ona przy 6 latach 2½% rocznie. Finansowanie wyglądałoby więc następująco: pierwsza hipoteka 6.000 Rmk. na 5% kosztuje rocznie 300 Rmk., 1% umorzenie — 60 Rmk., druga hipoteka podatku domowego 1.000 Rmk. na 5% kosztuje 50 Rmk.; 2.000 Rmk. kapitału własnego na 8% — 160 Rmk.; 1.000 na *fond perdu* bez odszkodowania, ogółem 570 Rmk. Ciężary i konserwacja 80 Rmk., razem więc 650 Rmk. Po odjęciu amortyzacji 60 Rmk. i ciężarów 80 Rmk. pozostaje 510 Rmk. Stopa procentowa jak przed wojną 5¼%. Komorne więc byłoby co najwyżej o 10% wyższe od czynszu przedwojennego. Z podatku od czynszu mieszkalnego ponoszono by straty na dodatkach w wysokości 900 — 1.000 Rmk. *disagis'a* i 1.000 Rmk. *a fond perdu*. Do tego 5% hipoteki od 1.000 Rmk., a więc razem 3.000 Rmk., co w porównaniu z obecnymi 4.500 Rmk., dałoby możliwość wybudowania o 50% więcej mieszkań. Dodatek do stopy procentowej uiszczano by jednorazowo, przez co hipoteka byłaby stała. Budowa nowych budynków nie spoczywałaby w rękach publicznych, lecz każdy przedsiębiorca mógłby budować samodzielnie, albowiem dom, w ten sposób finansowany, dałby się w każdej chwili sprzedać.

W ogólnych zarysach, pod względem finansowym, wywarłby najprawdopodobniej projekt ten następujący wpływ. Przyjmuje się, że przeprowadzenie programu budowy mieszkań wymaga 6 milj. Rmk.

Na hipotekę na drugim miejscu w wysokości 1 milj. należałoby jako dodatek do stopy procentowej z podatku od czynszu mieszkaniowego udzielać rocznie 22·5 milj. Rmk., przy 6-ciu milj. — 140 milj. Przy pokrywaniu *disagis'a* i straconych dodatków na każde 10.000 Rmk. funduszków budowlanych według wniosku, wynosiłaby strata 2.000, a więc przy 6 milj. 1·2 milj. Rmk., wobec czego podatek od czynszu mieszkalnego musiałby być ściągany zaledwie jeszcze przez 2 do 3 lat.

ELEKTRYFIKACJA

W gospodarce elektrycznej 1926 r. zauważyć można było polepszenie się sytuacji dopiero z początkiem lata. Tłumaczyć to należy tem, że prąd elektryczny o silnem napięciu (reprezentujący przeważną część produkowanej energii elektrycznej) zaopatruje w pierwszym rzędzie przemysł przetwórczy, który się ożywił dopiero z początkiem lata.

Poniższe zestawienie daje obraz wyprodukowanego prądu w 122 zakładach elektrycznych¹⁾ w poszczególnych miesiącach 1926 roku w milj. KW:

Miesiąc	Ilość dni roboczych	Wysokość produkcji:	
		miesięcznej	dziennej
styczeń	25	907·9	36·315
luty	24	810·5	33·772
marzec	27	865·6	32·061
kwiecień . . .	24	750·9	31·286
maj	24	746·5	31·103
czerwiec . . .	26	750·3	28·859
lipiec	27	783·6	29·022
sierpień	26	823·9	31·687
wrzesień . . .	26	880·2	33·852
październik . .	26	955·4	36·744
list pad	25	996·3	39·853
grudzień . . .	26	1096·2	42·162

Według sprawozdania „Vereinigung der Elektrizitätswerke” (Związek Zakładów Elektrycznych) w 1926 r. wzrosła ogólna produkcja prądu elektrycznego w niemieckich elektrowniach w porównaniu z 1925 r. o 13%. Produkcja prądu elektrycznego w 1925 r. wynosiła 5 milj. KW, w 1926 r. — 5·7 milj. KW; ogółem wzrosła produkcja z 11·7 KW/g w 1925 r. na 12·1 milj. KW/g w 1926 r. W przeciwieństwie do konsumpcji prądu elektrycznego przez przemysł — która zwłaszcza w pierwszych miesiącach roku sprawozdawczego była niewielka — zwiększyła się poważnie konsumpcja prądu w gospodarstwie domowem, co wyrównało w większości wypadków spadek zbytu energii elektrycznej dla przemysłu. W pierwszych latach powojennych brak węgla, racjonalizacja oraz dążenie do uproszczenia sposobów produkcji i ich modernizacja spowodowały, że w Rzeszy Niemieckiej wybudowano olbrzymie centrale elektryczne, które tworzą zamkniętą sieć, obejmującą całe Państwo. Rozbudowa ta w roku sprawozdawczym postąpiła w dalszym ciągu naprzód.

Obserwacja zaopatrywania w energię elektryczną organizacji wykazuje stały spadek liczby samodzielnych komunalnych gospodarstw

¹⁾ „Wirtschaft und Statistik” Nr. 5/1927.

elektrycznych. Szereg miast zrezygnowało nawet z samodzielnego zaopatrywania się w prąd elektryczny i sprowadza go z olbrzymich central elektrycznych. Zakłady komunalne zaopatrują, według stanu obecnego, prądem około 14.740 miejscowości, stanowiących 23·2% wszystkich gmin niemieckich; w 1926 r. dostarczyły elektrownie komunalne 3·98 milj. KW/g prądu, z czego większą część same produkowały, a ok. 40% dostarczały z obcych elektrowni. Celem obrony interesów przed konkurencją olbrzymich central elektrycznych złączyły się elektrownie komunalne w związek pod nazwą: „Interessengemeinschaft kommunaler Elektrizitätswerke Berlin” (Ike).

W gospodarstwie elektrycznem uwidaczniają się coraz bardziej dążenia ekspansyjne Rzeszy jakoteż Prus. Działalność Rzeszy na tem polu charakterystyczna jest przez wznoszenie nowych budowli, rozbudowę istniejących zakładów oraz angażowanie się w szeregu przedsiębiorstw, dostarczających prądu elektrycznego. Silne zapotrzebowanie prądu elektrycznego dla rozbudowanego przez Rzeszę przemysłu azotowego i aluminowego było powodem zainteresowania się Rzeszy gospodarką elektryfikacyjną. Posiadając już dziś znaczną liczbę olbrzymich central elektrycznych, Rzesza może prowadzić szeroko zakrojoną politykę elektryfikacyjną; należące do Rzeszy zakłady elektryczne są zjednoczone w spółce akcyjnej pod nazwą „Elektrowerke A. G.”, akcje której są w posiadaniu koncernu „Viag” (Vereinigte Industrieunternehmen A. G.” do państwa należącego. „Viag” znowu jest bezpośrednio udziałowcem całego szeregu innych zakładów elektrycznych.

Od roku przeszło usiłują również Prusy przez wykupywanie, rozbudowę elektrowni oraz przez angażowanie się w przedsiębiorstwach elektrycznych stworzyć sobie silną pozycję w gospodarce elektrycznej, a temsamem mieć podłoże do przyszłej własnej (pruskiej) polityki elektryfikacyjnej. Usiłowania Prus natrafiają jednak na ostrą krytykę i opór. Daje się zauważyć jednak, że Prusy, nie zważając na te przeszkody, dążą systematycznie do stworzenia na swoim obszarze monopolu elektrycznego.

Ustawa, regulująca gospodarkę elektryczną w Niemczech („Gesetz zur Regelung der Elektrizitätswirtschaft”) przewiduje Radę Elektryczną (Reichselektrizitätsbeirat), która została powołana po raz pierwszy w lecie roku sprawozdawczego. Ma ona za zadanie wyjaśniać wszystkie kwestje, związane z rozwojem oraz z przyszłą rozbudową niemieckiej gospodarki elektrycznej, zbierać materiał dla przyszłego ustawodawstwa o elektryfikacji Rzeszy. Prace przygotowawcze Rady nie są jeszcze ukończone, a sprawa ustawowego uregulowania jest dotychczas zupełnie ni-wyjaśniona. Sprzeciwiając się zamierzeniom Rządu ustawowego regulowania gospodarki elektrycznej, Związek Elektrowni Niemieckich (jak wynika ze sprawozdania gospodarczego Związku za 1926 r.) jest zdania, że w Niemczech zbyt jest ustawowe regulowanie produkcji jakoteż zbytu energii elektrycznej, tem więcej, że niemiecka gospodarka elektryfikacyjna znajduje się w takim stadium rozwoju, do którego inne kraje dążyć muszą dopiero przy pomocy ustawodawstwa. Na podstawie obliczeń tajnego radcy Deutsch’a, podanych na walnem zebraniu A. E. G., wynosi konsumpcja prądu elektrycznego w Niemczech na osobę 162 KW g co wysuwa ich, tak pod względem produkcji jakoteż zużycia, na trzecie miejsce po Stanach Zjednoczonych Ameryki i Szwajcarji.

Rzeczoznawcy spraw elektryfikacji i wspomniana wyżej Rada Elektryczna są jednomyślnego zdania, że prąd elektryczny należy produkować

jedynie w olbrzymich zakładach elektrycznych i stąd rozprowadzać go jako prąd wysokiego napięcia do mniejszych zakładów, które miałyby tylko za zadanie rozdzielać go i dostarczać ewentualnie prąd własnej produkcji w miarę nagłego większego zapotrzebowania lokalnego. Przewiduje się w tym celu dalszą rozbudowę sieci przewodów wysokiego napięcia; wielkość jej rozprzestrzenienia nie jest kwestją techniczną, a tylko sprawą ekonomicznej kalkulacji. Dzisiaj jest już możliwe przeprowadzenie prądu elektrycznego o napięciu 110 tys. V (np. z Golpa do Berlina) i wyżej 220 tys. V (przewody reńsko-westfalskich zakładów do Badeni), a nawet jest możliwość przesyłania prądu o jeszcze wyższym napięciu. Przeprowadzono również praktyczne połączenie ulepszeń sieci i końcowe wyrównanie (Spitzenausgleich) między poszczególnymi obszarami. Rozpatruje się dalsze połączenia celem wyrównania końcowego między zakładami południowych Niemiec, pędzonymi za pomocą siły wodnej, i środkowymi i północnymi zakładami niemieckimi, pędzonymi zapomocą węgla brunatnego. Istnieje nawet międzynarodowa umowa—o charakterze prywatnym—w celu wyrównania końcowego między kilkoma południowo-niemieckimi zakładami i zakładami szwajcarskimi. Sporną kwestją jest dotychczas uregulowanie zaopatrywania Berlina w prąd elektryczny, ponieważ jej rozwiązanie waha się między dwiema zasadami, mianowicie: czy należy końcowe zapotrzebowanie wyrównawcze produkować w Berlinie, czy też pobierać je z olbrzymich odległych zakładów. Odpowiedź na to pytanie dadzą wyniki gospodarcze uruchomienia olbrzymiego zakładu elektrycznego Rummelsburg, którego jeden oddział „Klingenberg” produkuje już sam olbrzymią ilość energii, wynoszącą 240 tys. KW.

HANDEL WEWNĘTRZNY

W handlu średnio-detalicznym panuje dążenie do zmiany dotychczasowych form organizacyjnych. Nieproporcjonalne podrożenie towarów przez stosowanie dotychczasowych form aparatu handlowego zmusza do racjonalizacji i koncentracji. Obecne formy handlu podrażają towary o 100—110%.

Jak problemat ten będzie rozwiązany narazie nie można przewidywać. Nawet w sferach interesowanych niema jeszcze skonkretyzowanych projektów. Narazie odbywa się wymiana poglądów w formie ankietowej. Na czele tego ruchu stoi Izba Handlowa w Essen. Zdaje się, że przeważa opinia stworzenia koncernów dla poszczególnych gałęzi handlu z naśladowaniem urzędzeń amerykańskich.

Wszystkie projekty jednakże natrafiają na czynnik, paraliżujący częściowo tę akcję. Jest nim nadmiar przedsiębiorstw handlowych; jeszcze w 1926 r. mimo licznych upadłości istniało 5 wzgl. 6 przedsiębiorstw handlowych, tam gdzie normalnie były 3. Rzecz zrozumiała, że wobec tego ceny muszą utrzymywać się na nienormalnie wysokim poziomie. Ten aparat handlowy musi bowiem być utrzymany i kupiectwo musi mieć odpowiednie zyski. Koszta utrzymania tego aparatu muszą płacić konsumenci. I tak, np. w handlu masłem i margaryną koszta handlowe i zyski podrażają towar o 10%, mimo dwudniowego z reguły obrotu, w handlu włókienniczym—o 65%, a żywnościowym—o 100 — 200%. Ceny produktów rolnych natomiast trzymają się na poziomie mniej więcej przedwojennym lub przekraczają go nieznacznie.

Sytuacja handlu detalicznego w 1926 r. nie była naogół bardzo pomyślna ze względu na trudności finansowe, wynikające stąd, że kupcy muszą udzielać kredytów konsumentom, a sami mają trudności w otrzymaniu kredytów od dostawców. Również utrudnia sytuację wzrastającą liczba kooperatyw fabrycznych i urzędniczych, t. zw. Konsumvereine, które obejmują 6—7% handlu środkami żywnościowymi.

Poza tem trudności stwarzały wyprzedaże upadłościowe, licytacyjne i likwidacyjne oraz konkurencja wytwarzana udzielaniem rabatów (zwłaszcza w handlu kolonialnych towarów), udzielaniem dodatków towarowych i t. p. Rabaty wprowadzono celem zwalczania zakupów na kredyt oraz jednocześnie jako środek przeciw hypnozie, jaką wywierają kooperatywy. Nie mniej dawała się odczuć konkurencja, wytwarzana przez samorządy, które przyjęły funkcje, należące utartym zwyczajem do handlu prywatnego, jak sprzedaż aparatów gazowych przez gazownie komunalne, sprzedaż mleka i sera i t. p. Poza tem ciekawe jest, że instytucje społeczne zaczęły same czynić zakupy środków leczniczych, instrumentów chirurgicznych i t. d. wprost u producentów, a handel domokrężny i uliczny rozwijał się ostatnio dość znacznie.

Sytuację pogarszała również słabnąca siła kupna konsumentów, spowodowana licznymi redukcjami robotników i pracowników w związku z racjonalizacją w przemyśle.

Specjalnie zasługuje na uwagę fakt, że w 1926 r. zaczęły na nowo powstawać kooperatywy fabryczne tam, gdzie je dawniej zlikwidowano. Wzrost kooperatyw urzędniczych był bardzo znaczny. Przeciw kooperatywom urzędniczym zwrócił się handel detaliczny bardzo ostro, żądając interwencji władz. Żądanie to motywował tem, że tworzenie kooperatyw przez urzędników jest nadużyciem władzy. Z kooperatywami natomiast fabrycznymi nowopowstałymi handel szukał porozumienia.

Na uwagę również zasługuje powodzenie i dalszy rozwój t. zw. zespołów zakupów, tworzonych przez konsumentów celem finansowania wspólnych zakupów. Sposób ten przyjął się głównie w dziedzinie urządzeń domowych. Zespół tworzy zwykle szereg osób, które wspólnymi składkami spłacają komplety mebli, rozdzielając je później w drodze losowania.

Bardzo intensywnie zajmowano się domami towarowymi, przy czem wzorem stały się typy amerykańskie. Poza tem starano się wzmocnić stanowisko handlu średnio-detalicznego przez tworzenie koncernów, kooperatyw, związków dla wspólnych zakupów i t. p. Dużą wagę kładziono na staranną reklamę i dział sprzedaży, normalizację urządzeń biurowych, składnic, naczyń, kartonów, napisów firm i t. d. Próbowano także wprowadzenia przedwojennych metod dysponowania na dalszą metę, lecz próby się nie powiodły, co wskazuje na brak stabilizacji stosunków.

Daleko idącą racjonalizację przeprowadzono przez normalizację w produkcji sprzętów domowych i kuchennych. Mniej natomiast powodzenia wykazało dążenie do normalizacji na sposób amerykański konfekcji męskiej. Te same trudności powstały także w innych dziedzinach z powodu różnolitości gustu.

HANDEL ZAGRANICZNY

Niemiecki handel zagraniczny wykazuje w 1926 r., jak widać z poniższej tabeli — w czystym obrocie towarowym — lekką pasywność.

Pasywność ta wynosi 218 miljn. Rmk. w porównaniu z 3·6 milj. w 1925 r.

	P r z y w ó z :		W y w ó z :	
	q	Tys. Rmk.	q	Tys. Rmk.
Zwierzęta żywe ¹⁾	1,168.345	119.745	21.331	10.697
Żywność i napoje	91,293.004	3,570.966	23,702.530	476.402
Surowce i półfabrykaty	328,859.892	4,947.734	509,431.348	2,331.195
Towary gotowe ²⁾	11,434.282	1,362.967	72,540.797	6,964.885
Złoto i srebro nieobrobio- ne, monety złote i srebrne	10.167	615.246	2.966	36.201
Razem:	432,765.690	10,616.658	605,698.973	9,819.380

Uwzględniając jednak błędy statystyki handlowej, trudne w szczegółach do usunięcia, a wywierające wpływ na liczby ogólne, dochodzi się raczej do wniosku, że 1926 r. przyniósł niewątpliwie nadwyżkę wywozu. Jak wiadomo, liczby przywozu są w urzędowej statystyce za wysoko wykazywane — powodem tego za wysokie szacowanie wartości. Liczby wywozu zaś są za niskie, ponieważ dla przesyłek konsygnacyjnych, a przede wszystkim dla wartościowych przesyłek niemieckich firm do filij i składów zagranicznych, podają za niskie obliczenia wartości. Dalej, dla większej części towarów, wywiezionych przez eksporterów, przyjęła statystyka ceny fabryczne, albowiem fabrykant, wysyłając towar pod wskazanym przez eksportera adresem, nie znając ceny przez niego uzyskanej, podawał w deklaracji własną cenę sprzedaży. Biorąc przewartościowanie wwozu według szacowań Urzędu Statystycznego Rzeszy za 1926 r. o 3% i podwartościowanie wywozu o 1½% wypadnie nadwyżka wywozu około 300 miljn. Rmk. Gdy się włączy do eksportu nieobjęte statystyką dostawy realne na konto spłat reparacyjnych, które w 1926 r. przedstawiały wartość ponad 600 miljn. Rmk., okaże się, że eksport Niemiec w 1926 r. był o 1 milj. wyższy od importu. Rozpatrując ten stosunkowo korzystny bilans należy mieć na uwadze, że 1926 r. nie był bynajmniej pod względem gospodarczym rokiem normalnym; podczas gdy rok poprzedni stał pod znakiem realizowania kredytów zagranicznych, co się wyrażało wielkim importem (12·4 milj.), w 1926 r. — względnie w jego pierwszej połowie — korzystano z nagromadzonych zapasów towarów, przywiezionych w roku poprzednim.

Jak dalece wstrzymywano się z zakupem towarów zagranicą, wykazuje porównanie importu pierwszego półrocza z drugim. Import w pierwszej połowie 1926 r. przedstawiał wartość 4·2 milj. Rmk., w drugim półroczu — 5·7 milj. Korzystne zbiory 1925 r. przyczyniły się w dużej mierze do zmniejszenia importu w porównaniu z ubiegłym rokiem (import w 1926 r. — 10.001 miljn. Rmk. był o 2·4 miljn. Rmk. mniejszy od 1925 r.).

Przywóz surowców zmniejszył się wprawdzie procentowo, jednak wynosił jeszcze połowę całego importu. Do zmniejszenia się importu przyczynił się o 68 miljn. mniejszy przywóz węgla, drzewa budowlanego i użytkowego o 126 miljn., kauczuku o 57 miljn., rudy żelaznej o 56 miljn., miedzi o 110 miljn., oraz ołowiu o 35 miljn. Rmk.

Wiecej, niż jedna trzecia całego importu Niemiec przypada na środki żywności. Wielki wzrost przywozu paszy wskazuje na coraz więcej wzrastającą hodowlę bydła.

¹⁾ Bez koni.

²⁾ Bez statków wodnych.

Dzięki strajkowi angielskiemu oraz zabezpieczeniu eksportu, przez wprowadzenie kredytów jakoteż udzielenie kredytu dla Rosji Sowieckiej, nastąpiło w eksporcie anormalne ożywienie. Największy wzrost wykazuje wywóz surowców 722 miljn. Rmk. a w tym największą pozycję stanowią materiały opałowe 484 miljn.

Najważniejszym wydarzeniem w obrocie gospodarczym z Rosją było w roku sprawozdawczym przyjęcie przez związki publiczne gwarancji (poręki) za kredytowane Rosji towary, t. zw. „Ausfallbürgschaft”. Rzesza przyjmuje gwarancję w wysokości 35% udzielonego kredytu, kraj, w którym eksporter ma swą siedzibę, przyjmuje 25%, ryzyko pozostałych 40% kredytów przyjmuje na siebie dostawca towaru. Ponieważ Rzesza ogranicza swą gwarancję do wysokości 105 miljn. Rmk., to wobec 35% gwarancji istnieje możliwość podejmowania się dostaw do wysokości 300 miljn. Rmk. Z tej sumy połowa umów, t. j. do 150 miljn. Rmk. ma obejmować kredyty, udzielone najwyżej do 31/XII 1930 r. i dotyczyć t. zw. „ciężkiej instalacji”, t. j. kompletnego urządzenia lub częściowego urządzenia na wielką skalę. Pozostałe 150 miljn. Rmk. mają przypaść na dostawy kredytowane importom rosyjskim najdłużej do 31/XII 1928 r. i obejmujące t. zw. „lekkie instalacje”; chodzi tu o dostawy, które mogą być w krótkim czasie dostarczone, specjalnie towary już wyprodukowane.

Ponieważ do października wnioski o udzielenie kredytu wpłynęły dopiero w wysokości 140 miljn. Rmk., Rząd niemiecki przedłużył z końcem roku termin składania tych wniosków, upływający pierwotnie w dn. 31/XII, do 31/III 1927 r. Odpowiednio przedłużyła się gwarancja Rzeszy i krajów związkowych do 31/III 1929 r., wzgl. 31/III 1931 r.

Bilans niemieckiego handlu surowcami w roku sprawozdawczym wykazuje, że handel zagraniczny tak na wskroś uprzemysłowionego kraju, jakim są Niemcy, nie da się sprowadzić do formuły „przywóz surowców, wywóz artykułów gotowych”, lecz że Niemcy odgrywają na rynku światowym także pewną rolę jako dostawcy surowców.

Wzrost wywozu artykułów gotowych był znacznie mniejszy od wzrostu wywozu surowców.

W handlu zagranicznym dał się odczuć brak traktatu handlowego z szeregiem sąsiadów: Francją, Polską i Czechosłowacją. Wykazany w ogólnym obrocie towarowym udział artykułów gotowych spadł z 75 do 71%. Ostatnie miesiące roku sprawozdawczego przyniosły pewien wzrost wywozu towarów gotowych, czego nie należy uważać za przypadek, albowiem w wywiezionych towarach gotowych wybijały się chemikalia, towary żelazne, maszyny, a więc te fabrykaty, przy których produkcji zastosowano najdalej idącą koncentrację i racjonalizację, podczas gdy wywóz tekstyliów, zabawek i wyrobów galanterijnych zmniejszył się.

Przegląd handlu Niemiec z poszczególnymi kontynentami w roku sprawozdawczym uwidocznił jest w poniższej tabeli (w tys. Rmk.):

	Przywóz	Wywóz
Europa	5,052.036	6,895.287
Afryka	439.456	241.376
Azja	1,147.598	924.467
Ameryka	3,008.361	1,610.736
Australja	296.879	69.164
Niewiadome	57.082	42.149
Czysty obrót towarowy:	10,001.412	9,783.179
Handel ogółem:	10,616.658	9,819.380

Handel z Polską

Jak wielką rolę dla Niemiec, w stosunku do innych państw Europy wschodniej, odgrywa handel z Polską wykazuje poniższe zestawienie:

	P O L S K A:				G D A Ń S K:			
	Przywóz		Wywóz		Przywóz		Wywóz	
	q	Tys. Rmk.	q	Tys. Rmk.	q	Tys. Rmk.	q	Tys. Rmk.
Żywe zwierzęta ¹⁾	59.145	11.022	56	51	14.176	1.320	37	20
Żywność i napoje	1 647.483	71.364	162.084	7.086	222.832	9.205	152.853	6.506
Surowce i półfabrykaty . . .	31,504.886	192.060	12,063.901	99.350	939.725	8.377	940.406	8.306
Gotowe towary ²⁾	293.354	8.262	533.336	85.219	18 412	2.935	316.838	54.229
Złoto i srebro nieobrobione, monety złote i srebrne . . .	49	358	³⁾	3	25	160	9	246
Ogółem	33,504.917	283.066	12,759.377	191.709	1,245.170	21.997	1,410.143	69,307

Zmniejszony eksport Niemiec do krajów Europy wschodniej, widoczny w wspomnianej tabeli, tłumaczyć należy przede wszystkim zmniejszeniem eksportu do Polski. Charakterystyczne jest mimo wszystko, że eksport Niemiec do Polski i na odwrót wzrastał w roku sprawozdawczym z kwartału na kwartał, podczas gdy do Rosji Sowieckiej zmniejszał się. Wywóz do Polski był nawet w III i IV kwartale 1926 roku większy od wywozu do Rosji.

Import masła polskiego

Import tego artykułu, zapoczątkowany w roku sprawozdawczym na szerszą skalę, stale wzrastał. W 1925 r. przywieziono ogółem masła polskiego 4.410 q., wartości 1,654.000 Rmk. W poszczególnych miesiącach 1926 r. przywieziono (w q):

styczniu	716
lutym	984
marcu	942
kwietniu	1.586
maju	2.965
czerwcu	5.766
lipcu	5 606
sierpniu	5.815
wrześniu	6.628
październiku	5.550
listopadzie	3.786
grudniu	2.000

Ogółem więc przywieziono z Polski w 1926 r. 42.333 q., wartości 12,823.000 Rmk. oraz z W. M. Gdańska w tymże okresie—888 q., wartości — 230.000 Rmk.; ogółem więc importowano z polskiego obszaru celnego—43.221 q., wartości 13,053.000 Rmk.

Z tych cyfr wynika jak wielce wzrósł eksport masła polskiego do Niemiec w ciągu 1926 r. W porównaniu do 1925 r. eksport masła polskiego do Niemiec wzrósł prawie 10-krotnie.

¹⁾ Bez koni

²⁾ Bez statków wodnych.

³⁾ Wywóz wynosił 1 kg.

Niejednolity gatunek towaru powoduje, że przy współzawodnictwie z innymi krajami masło polskie nie osiąga cen płaconych, np. za masło duńskie czy estońskie, choćby tej samej jakości. Zdarzają się wypadki, że najlepsze masło polskie sprzedawane jest na tutejszym rynku jako prima niemieckie a nawet duńskie, a gorsze gatunki nazywa się masłem polskim.

W nieosiąganiu przez polskich eksporterów cen takich samych (przeciętna różnica w 1926 r. wynosiła 10—15 Rmk. na 100 kg.) płaconych za masło pochodzące z innych krajów, przyczyniają się głównie:

- a) mało widoczne niedopatrzania przy sporządzaniu masła,
- b) wysyłanie towarów nie identycznych z zamówieniem,
- c) nieodpowiednie opakowanie (nie estetyczny wygląd masła wynikający z niewyścielania beczek papierem pergaminowym, wskutek czego przez nieszczelne spojenia beczek dostaje się kurz do masła, co powoduje stratę na wadze przez odrzucanie zanieczyszczonych warstw).

Naogół braki, względnie niedomagania, usunięto częściowo i daje się zauważyć poprawa na lepsze.

Rynek niemiecki mógłby być poważnym konsumentem masła polskiego, jednak jest on bardzo chwiejny i popyt na nim jest nie zawsze w zgodzie z podażą, co powoduje naprzemian raz głód towaru — a więc jak najlepszą konjunkturę, z drugiej strony przesylenie rynku — z czym znowu związana jest wybredność i niechęć kupna.

Import jaj

Drugim towarem, przywożonym w wielkich ilościach z Polski do Niemiec są jaja, które mimo wysokiej stawki celnej (za jaja pochodzenia polskiego od 100 kg. 25 Rmk., dla innych państw — 5 Rmk.), zdobyły sobie drugie miejsce w ogólnym imporcie jaj do Niemiec.

Według urzędowej statystyki przywieziono do Niemiec w 1926 r. 2,362.472 tys. sztuk jaj, o wadze 141,413.300 kg. i o wartości 234,348.000 Rmk.

Na pierwszym miejscu w imporcie z 21% (449.757 tys. sztuk) stoi Holandia; drugie miejsce zajmuje Polska z 372.269 tys., czyli 15%; trzecie Rosja z 10.7% (254.017 tys.), czwarte Jugosławia z 9.2% (217.415 tys.), piąte Włochy z 8.9% (209.751 tys.), szóste Danja z 6.9% (163.105 tys.), siódme miejsce z 6.7% Bułgaria, ósme Rumunia z 5.9%, dziewiąte Węgry z 5.4%, wreszcie inne kraje z importem mniejszym ok. 5%.

Wywieziono z Niemiec w roku sprawozdawczym 2.180 tys. sztuk jaj, o wadze 118 tys. kg. i wartości 281 tys. Rmk.; eksport był prawie wyłącznie skierowany do Anglii i wynosił 898 tys. sztuk.

Załączona tabelka daje możność zorientowania się w imporcie jaj do Niemiec z poszczególnych państw w latach 1922 — 1926:

	1922		1923		1924		1925	
	Ton	Miljn. Rmk.	Ton	Miljn. Rmk.	Ton	Miljn. Rmk.	Ton	Miljn. Rmk.
Ogółem wywóz	668	—	56	0.14	488	1.04	1,096	1.99
Ogółem przywóz	143	—	852	1.23	79,338	137.18	143,351	276.42
w tem:								
Austria	2	—	33	0.05	2,210	3.58	4,029	7.80
Bułgaria	—	—	119	0.17	3,396	4.87	7,109	14.37
Belgia	—	—	—	—	—	—	1,641	3.03
Chiny	—	—	25	0.04	716	1.20	965	1.77
Czechosłowacja	1	—	6	0.01	1,841	2.88	1,604	2.73
Danja	11	—	4	0.01	10,263	21.39	10,322	22.11

Holandja	—	—	—	6.786	14.57	25.752	55.93
Włochy	5	—	53	0.08	18.834	33.08	43.43
Jugosławja	—	—	105	0.15	6.706	10.11	12.857
Kłajpeda	—	—	30	0.04	1.288	2.47	995
Kraje Bałtyckie	2	—	—	—	—	—	—
Litwa	—	—	20	0.03	813	1.63	—
Łotwa	—	—	5	0.01	1.990	—	1.870
Polska Wschodnia	4	—	—	—	—	3.87	—
Zachodnia	1	—	215	0.31	15.170	13.68	20.170
Rosja	—	—	—	—	5.461	—	1.641
Rumunja	24	—	96	0.14	1.358	7.74	8.501
Węgry	8	—	29	0.03	8.101	2.88	6.788

Konsumpcja jaj kurzych wynosiła w 1925 r., wyłączając obszar Saary, 6.022 do 6.300 miljn. sztuk. Biorąc na uwagę ludność Rzeszy (bez Saary — według spisu z 16/VII 1925 — 62.475.000) wypadnie zużycie na głowę mieszkańca 96.4 do 100.8 sztuk, co wykazuje spadek w porównaniu z 1913 r. o c-a 6%.

Ewentualne poczynania niemieckich sfer w celu samowystarczalnej produkcji, a tem samem ograniczenia importu, nie mają realnych podstaw. Wykazuje to następujące obliczenie:

Według spisu z dnia 1. XII 1926 r. liczba kur łącznie z kogutami wynosiła 67,636.600; obliczając 11 kur na jednego koguta, zostanie kur okragło 60 miljn. Biorąc, że kura rasowa zniesie w roku przeciętnie 80 jaj—wypadnie, że produkcja jaj w Niemczech wynosi 4 milj. jaj. Obliczając dalej, że zużycie jaj na głowę mieszkańca wynosi 100 sztuk, a ludność Rzeszy liczy 62,475.000 ludzi, wypadnie, że zapotrzebowanie roczne wynosi 6.247 miljn. jaj, czyli że importować muszą najmniej 2.447 miljn. jaj. Gdyby jednak chciano produkcję wzmóc, by pokrywać konsumpcję wewnętrzną własną produkcją, a zatem wykluczyć import, musianoby w Niemczech zwiększyć stan drobiu, względnie kur, o 23 miljn. sztuk. Przyjmując, że przeciętna farma hoduje przeciętnie 1.000 kur, a więc musianoby stworzyć 35.000 takich farm — co jest przy obecnych stosunkach w Niemczech narazie niemożliwe. Brak przede-wszystkiem kapitału, względnie rolnik najbardziej tą produkcją zainteresowany—niema kapitału do instalacji farmy, chociażby w małych rozmiarach, lub na rozbudowanie istniejącej.

TRAKTATY HANDLOWE

W 1926 r. nie ziściły się jeszcze wszystkie nadzieje Niemiec, dotyczące rozbudowy systemu traktatów handlowych. Zawarte w roku sprawozdawczym traktaty i konwencje obejmują albo tylko kraje o małym znaczeniu dla niemieckiego eksportu, albo też miały charakter jedynie prowizoryczny, względnie uzupełniający. Natomiast ratyfikowano w 1926 r. szereg traktatów handlowych, poprzednio już zawartych:

11/II	traktat niemiecko-sowiecki,	zawarty	12/X	1925 r.
20/III	„ tymcz. niem.-hiszpański,	„	18/XI	1925 „
18/III	„ tymcz. niem.-turecki,	„	13/XII	1925 „
5/V	„ niemiecko-litewski,	„	1/VI	1923 „
12/VI	„ z Guatemalą,	„	4/X	1924 „
12/IX	„ dodat. z Holandją,	„	25/XI	1925 „

jako uzupełnienie do traktatu niemiecko-holenderskiego z 1851 r. oraz traktat zawarty 26/XI 1925 r. z Holandją w sprawie ceł i kredytów.

Przebieg rokowań z innymi państwami przedstawia się w roku sprawozdawczym jak następuje:

Rokowania z Austrią doprowadziły 21/V do podpisania traktatu dodatkowego, który, uwzględniając zmienioną sytuację gospodarczą, ogranicza się do ponownego uregulowania szeregu pozycji celnych w uzupełnieniu ugody gospodarczej z dnia 1/IX 1920 r. Ze strony austriackiej przyznano ulgi celne na szereg towarów pochodzenia niemieckiego, jak na wina musujące, rozmaite gatunki serów, konserwy rybne i rozmaite artykuły galanteryjne. Saletrę „Leuna” zupełnie zwolniono od cła. Dla szeregu pozycji pozostawiono stawki celne, uwzględniając obowiązującą obecnie nowelę do austriackiej taryfy celnej, na tej samej wysokości.

Z drugiej strony przyznały Niemcy zniżki celne, m. in. na kurtki skórzane, kury tuczone, karty do grania i ptactwo. Na konie rasy północnej (czystej krwi) przyznano Austrii stawki z traktatu niemieckoduńskiego.

Traktat został 8/VII przez Parlament Rzeszy akceptowany, a 10/VII 1926 r. — ratyfikowany.

Z Włochami zawarto 9/XII dodatkową ugodę do traktatu handlowego z 31/X 1925 r. Miała ona na celu zniesienie różnic zdań i załatwienie skarg, wynikłych z interpretacji poszczególnych umów, dotyczących obustronnych taryf celnych, które wyłoniły się z chwilą wejścia w życie traktatu handlowego. Specjalne znaczenie dla Niemiec ma uregulowanie stawek celnych na rozmaite towary, jak artykuły elektryczne i zabawki mechaniczne oraz przyznanie Niemcom t. zw. „Como-Klauzuli”, podług której także te towary, które nie są wymienione we włoskiej taryfie celnej, będą przez dodanie słowa „Como” cłone na równi z innymi towarami, podług stawek traktatowych włoskiej taryfy celnej. Niemcy przyznały wzamian za to pewne koncesje przy eksporcie wina włoskiego. W końcu zgodzono się co do przepisów, na mocy których eksporterzy mogą zasięgać wszelkich potrzebnych informacji o cieniu towarów, które zamierzają eksportować do kraju kontrahenta.

Najważniejszym punktem traktatu handlowego, zawartego 14/VII ze Szwajcariją, było zapewnienie nieograniczonego największego uprzywilejowania dla importu, eksportu i tranzytu. Uregulowano w tym traktacie sprawy, dotyczące obrotu towarami tekstylnymi, kwestję świadectw pochodzenia, z których zrezygnowano, zniesiono wzajemne zakazy wywozu i przywozu, zaprowadzono różne ulgi w obustronnym ruchu granicznym oraz uregulowano sprawę uznawania spółek akcyjnych i handlowych. Traktat jest ważny narazie tylko na przeciąg jednego roku; jeżeli jednak w ciągu 3 miesięcy przed upływem terminu nie zostanie przez jedną ze stron wypowiedziany, będzie on młcząco uznany jako przedłużony na czas nieograniczony. Traktat ten dotąd nie obowiązuje, gdyż w roku sprawozdawczym nie został jeszcze przez Parlament Rzeszy ratyfikowany.

Wielkie trudności przedstawiają nadal rokowania handlowe z Francją. W roku sprawozdawczym zawarto jedynie kilka umów tymczasowych wzgl. częściowych, stanowiących jednakże niewielki krok naprzód ku zawarciu ostatecznego traktatu handlowego. Trudności, z którymi kontrahenci muszą walczyć, wynikają w pierwszym rzędzie z odmiennego charakteru polityki handlowej obu państw. Podczas gdy niemiecka polityka handlowa oparta jest na zasadzie największego uprzywile-

jowania, wysuwa polityka francuska zasadę wzajemności. Lecz także niepewność francuskiej waluty oraz okoliczność, że w roku sprawozdawczym nie przedłożono jeszcze ciała parlamentarnemu nowej ustawy o francuskiej taryfie celnej, wpływały ujemnie na tok rokowań francusko-niemieckich. 12/II podpisano umowę w sprawie jarzyn, ratyfikowaną w Paryżu 25/II; przyznano w niej Francji największe uprzywilejowania obok kilku innych artykułów także dla kontyngentu jarzyn w wysokości 27 tys. q na przeciąg 3 miesięcy, wzamian za co udzielono Niemcom ulgi celne na szereg niemieckich artykułów eksportowych. Ponieważ jednak kontyngent jarzyn już po 14 dniach był wyczerpany, wstąpił Rząd francuski pertraktacje celem udzielenia dalszego kontyngentu w wysokości 27 tys. q, które też umową dodatkową z dnia 8/IV Francji przyznano. Wzamian za to Rząd niemiecki uzyskał ulgi celne na szereg produktów rolniczych jak sery, mleko, nasiona, drzewo oraz na liczne artykuły przemysłowe, jak obrabiarki, trąbki sygnałowe dla samochodów i części dla motocykli.

5/VIII podpisano z Francją prowizorium handlowe, obowiązujące od 21/VIII tymczasowo na przeciąg 3 miesięcy. Parlament Rzeszy przyjął prowizorium i 19/XI przedłużył je na dalsze 3 miesiące. Prowizorium zawiera dwie listy, z których jedna obejmuje ustępstwa, uczynione przez Niemcy, druga — koncesje Francji. Z ważniejszych szczegółów wypada wymienić następujące: w sprawie przywozu wina do Niemiec nie udzielono Francji, z wyjątkiem na wina musujące i wódki, żadnych koncesyj. Francuskiemu przemysłowi samochodowemu przyznano na czas trwania prowizorium, t. j. 6 miesięcy, kontyngent na 3.600 samochodów. Z drugiej strony przyznała Francja ulgi celne przedewszystkiem na niemieckie maszyny, artykuły elektrotechniczne i chemiczne, zabawki i biżuterję. Poza tem zobowiązały się oba państwa zrezygnować ze wszelkich zakazów przywozu i wywozu. W układzie postanowiono dalej, że na żądanie jednego z kontrahentów muszą być rokowania w sprawie ostatecznego kontraktu na nowo podjęte w ciągu jednego miesiąca od przedłożenia nowej francuskiej taryfy celnej. Wielkiem ułatwieniem dla przyszłych rokowań handlowych będzie podpisana 30/IX przez przemysłowców niemieckich, belgijskich i luksemburskich umowa o utworzeniu międzynarodowego kartelu stalowego; w umowie tej ustalono wysokość kontyngentów produkcyjnych dla poszczególnych państw i rozwiązano przez to jeden z najważniejszych problemów rokowań handlowych niemiecko-francuskich.

Traktat handlowy, zawarty z Anglią 2/XII 1924 r., został w roku sprawozdawczym na życzenie Rządu angielskiego rozszerzony na kolonie angielskie i kraje mandatowe.

Między Belgią a Niemcami podpisano w Akwizgranie 1/VII umowę, dotyczącą ulg paszportowych w obustronnym ruchu granicznym; ratyfikowano ją w Berlinie 29/VII.

Jeszcze przed upływem prowizorium, mianowicie 7/V podpisały Niemcy traktat handlowy z Hiszpanją. Traktat ten został zawarty na podstawie największego uprzywilejowania. Produkty niemieckie będą przy wwozie do Hiszpanji cłone według kolumny drugiej hiszpańskiej taryfy celnej, która obejmuje prawie wszystkie towary ważne dla niemieckiego eksportu. Obowiązujące obecnie hiszpańskie stawki traktatowe, a odnoszące się na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania także do importu niemieckiego, będą miały zastosowanie w odniesieniu do Niemiec tylko w ramach 20% zniżki na towary, wymienione

w drugiej kolumnie hiszpańskiej taryfy celnej. Traktat ten jednak zawiera klauzulę, że na wypadek, gdyby Hiszpanja po zawarciu traktatu z Niemcami przyznała jakiemuś trzeciemu państwu (na drugą kolumnę) ulgi, przewyższające 20%, odnosić się one będą i dla Niemiec. Ta klauzula stała się aktualną z chwilą, gdy Hiszpanja udzieliła ulg celnych Francji, w traktacie z 14/VIII 1927 r. Te same zniżki należały się teraz — na podstawie największego uprzywilejowania — także i Niemcom; jednak Hiszpanja, wychodząca z założenia, że zawarte z Francją nowe umowy oznaczają jedynie przedłużenie starego traktatu, podpisanego 7/VIII 1922 r., nie przyznała ich dotychczas Niemcom. Rokowania w tej sprawie w roku sprawozdawczym nie zostały jeszcze ukończone.

Traktat handlowy z Portugalją, podpisany 20/III w Lizbonie, zawiera — prócz postanowień dotychczas obowiązującego traktatu z 28/IV 1923 r. — zmiany i dodatki, ustalone w notach, wymienionych 31/XII 1924 r. Traktat jest zawarty na przeciąg jednego roku i przedłuża się o 6 miesięcy, o ile nie zostanie na 3 miesiące przedtem przez jedną ze stron wypowiedziany. W traktacie tym przyznaje Portugalja товарom niemieckim stawki celne swojej taryfy minimalnej wzamian za udzielenie jej towarom największego uprzywilejowania. Ważne znaczenie dla Niemiec ma przyznanie ich obywatelom w kolonjach portugalskich prawa wjazdu, uprawiania przemysłu i handlu, osiedlania i nabywania nieruchomości na tych samych prawach co obywatelom państwa najbardziej uprzywilejowanego. Traktat został 25/V przez parlament Rzeszy ratyfikowany, a 1/VI wszedł w życie.

Traktat handlowy ze Szwecją, podpisany 14/V, oparty jest w najważniejszej części na starym traktacie z 2/V 1911 r. i polega na zasadzie największego uprzywilejowania. Prócz tego zawiera on liczne wzajemne ustępstwa. Traktat został przyjęty przez Parlament Rzeszy 10/VII, a 12/VII ratyfikowany. Przyjęcie traktatu poprzedzały ożywione debaty w „Reichstagu”, gdyż przyznane Szwecji ulgi celne uważano powszechnie za zbyt daleko idące, krzywdzące zwłaszcza niemiecki przemysł kamieni brukowych oraz fabryki, wyrabiające drzwi.

Traktat handlowy z Danją, podpisany 20/III, zawiera rozmaite ulgi celne, przyznane produktom duńskim oraz przepisy o ulgach paszportowych dla niemieckich komiwojażerów.

Tymczasowy układ gospodarczy, podpisany 26/VI z Finlandją, stanowi uzupełnienie umowy prowizorycznej z 21/IV 1922 r. Polega on na obustronnem największem uprzywilejowaniu, przyczem oba państwa zrezygnowały z wprowadzenia jakichkolwiek zakazów przywozu i wywozu. W kwestji tranzytu umówiono się stosować konwencję barcelońską. Uzyskawszy największe uprzywilejowanie, mogą Niemcy teraz w całej pełni korzystać z licznych ulg celnych, przyznanych Francji, i wynoszących 25 do 90% wartości towaru. Nie udało się natomiast Niemcom przeprowadzić zniesienia przepisów układu z 21/IV, wzbraniających okrętom niemieckim uprawiania kabotażu w Finlandji.

Traktat został 12/XI przez parlament przyjęty i 30 tegoż miesiąca ratyfikowany.

Wojna celna z Polską rozpoczęta w czerwcu 1925 r., trwała w roku sprawozdawczym w dalszym ciągu. Obie strony starały się w międzyczasie na nowo podjąć rokowania, lecz częste ich przerywania świadczą o wielkich trudnościach, z jakimi kontrahenci muszą walczyć. Największe trudności przedstawiały w 1926 r. nadal kwestje kontyngentów świń i mięsa oraz kontyngentu węgla z jednej strony, kwestje wjazdu, po-

bytu i osiedlania się obywateli niemieckich w Polsce z drugiej strony. Ponieważ w tej materji okazały się duże różnice zdań natury zasadniczej między zapatrywaniem obu stron, odroczone z końcem roku rokowania aż do 4/I 1927 r., w którym to czasie delegacja polska zamierzała się zwrócić do swego Rządu po nowe instrukcje. Jak bardzo zależy Niemcom na ukończeniu wojny celnej i stworzeniu normalnych stosunków gospodarczych między obu krajami, świadczy następujący głos jednego z najpoważniejszych dzienników berlińskich, reprezentujący umiarkowany odłam społeczeństwa niemieckiego¹⁾. Wykazawszy wprawdzie za pomocą danych statystycznych, że eksport Niemiec do Polski bardziej się obniżył od wywozu Polski do Niemiec, wspomniany dziennik w artykule, zatytułowanym „Wojna celna bez końca” (Zollkrieg und kein Ende) dochodzi do następujących wniosków (w dosłownem tłumaczeniu):

„Wojny celne mają wogóle tylko wtedy sens, jeżeli uda się zmusić przeciwnika w najkrótszym czasie do kapitulacji. Wojna celna polsko-niemiecka nie wywarła jednak dotąd większego nacisku na żadnego z kontrahentów. Był co prawda czas, w którym opinia publiczna w Polsce z niecierpliwością oczekiwała ukończenia pertraktacji handlowych z Niemcami, a Rząd polski lansował jedną notę uspokajającą po drugiej do prasy polskiej; dziś jednakże, kiedy stosunki gospodarcze w Polsce pomimo wojny celnej z Niemcami skonsolidowały się, kiedy polski bilans handlowy od dłuższego czasu jest aktywny, kiedy budżet jest zrównoważony, złoty na nowo ustabilizowany, a sytuacja na rynku pracy stale się polepsza i kiedy również w Niemczech sytuacja gospodarcza zdaje się poprawiać, wojna celna między Polską a Niemcami straciła swą rację bytu. Wobec jej bezsensowności należałoby teraz postawić sobie pytanie, w jaki sposób możnaby jak najprędzej powrócić do stanu pokojowego”.

Należy wspomnieć, że więcej takich głosów ukazało się w prasie niemieckiej.

Pertraktacje handlowe z Łotwą, trwające już szereg lat, ukończono podpisaniem dnia 28 VI traktatu handlowego oraz t. zw. „Przepisów wykonawczych” do „Tymczasowej umowy o podjęciu stosunków” („Ausführungsvereinbarungen” zum „Vorläufigen Abkommen über die Wiederaufnahme der Beziehungen”) z dn. 15/VII 1920 r. Przepisy te regulują wzajemne pretensje, które wysuwały oba państwa na podstawie tymczasowej umowy z dn. 15/VII 1920 r. lub na podstawie wewnętrznego ustawodawstwa Łotwy. Traktat polega na zasadzie największego uprzywilejowania z wyjątkiem korzyści, udzielonych sąsiadnim państwom bałtyckim i Rosji; prawomocny jest z chwilą ratyfikacji i obowiązuje narazie na rok. Po upływie roku będzie się automatycznie przedłużał tak długo, dopóki go nie wypowie jedna ze stron z zachowaniem 3 miesięcznego terminu. Dokumenty ratyfikacyjne wymieniono w Berlinie 1/XII 1926 r.

Z Państwem estońskim nie zawarto dotąd traktatu handlowego, gdyż Estonia nie ukończyła jeszcze prac nad nową taryfą celną. Pertraktacje z natury rzeczy będą mogły być podjęte dopiero po ułożeniu taryfy.

Rokowania z Czechosłowacją podjęto po dłuższej przerwie na nowo 30/IX w Berlinie. Życzenie, wyrażone podczas ostatnich rokowań przez Czechosłowację, zawarcia narazie prowizorium nie oddziaływałoby

¹⁾ „Vossische Zeitung” Nr. 484 z dn. 13/X 1926 r.

na zawarcie ostatecznego traktatu ani korzystnie, ani nawet przyśpieszająco. Postulaty przemysłu niemieckiego dotyczą ulg wwozowych dla artykułów chemicznych, elektrotechnicznych, tekstylnych, szklanych i maszyn, podczas gdy Czechosłowacji chodzi o ulgi dla wywozu produktów rolnych, jak: słód, jęczmień, owoce, jarzyny, piwo, później także dla wyrobów tekstylnych i szkła.

W nieukończonych jeszcze rokowaniach z Grecją stanowi kwestja zezwolenia na import farb niemieckich do Grecji najważniejszą materję toczących się pertraktacyj. Niemcy spodziewają się jednak, że Rząd grecki przyzna im w tej sprawie pewne koncesje wzamian za odpowiednie ustępstwa z ich strony.

Rokowania z Turcją doprowadziły 29/X do podpisania w Angorze traktatu handlowego. Dotychczas obowiązywało jedynie prowizorium, zawarte 13/XII 1925 r., przyznające obu stronom wzajemne największe uprzywilejowanie. Z ważniejszych punktów traktatu należy wymienić obniżenie przez Niemcy cła na dywany do 800 Rmk. za kwintal.

Rokowania o traktat handlowy z Japonją natrafiły na duże trudności, które dotyczyły głównie kwestji regulowania importu farb niemieckich do Japonji. Dopiero gdy z początkiem sierpnia roku sprawozdawczego doszło do zawarcia umowy między jednym z najpoważniejszych koncernów chemicznych Niemiec, „I. G. Farbenindustrie”, a Rządem japońskim, widoki na podpisanie ostatecznego traktatu polepszyły się, tak, że Rząd niemiecki najpóźniej na wiosnę 1927 r. spodziewa się ukończyć rokowania z pomyślnym dla obu stron wynikiem.

Za zgodą Rządu meksykańskiego odroczone termin wygaśnięcia traktatu przyjaźni żeglugi i handlu, zawartego 5/XII 1882 r. między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi Meksyku, a wypowiedzianego przez Meksyk na 21/X 1926 do 21/III 1927.

Traktat, zawarty 21/VII 1887 r. na zasadzie największego uprzywilejowania z Republiką Paragwajską, został przez to państwo wypowiedziany i zgodnie z artykułem 4 traktatu przestaje obowiązywać z dniem 27/II 1927 r.

4/III zawarła Rzesza z Republiką Honduras układ handlowy, oparty na zasadzie największego uprzywilejowania. To uprzywilejowanie nie dotyczy jednakże wszystkich praw i korzyści, których Honduras udzieliło innym państwom Ameryki Centralnej lub w przyszłości udzieli, chyba, że przyzna je także i trzeciemu państwu.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

Koleje

Rok 1926 przyniósł niemieckim kolejom najpierw znaczne zmniejszenie przewozów towarowych, co trwało do rozpoczęcia angielskiego strajku węglowego; z tą chwilą przewozy silnie wzrastają; przyczynia się do tego wysyłka węgla z Niemiec oraz tranzyt węgla polskiego. Punktem kulminacyjnym był listopad, jednak i grudzień wykazywał większy przewóz towarów, aniżeli ten sam miesiąc w ubiegłym roku. Przewóz zbiorów był także większy, niż poprzedniej jesieni. By sprostać wielkiemu zapotrzebowaniu na dostawy wagonów, musiano nie tylko oddać do ruchu odstawione wozy, ale i przyśpieszyć obieg, naturalnie przy nakładzie większych kosztów. Konieczne było przesunięcie ruchu w przewozie do Francji i Belgji w związku z obniżeniem taryfy na linii Ruhra-Mo-

sel przez linje belgijskie. Z dniem 15 marca zmniejszono termin dostawy przesyłek do stanu przedwojennego. Przez wprowadzenie regularnych pociągów towarowych na małych odległościach nastąpił cały szereg ulepszeń w rozkładzie jazdy.

Dochody za przewóz osób są niższe o ok. 8% w porównaniu z 1925 r. Powodem tego jest z jednej strony ogólne zmniejszenie przewozu, z drugiej strony podróżowanie publiczności niższymi klasami.

Wprowadzone przed rokiem w wagonach kolejowych telefony mają być rozszerzone na dalszych 18 dystansach.

Cały szereg nowych linii oddano w 1926 r. do ruchu. Z tych stała się najbardziej znaną linja Titisee-Seebrugg. Linja ta prowadzi do najwyższej położonych stacyj kolejowych Rzeszy Barental-Feldberg.

Rozpoczęto budowę nowych linii, między innymi: Goldap—Dubenigken — Schittkehen (Dyrekcja Królewiec), (Merseburg) Rössen-Zöschen (Dyrekcja Halle), Schwartzau, Haffkrug — Neustadt, (Dyrekcja Altona), Verden — Rotenburg (Dyrekcja Hannover), Preussen — Münster (Dyrekcja Monaster, Westfalja), Witten — Barmen, (Dyrekcja Elberfeld), Meinerzhagen — Krummenerl (Dyrekcja Elberfeld), Zwiesel — Bodenmais (Dyrekcja Regensburg), Eisenberg — Enkenbach (Dyrekcja Ludwigs-hafen), Borna—Bothen (Dyrekcja Drezno), Obercunewalde—Löbau (Dyrekcja Drezno), Neckar—Steinach—Schönau (Dyrekcja Karlsruhe), Bad Petersthal—Griesbach (Dyrekcja Karlsruhe), Klosterreichenbach—Rau-münzach (Dyrekcja Stuttgart), Spaichingen—Reichenbach (Dyrekcja Stuttgart), Schömberg—Rottweil (Dyrekcja Stuttgart).

W roku sprawozdawczym podjęto również energiczne prace na polu elektryfikacji berlińskiej kolei miejskiej — obwodowej i podmiejskiej. W związku z tem przedsięwzięto przebudowę i rozbudowę dworców. Długość zelektryfikowanych kolei Rzeszy wynosi 1.050 km., przy-czem w roku sprawozdawczym przyjęto do użytku 110 km. nowych linii; na liniach tych odbywa się komunikacja przy użyciu 286 lokomotyw elektrycznych oraz 341 wagonów elektrycznych. W budowie znajduje się dalsze 305 km. linii, oraz 40 lokomotyw elektrycznych i 424 wago-nów motorowych (Triebwagen).

Wypadki kolejowe osiągnęły w 1926 r. cyfrę 2.947. Podczas gdy zdarzenia w stosunku do poprzedniego roku zmniejszyły się, wykołnienia wykazują zwyżkę. Liczba zabitych względnie zranionych osób wyniosła 3.354 (mieści się w niej 134 zabitych podróżnych oraz 318 zabitych funkcjonariuszy) i zwiększyła się w stosunku do roku 1925 o 10%.

Prace przygotowawcze dla nowego systematycznego uporządkowa-nia normalnej taryfy towarowej są już tak daleko, że mogą być przedłożone stałej komisji taryfowej, przyczem nadmienić wypada, że pro-jekt ten został opracowany w kierunku ulepszeń taryfy. W uzupełnieniu dotychczasowej taryfy uregulowano w międzyczasie na nowo obliczenia przewoźnego za ładunki towarów, nierówno dotychczas taryfowanych; dalej wprowadzono przepisy o przewozie towarów i ciężkich wagonów w pociągach nadzwyczajnych. Z innych zmian ogólnych przepisów tary-fowych zasługuje jeszcze na uwagę zmiana obliczenia przewoźnego oraz rozszerzenie niżek taryfowych na sadzonki (ziemniaki do sadzenia) jako przesyłki drobne na czas od 20/IX do 20/XI. Chociaż niemożliwe było ogólne obniżenie taryfy, udzielono jednak gospodarstwu krajowemu znacznych ulg taryfowych w ramach podziału towarów nowymi taryfami wyjątkowymi. Maszyny i narzędzia rolnicze, gips na wywóz, skóry i futra, asfalt, klej i t.d. przydzielono do niższych klas. Towary żelazne,

stalowe oraz maszyny, należące przed wojną do klasy odpowiadającej obecnej klasie *C* zostały w 1920 r. włączone przeważnie do klasy *A*. W październiku 1925 r. Stała Komisja Taryfowa przeprowadziła na żądanie przemysłu detaryfikację w ten sposób, że towary żelazne i stalowe oraz maszyny zostały włączone do klasy *B* i *C*, a tylko maszyny wysokowartościowe, sprzęty i narzędzia pozostały w klasie *A*. Zarząd główny kolei założył wówczas protest, tłumacząc to tem, że ta detaryfikacja spowodowałaby zmniejszenie dochodów w wysokości 7 miljn. Rmk. Dopiero 1 października 1926 r. detaryfikacja powyższa została ostatecznie wprowadzona w życie. Jednocześnie obniżone zostały odpowiednio ulgowe taryfy na przewóz portów morskich dla żelaza i stali (35 i 36 *b*). Nie uzyskano natomiast jeszcze obniżenia taryf do lądowych granic państwa.

Wprowadzono także nową taryfę ulgową 7 *h* dla rudy żelaznej, dzięki czemu przesyłki rud francuskich przeszły z drogi wodnej na koleje. Do tej pory istniał zresztą stan nienormalny. Podczas kiedy niemieckie wagony idące do Lotaryngji i Luksemburga, wracały puste, ruda szła drogą wodną, t. j. Renem, na statkach francuskich. Dla przesyłek węgla do Niemiec południowych wprowadzono taryfę ulgową 6 *u*, nie zaprowadzono natomiast taryfy ulgowej dla drzewa okragłego, dostarczanego z Niemiec południowych. Poza tem istnieją taryfy ulgowe dla fosfatów od Renu do Bawarii, dla soli i potasu do portów śródlądowych, dla olejów mineralnych i zboża od Mannheimu do Szwajcarji, oraz taryfa przeładawcza dla Dunaju.

Poza wielu taryfami wyjątkowemi bardziej lokalnego znaczenia albo takimi, które mają za zadanie współzawodnictwo z innemi środkami lokomocyj i drogami zagranicznymi (określone są zazwyczaj na pewne minimum przewozu), ważne są na obszarze Rzeszy następujące taryfy wyjątkowe: na drzewo bukowe dla zakładów zwęglania drzewa, na deszczułki dla wyrobów skrzyniek, na suszone ziemniaki jako paszę, wino, ług sulfitowy przy wyrobie celulozy. Zasługuje również na wzmiankę taryfa dla rud oraz taryfa reekspedycyjna dla rosyjskiego lnu i konopi. Doraźna taryfa ulgowa przy przywozie środków żywności oraz silnie obniżona taryfa dla nawozów sztucznych pozostała w roku sprawozdawczym niezmienną. Wspomniana taryfa dla środków żywności miała na celu popieranie akcji rządowej obniżania cen.

Kwestja taryf tranzytowych była przedmiotem sporu. Jest rzeczą zrozumiałą, że Niemcy jako typowy kraj tranzytowy Europy nie mogą sobie pozwolić na izolację tranzytową bez szkody poważnej dla własnego gospodarstwa narodowego. Mimo to panują poważne prądy, zwalczające taryfy tranzytowe. Nawet samo zrównanie bowiem taryf tranzytowych i wewnętrznych daje często przesyłkom zagranicznym, jeżeli odbywają się na tej drodze szybciej niż inną drogą, wielką zdolność konkurencyjną.

Narazie koleje nie zamierzają ustąpić przed argumentami przemysłu i handlu, dopóki kraje ościennie nie uzyskają zupełnej stabilizacji waluty i taryf w walucie stałej i nie będzie można przystąpić do odnowienia przedwojennych konwencyj taryfowych z kolejami zagranicznymi. Również i wymiana towarów zagranicznych z Niemcami została ułatwiona przez wydanie bezpośredniej taryfy kolejowej. Taryfa kolejowa dla zwierząt w przewozie między Prusami Wschodniemi z jednej a Litwą i Rosją z drugiej strony, została wydana w rozszerzeniu. Wypracowano bezpośrednią niemiecko-rosyjską taryfę przez Polskę. Z dniem 16 sierpnia 1926 r. opracowana została bezpośrednia niemiecko-włoska taryfa towarowa.

Kontynuowano dotychczasową konkurencyjną politykę taryfową w międzynarodowym obrocie gospodarczym oraz w bezpośrednim obrocie z zagranicą. Stabilizacja belgijskiej waluty oraz podwyższenie belgijskiej i francuskiej taryfy umożliwiło Niemcom podwyższenie różnych przewozowych i konkurencyjnych taryf wyjątkowych. W celu wzmożenia przewozów między Szwecją i Norwegią a Włochami opracowano bezpośrednią taryfę tranzytową na najważniejsze towary.

W ruchu z niemieckimi portami morskimi znacznie rozszerzono i obniżono dotychczasową wyjątkową taryfę portową. Prócz tego wydano nowe taryfy, obowiązujące po części do granic lądowych. Tak np. na wywóz amoniaku, alunu potasowego, wityriolu miedzi, saletry, fosfatów, ziemniaków, krochmalu ziemniaczanego, cukru, spirytusu, wyrobów konopi, kaolinu jako też na przywóz bananów, kawy, kory z drzewa korkowego rozszerzono istniejącą taryfę portową tranzytową do i od punktów granicznych. Wprowadzono nową kombinowaną taryfę wewnętrzną rzeczno-lądową, z której wymienić należy ogólną „Donau-Umschlagtarif” w celu wzmożenia niemieckiego eksportu. Do obecnie istniejącej taryfy wyjątkowej dla przywozu węgla z zagłębia Ruhry i Śląska do portów niemieckich weszła taryfa wyjątkowa dla przewozu węgla z zagłębia saskiego rewiru węglowego do portowych stacyj Łaby. Taryfa ta jest związana z pewnem określonym minimum przewozu.

Również kwestja systemu taryfowego pozostawała przedmiotem sporu między przemysłem i handlem, a kolejową administracją. System taryfowy, ustalony w 1920 r., przewiduje na małe odległości najwyższe stawki, na dalsze — stopniowe ich obniżanie, wskutek czego np. przewożne w okręgu Essen stanowi niewspółmierne obciążenie przemysłu i handlu w stosunku do innych dzielnic Rzeszy. Znaczna bowiem większość przesyłek w zagłębiu Ruhry odbywa się właśnie na małych odległościach. Taryfy w stosunku przedwojennym na długości 50 km., (norma w zagłębiu Ruhry) wynoszą dla 10 t. w klasie

A	B	C	D	E	F
2 65	1 79	2 30	2 25	2 05	1 72

razy tyle co w 1913 r.

Poza tem przemysł i handel żąda zmniejszenia rozpiętości między poszczególnymi klasami drogą wprowadzenia nowych klas lub podziału na wyższe i niższe szczeble w tych klasach (przez co uniknęłoby się także szeregu taryf ulgowych, stwarzających zamieszanie w handlu) oraz zniesienia podatku od ruchu towarowego (7 %) i osobowego (10 — 16 %) celem obniżenia kosztów handlowych.

Najsilniej prowadzi się walkę z obecnym systemem taryfowym kolei ze strony żeglugi śródlądowej, która słusznie zresztą twierdzi, że system ten jej szkodzi. Żegluga śródlądowa znajduje się wobec kolei w trudnej sytuacji dlatego, że na znacznej odległości koleje wskutek swej szybkości i względnej taniości stanowią poważną konkurencję, na małej odległości natomiast utrudniają przewóz wodą przez wysokie taryfy dowozowe, tak że szereg przesyłek normalnie wodnych — idzie kolejami.

Żegluga śródlądowa domaga się wobec tego specjalnych ulgowych taryf dowozowych, koleje jednakże zajmują stanowisko odmowne, tłumacząc je tem, że nie mają powodu do zniżek taryfowych, jeżeli ogół społeczeństwa nie ma z tego pożytku, a tylko sama żegluga.

Administracja kolejnictwa spotyka się z ostrą krytyką. Twierdzi się mianowicie, że metody pracy nie odpowiadają dostatecznie

wymaganiom chwili, że aparat administracyjny jest zbyt skomplikowany, pracuje zbyt kosztownie i poniekąd nieproduktywnie.

Rozpoczęta w 1925 r. redukcja personelu była w roku sprawozdawczym dalej kontynuowana. Także przeprowadzona była dalej koncentracja względnie zamknięcie warsztatów. Umożliwiło to obniżenie ogólnej liczby stałego personelu w ciągu 1926 r. z 692.104 na 655.968. Charakterystyczne jest, że 1926 r. był pierwszym rokiem od końca wojny, w którym nie było strajku kolejowego.

Dla zrozumienia rozwoju kolei niemieckich w roku gospodarczym 1926 należy wpieryw przypomnieć, że nadwyżka z obrotów w roku gospodarczym 1925 (od 1/X 1924 do 31/XII 1925) osiągnęła kwotę 819 miljn. Rmk.¹⁾ Z nadwyżki dochodów nad wydatkami pokryto zobowiązania reparacyjne w wysokości 400 miljn. Rmk., ustawowo przewidziane rezerwy wyrównawcze (Ausgleichsrücklage) 113 miljn. Rmk., jako też inne rezerwy 150 miljn. Rmk., wypłacono wreszcie dywidendę od akcji uprzywilejowanych 3 miljn. Rmk., pozostałe zaś 153 miljn. Rmk. przeniesiono na następny okres gospodarczy.

Ponieważ ograniczone wydatki na budowę i zakupy (co było konieczne ze względu na zmniejszone dochody) mogły pogorszyć sytuację na rynku pracy, dał Rząd Rzeszy do dyspozycji Towarzystwu Kolei trzy środki celem zwalczania bezrobocia. Najpierw uzyskał Zarząd Finansów Rzeszy (Reichsfinanzverwaltung) serję akcji uprzywilejowanych na kwotę 107 miljn. marek zł., dzięki czemu mogły być sfinansowane i uruchomione wstrzymane budowy i zakupy. W sierpniu 1926 r. uzyskała kolej specjalny kredyt w wysokości 100 miljn. Rmk. na podstawie wypracowanego ze strony Rządu programu zatrudniania bezrobotnych. Równocześnie zawarto umowę na udzielenie dalszych specjalnych kredytów w wysokości 350 miljn. Rmk., które umożliwiłyby kontynuowanie przerwanych robót, ukończenie których było obowiązkiem Rzeszy w myśl umowy państwowej z 1920 r. o przejściu kolei Rzeszy na własność Państwa oraz w myśl postanowień ustawy o kolejach. Kredyty te mają być oprocentowane i umarzane według specjalnych przepisów. W celu pokrycia dalszych wydatków na urządzenia kolejowe wydano w czerwcu 1926 r. do subskrypcji serję akcji uprzywilejowanych, którą to serję objęło konsorcjum banków pod przewodnictwem Banku Rzeszy, sprzedając na rynku po kursie 95 1/2. Zgłoszenia na subskrypcję tych akcji przekroczyły już w pierwszym dniu kwotę wyznaczoną, Rzesza gwarantowała bowiem tej serji dywidendę uprzywilejowaną. Sztuki akcji uprzywilejowanych zostały złożone w Banku Rzeszy, a w miejsce ich wydano certyfikaty, które dopuszczono na giełdę, gdzie były chętnie przyjmowane. Pierwsze notowania w dniu 27/VIII wykazały kurs 97, z końcem zaś 1926 r. kurs wzrósł do 103. Przez te operacje kredytowe umożliwiono kontynuowanie robót i zakupów. Mogły być również oddane nowe zamówienia w większych rozmiarach.

Łącznie z serją z czerwca 1926 r. emitowano dotychczas 4 serje 7% akcji uprzywilejowanych. Dochody z pierwszej serji w kwocie 500 miljn. marek zł. (do których miała prawo Rzesza) zostały przekazane przez Rzeszę na podstawie specjalnej umowy w roku gospodarczym 1925 efektywnie Zarządowi Finansów Rzeszy. Druga serja 124 miljn. marek zł. została w tym samym roku przejęta przez Reichsfinanzverwaltung;

¹⁾ Dochody wynosiły 5.669 miljn. Rmk., wydatki — 4.850 miljn. Rmk.

służyła ona w znacznej mierze na pokrycie zobowiązań, wynikłych z powodu objęcia kolei Rzeszy przez Towarzystwo. Trzecią serję, przekazano Zarządowi Finansów Rzeszy w wysokości 107 miljn. marek zł., a czwartą w wysokości 150 miljn. została już wyżej omówiona.

Zamknięcie roczne za rok gospodarczy 1926 nie jest co prawda jeszcze gotowe, należy jednak przypuszczać, że bilans wypadnie zadowalająco ze względu na polepszenie w ostatnich miesiącach. Dla spłat reparacyjnych był 1925 r. rokiem ochronnym. Na okres 5-ciu kwartałów przypadła zapłata 400 miljn. marek zł. Rok gospodarczy 1926 był silniej obciążony, a mianowicie:

$\frac{2}{3}$ obciążenia, t. j. 595 miljn. marek zł. za drugi rok reparacyjny i

$\frac{1}{3}$ obciążenia 550 miljn. marek zł. za trzeci rok reparacyjny.

Za specjalną zgodą agenta reparacyjnego spłaty reparacyjne mogą być dokonywane miesięcznie zamiast półrocznie, z przyznaniem skonta. W roku gospodarczym 1926 przypadło 7 spłat po 50 miljn. marek zł. i 5 spłat po 45 miljn. marek zł., ogółem więc 575 miljn. marek zł., które w przepisany terminie przekazano. Dotychczasowe spłaty były tylko oprocentowaniem 11 miljard. obciążenia kolei Rzeszy. Z początkiem czwartego roku sprawozdawczego (1/IX 1927 r.) rozpoczyna się umarzanie długów w wysokości 1% rocznie, tak, że wtedy osiągnięte zostanie najwyższe obciążenie kwotą 660 miljn. marek zł.

Prócz spłat reparacyjnych, począwszy od drugiego roku reparacyjnego, należało przekazywać agentowi reparaycznemu i podatek komunikacyjny (Beförderungsteuer). Za rok reparacyjny, który upłynął z końcem września 1926 r., przypadła kwota 250 miljn. marek zł., na rachunek której wpłynęło w tym czasie ok. 270 miljn. marek zł.; nadwyżkę w całości przekazano Zarządowi Finansów Rzeszy. W trzecim roku reparacyjnym winne koleje Rzeszy przekazać agentowi reparaycznemu podatek komunikacyjny w wysokości 290 miljn. marek zł. zgodnie z ustawą o kolejach Rzeszy.

Ruch budowlany był silnie ograniczony, jak już wspomniano wskutek zmniejszenia się wpływów. Skutkiem uzyskania środków od Państwa i poszczególnych krajów z pożyczek, mogły być w drugim półroczu energicznie przeprowadzane jakoteż kontynuowane wstrzymane roboty budowlane.

Na polu konserwacji toru osiągnięto znaczne postępy w porównaniu z poprzednim rokiem. Podczas gdy w 1925 r. odnowiono gruntownie główne tory na długości 3.107 km., w roku sprawozdawczym — na długości 4.000 km.

Dostawa węgla dla lokomotyw oraz innych celów odbywała się w pierwszych 9 miesiącach bez trudności, jednak pod koniec roku powstał w Niemczech brak węgla, który nie pozostał bez wpływu na koleje. W interesie eksportu zmniejszyła kolej swoje normalne zapasy. Gdy jednak dalsze zmniejszenia były wprost niemożliwe, zaofiarował syndykat węglowy odbiór koksu. Wobec tego kolej była zmuszona kupować węgiel zagranicą.

Wszystkie inne zakupy materiałów obracały się na poziomie poprzedniego roku. Przy zakupie progów uwzględniano przede wszystkim krajową produkcję. Chociaż w roku gospodarczym 1926 były większe zamówienia taboru, obracały się one jednak stosunkowo w szczupłych granicach i obejmowały jedynie budowy specjalne oraz potrzebne dla ruchu, a służyły dla uzupełnienia starego taboru. By na czas zdobyć środki lokomocji dla przyszłej zelektryfikowanej berlińskiej kolei miej-

skiej, okrężnej i podmiejskiej, zaopatrzone się już w odpowiednią liczbę pociągów próbnych, wyposażonych w wagony elektryczne.

Poniższa tabela wykazuje stan lokomotyw i wagonów motorowych w 1926 r. w porównaniu z rokiem poprzednim oraz stanem przedwojennym, odniesionym do obecnego obszaru.

Stan wagonów w latach 1913, 1925, 1926, podaje poniższe zestawienie:

Stan parowozów i wozów motorowych (Triebwagen)¹⁾

	1913 ²⁾	1925	1926
Ogółem:	26.369	28.889	26.594
w tem:			
parowozów zdatnych do ruchu.	20.907	22.313	19.358
„ w reparacji.	5.064	5.934	6 389
lokomotyw elektrycznych.	14	197	294
wagonów z górnym i szynowym przewodem }		263	343
innych wagonów popędowych }	384	182	210

Stan wagonów¹⁾

	1923 ²⁾	1925	1926
Ogółem:	637.444	775.466	753.527
w tem:			
wagonów osobowych		64.799	62 949
„ pakunkowych		21.838	21.382
„ towarowych krytych		231.291	227.141
„ „ otwartych	57 883	450 175	434.653
„ „ służbowych	579.561	7.363	7 402

W ostatnich tygodniach 1926 r. została zawarta umowa z niemieckim zrzeszeniem budowy wagonów na kilkuletnią dostawę wagonów kolejowych, by przez racjonalne metody pracy znacznie obniżyć koszty fabrykacji i ograniczyć liczbę warsztatów kolejowych. Koleje Rzeszy, jako główny odbiorca przemysłu wagonowego, kładły wielki nacisk na to, by wybujały podczas wojny i po wojnie przemysł ten zredukować do miary istniejących zamówień i zapewnić kolejom ceny przystępne. Jako rekompensatę za wpływy na przemysł wagonowy zaproponowało Towarzystwo Kolei Rzeszy oddanie zrzeszeniu sprzedawców zamówień na 3 lata. Ponieważ normalne zapotrzebowanie kolei na materiał wagonowy przekraczało rocznie sumę 100 miljn. Rmk., a dostawy mają przekraczać normalną liczbę, liczyć się należy z zamówieniem na sumę ok. 500 miljn., chociaż wysokość jej nie jest jeszcze ostatecznie ustalona. Przedewszystkiem mają być załatwione dostawy wagonów dla pociągów pośpiesznych, w późniejszym terminie przewiduje się zamówienia na wagony towarowe.

Przewóz węgla wynosił przed strajkiem angielskim 22 tys. wagonów dziennie. Podczas strajku wzrastał stopniowo do 34 tys. dziennie w październiku, osiągając tem samem poziom rekordowy przedwojenny (35 tys. — w 1913 r.). Ponieważ pierwsze przesyłki strajkowe węgla szły drogami wodnemi, głównie przez porty w Duisburg - Ruhrort i Emden, przewóz wagonami odbywał się w zagłębiu Ruhry na krótkich odległościach. Z chwilą jednakże wzrostu eksportu węgla i konieczności szybkiej jego dostawy dla zagranicy przewozy wodne przeszły aż do 50%

¹⁾ Według czasopisma „Die Reichsbahne”.

²⁾ Liczby, odniesione do obecnego terytorjum.

na koleje. Wówczas szybkie i krótkie obroty wagonowe zamieniły się na długotrwałe i dalekonośne, stwarzając silny brak wagonów oraz bieg jałowy pociągów, dochodzący do 120 dziennie. Dalekonośny ruch wagonowy szedł głównie na morskie porty niemieckie, holenderskie i belgijskie.

W takiej sytuacji powstał konflikt taryfowy na liniach belgijsko-niemieckich, polegający na tem, że ruch w kierunku Belgji i Francji, mający dwie drogi, t. j. przez Montzen i Ehrgang, kierował się prawie wyłącznie na bliższą i tańszą stację graniczną Montzen. Stacja ta była tak zawałona wagonami, że koleje zawiesiły czasowo przyjmowanie przesyłek. Rzecz zrozumiała, że zarządzenie to spowodowało ostre ataki ze strony handlu, spotęgowane jeszcze tem, że koleje dla szykany zaczęły oddawać kolejom belgijskim przesyłki niesortowane. Zamieszanie to nie przyczyniło się, oczywiście, do ułatwienia przewozu kolejami. Ta taktyka miała prawdopodobnie na celu uniemożliwienie, a co najmniej ograniczenie eksportu przez tańsze koleje i porty belgijskie, a zwiększenie obrotów i zysków na kolejach i portach niemieckich.

Niezależnie od tego faktu koleje dążyły do polepszenia przewozu towarów. Sam za siebie mówi fakt, że przewóz na linii Passau—Hamburg został skrócony o 26 godzin, Kolonja—Akvizgran—o 14 godzin, Hagen i W. — Bazyleja — o 56 godzin. Poza tem zwraca na siebie uwagę fakt znacznego przyspieszenia przewozu, wydanie rozkładów jazdy dla pociągów towarowych, wprowadzenie pracy akordowej przy przeładowywaniu, taryfy ulgowej t. zw. K-Ausnahmetarif, udzielanej na powrotny przewóz i t. d. Te zarządzenia zostały spowodowane w pewnej mierze konkurencją samochodów. Osobno wypada podkreślić wprowadzenie wagonów (20 tonowych) z urządzeniami do automatycznego wyładowania.

Drogi Wodne

Wysokość taryf kolejowych i polityka taryfowa kolei, uwarunkowana m. i. ciężarami reparacyjnymi, były w 1926 r. jednym z głównych powodów, że kwestja rozbudowy sieci kanałowej nie przestała zaprzętać społeczeństwa. Zdaje się nadto, że handel i przemysł chcą w tej formie uchylić się od płaćenia zobowiązania Dawes'owego. Obliczenia wykazują bowiem, że *gros* ciężarów Dawes'a spada na ruch towarowy, ponieważ ruch osobowy jest deficytowy. Obciążenie ruchu towarowego zobowiązaniami Dawes'a wynosiło w 1926 r. przy 2·8 milj. wpływów (bez podatku komunikacyjnego) — 685 miljn. Rmk.

Przeciw ucieczce z kolei na drogi wodne, t. j. przeciw budowie kanałów, przemawia jednakże argument, że obciążenie Dawes'a po 38 latach przestanie działać, a wówczas część nowo wybudowanych kanałów stać się może i prawdopodobnie stanie się nie rentującą i ciężarem dla gmin i Państwa. Zastrzeżenia te nie dotyczą oczywiście dwóch kanałów, których brak już w okresie wojny światowej wykazał, iż bez nich cały system kanałów w dużym stopniu utrudnia normalny bieg i rozwój życia gospodarczego. Kanałami temi są: Mittellandkanal, łączący sieć kanałową Niemiec Zachodnich i Ren z siecią Niemiec Środkowych i Odrą oraz Hansa-Kanal, łączący sieć kanałową zachodnio-niemiecką z portami morza Północnego: Bremą i Hamburgiem.

Co do konieczności wykończenia Mittelland-kanału nie ma różnic zdań, natomiast kwestja Hansa-kanału jest jeszcze przedmiotem sporu

i to najciekawsze, że nawet wśród ciężkiego przemysłu, dla którego głównie Hansa-Kanal jest projektowany, znajdują się głosy przeciwnie temu kanałowi. Przeciwnicy jego budowy dowodzą, że wystarczyłoby obniżenie taryf kolejowych do poziomu ew. taryf tego kanału, aby uniknąć żmudnej (8—10 lat) i kosztownej (300 miljn. Rmk.) jego budowy. Kanał ten ma być przeznaczony głównie dla przewozu węgla nad wybrzeże morskie celem wyparcia ok. 3 miljn. t. węgla angielskiego, zajmującego tam obecnie stanowisko monopolowe.

Wszelkie inne projekty kanałowe uważa się za nierealne, nawet Aachen-Rheinkanal, któryby łączył Ren z zagłębiem akwizgrańskim i w przedłużeniu zagłębie Ruhry z Antwerpią, został ostatnio odrzucony przez sfery gospodarcze. Inna sprawa natomiast zaprzęta opinię publiczną, sprawa także dla systemów przyszłych kanałów polskich nader ważna. Dostępność Dortmund-Ems-Kanal, obliczona na statki 750 t., ma zostać powiększona do 1.800 t., a przynajmniej do 1.350 t. Projekt ten jest realny i ma widoki urzeczywistnienia.

Zwalczanie wszystkich tych projektów kanałowych ma swe uzasadnienie w tem, że kanały są przedsięwzięciami deficytowymi. Obecnie tanie przewozy po nich tłumaczy się tem, że Państwo z przyczyn gospodarczych i państwowo-politycznych ponosi część kosztów utrzymania tych kanałów. O komercjalizacji kanałów nie może być mowy, ponieważ wówczas przewóz kanałami byłby conajmniej tak drogi jak kolejowy. Wysuwa się natomiast żądanie, aby Państwo udzielało kolejom pewnych rocznych subwencji dla uzyskania taryf wyjątkowych dla przemysłu i handlu, zamiast zgóry zobowiązywać się do trwałych subwencji dla kanałów nowo projektowanych.

Pozatem 1926 r. notuje dwa doniosłe zdarzenia dla dalszego rozwoju stosunków w żegludze śródlądowej, a mianowicie: utworzenie Spółki „Duisburger Hafen A. G.” oraz Banku Hipotecznego Żeglugi, t. zw. „Schiffshypothekenbank” w Duisburgu.

Utworzenie Spółki „Duisburger Hafen A. G.” nastąpiło ustawą z dn. 24/VII 1926 r. Porty w Duisburg-Ruhrort były do tej pory własnością komunalną i państwową. Obie części były administrowane oddzielnie i stosowały własną politykę taryfową i inwestycyjną, wskutek czego nie mogły rozwijać się, jak należało. Obecnie administracja tych portów będzie jednolita. Udział w spółce otrzymało Państwo pruskie i miasto Duisburg.

Spółka ustaliła już szeroko zakreślony program budowlany, przewidujący przebudowę jednej ze śluz, rozszerzenie portu zewnętrznego, pogłębienie portów oraz powiększenie urządzeń przeładunkowych.

Kwestja Banku Hipotecznego Żeglugi w Duisburgu, któryby udzielał kredytów na cele inwestycyjne żeglugi, została uregulowana osobną umową kredytową z 1926 r. z Rzeszą, zapewniającą Bankowi kredyty dla podjęcia przez niego czynności, zniszczonych przez inflację i t. p. Rząd pruski oświadczył poza tem gotowość udzielenia takich kapitałów, aby Bank był w możności podjąć na nowo emisję listów zastawnych. Pomoc rządowa została uwarunkowana tem, że kredyty mogą być dawane na inwestycje, których wykonanie zostanie oddane niemieckim stocznicom. Bank w Duisburgu rozpoczął swą działalność z kapitałem zakładowym 1 miljn. Rmk.

Doniosłe znaczenie dla rozwoju portów w Duisburg-Ruhrort ma wykończenie w 1926 r. drugiego ujścia do Renu kanału Rhein-Herne, łączącego Ren poprzez Dortmund-Ems-Kanal z morzem Północnym i przez

wybudowanie drugiej nowoczesnej śluzy na rzece Ruhr i połączenie jej z kanałem Rhein-Herne. W ten sposób zostało usunięte niebezpieczeństwo, do tej pory stale istniejące, że przez zepsucie jedynej dotychczas śluzy zostałyby zatamowany cały ruch.

Sytuacja żeglugi śródlądowej wynika z cyfr dowozu i wywozu portów w Duisburg-Ruhrort. Przed strajkiem ruch na drogach wodnych wynosił około 75% przedwojennego. Dzięki strajkowi angielskiemu ruch ten osiągnął prawie poziom przedwojenny.

Ruch portowy w Duisburg-Ruhrort wzrósł z 65 tys. t. w kwietniu do 90 tys. t. w czerwcu i 96 tys. t. w lipcu, poczem nastąpiło stopniowe przesunięcie się ruchu na korzyść kolei. W grudniu ruch portowy wynosił już tylko 55 tys. t. dziennie. Przyczyną tego była konieczność szybkiego dowozu węgla drogą kolejową do morskich portów niemieckich, belgijskich i holenderskich.

Komunikacja Samochodowa

W Nadrenji i Westfalji została w 1926 r. zapoczątkowana rekonstrukcja dróg bitych pod względem budowy nawierzchni ze względu na wzrastający ruch samochodowy. Szereg dróg doznało przebudowy dotychczasowej nawierzchni zwykłej na bitumiczną lub kamienną (kostkową). Poza tem przystąpiono do rozszerzenia tych dróg lub budowy połączeń okrążających poszczególne miejscowości tak, aby dalekonośny ruch samochodowy odbywał się na drogach z pominięciem niektórych miejscowości. W zagłębiu Ruhry zajął się tą sprawą Ruhrsedlungsverband, mający ustawowe prawo autonomiczne (t. j. bez ingerencji władz samorządowych) do ustalania terenów budowlanych, komunikacyjnych i t. d. W 1926 r. ten związek zapoczątkował w 29 miejscach budowę 115 km. dróg.

Nadrenja zamierza problem ten rozwiązać w ten sposób, że chce wybudować specjalne drogi samochodowe. Budowa takiej drogi z Kolonii do Düsseldorf jest prawie zdecydowana, podczas gdy budowa drogi Kolonia—Akwizgran została odłożona na plan dalszy.

Co jest praktyczniejsze w obecnej sytuacji gospodarczej Niemiec, nie trudno odgadnąć. Budowa 30 km. drogi Kolonia—Düsseldorf ma kosztować 17 miljn. Rmk., podczas kiedy za te pieniądze możnaby osiągnąć wzmocnienie nawierzchni na długości 300 km. oraz budowę potrzebnych połączeń okrężnych, tworząc w ten sposób pierwszorzędne drogi samochodowe.

Rozwój samochodowej komunikacji osobowej w 1926 r. był dość znaczny. W Nadrenji i Westfalji liczba linii samochodowych i ich długość była następująca:

		Liczba linii	Długość linii (w tys. km.)
Maj	1925 r.	170	5.0
Listopad	"	310	5.7
Czerwiec	1926	430	8.6

Długość przeciętna linii wynosiła 20 km.

Dotychczasowy rozwój tego rodzaju komunikacji osobowej wykazuje szereg błędów, jak brak połączeń z linjami sąsiednimi, brak celowości poszczególnych linii, spowodowany zamiarem robienia konkurencji kolejom i tramwajom lub ambicją komunalną i t. p. Ostatnio jednak nastą-

piło pewne otrzeźwienie i szereg projektów lub nawet istniejących linii zostało zaniechane. Pozostały jednakże jeszcze braki, wskutek których ruch samochodowy jest znacznie utrudniony; brakami temi są: niedostosowanie ulic do wymagań nowoczesnych, brak placów do postoju, słaba dyscyplina ruchu ulicznego i samochodowego pod względem przystawiania i omijania samochodów i t. p.

Dochody, płynące z podatku samochodowego, przyniosły w 1926 r. ok. 110 miljn. Rmk., t. j. trzecią część sumy, potrzebnej na utrzymanie dróg. Podziałem wpływów z podatku samochodowego na poszczególne gminy zajmowała się Rzesza. Po odciągnięciu 4% kosztów administracyjnych otrzymywały kraje część, zależną od liczby mieszkańców.

Ta metoda spotyka się jednakże z szeregiem zastrzeżeń. Wysunięto jako podstawę podziału wysokość opłat podatkowych od ruchu samochodowego. Jednakże i ta metoda okazuje się niepraktyczną, ze względu na to, że np. powiat, leżący w obrębie dużego miasta, nie dostałby prawie nic na utrzymanie dróg, podczas kiedy to miasto, zużywające drogi powiatowe, prawie wszystko. Wysłunięto więc metodę obliczenia wedle obciążenia komunikacyjnego, mającą widoki realizacji. Obliczenia bowiem odnośnie ruchu samochodowego na drogach pozamiejskich dały nadzwyczaj dokładne cyfry. Zastosowanie jednak tego systemu leży jeszcze w dalekiej przyszłości, dlatego że musi być objęte ustawą.

L o t n i c t w o

Zwrotnemi momentami, które pozostaną w historii rozwoju niemieckiego lotnictwa, były w roku sprawozdawczym:

1. połączenie się dwóch dotychczas samodzielnych przedsiębiorstw lotniczych „Aero-Lloyd” i „Junkers-Luftverkehr” w spółkę akcyjną „Deutsche Lufthansa” — i
2. paryska umowa lotnicza, która zniosła ograniczenia, wynikłe z traktatu wersalskiego.

Niemiecki przemysł lotniczy może obecnie budować samoloty komunikacyjne każdej wielkości i siły motoru. Pozostały jednak pewne ograniczenia co do budowy samolotów wojennych i lotnictwa sportowego.

Przy rozbudowie niemieckiej sieci lotniczej odczuwało się brak centralnej państwowej instytucji, która regulowałaby autorytatywnie kierunki linii lotów w miarę potrzeb, wymagań komunikacyjnych i gospodarczych. Rzesza i kraje wywierały wpływ przez to tylko, że subwencjonowały ważne, ich zdaniem, linie, podczas gdy stworzenie linii bardziej lokalnego znaczenia pozostawiały trosce samorządu. Komunikacja lotnicza skoncentrowała się w głównych punktach komunikacji lądowej i morskiej, podczas gdy ważne okręgi gospodarcze pozostały zaniedbane. Przez połączenie dwóch wspomnianych wyżej przedsiębiorstw lotniczych wprowadzono z początkiem roku sprawozdawczego pewien system co do kierunku lotów. Wewnętrzna działalność organizacyjna jest nie mniej ważną, niż połączenie się obu przedsiębiorstw i zniesienie ograniczeń. Gdzie Rzesza i kraje nie mogły dostarczyć potrzebnych już i tak dość znacznych środków dla popierania lotnictwa, tam apelowano do ofiarności samorządu, a ich ofiary są tak wielkie, że dziś mówią w Niemczech, że: „niemieckie lotnictwo zostało stworzone z uźebranego grosza”.

W Niemczech dąży się obecnie do tego, by miasta, należące do

pewnego okręgu przemysłowego lub gospodarczego, jak Essen-Mühlheim, lub Kolonia-Düsseldorf, łączyły się w celu wspólnego ponoszenia kosztów. Niektóre większe miasta złączyły się już, przeważnie prowincjami, w t. zw. towarzystwa regionalne. Głównym celem tych towarzystw ma być wybudowanie i utrzymywanie wspólnych lotnisk. Jako wzorowy przykład wspólnego lotniska jest średnio-niemieckie lotnisko, położone obok Schkeuditz na linii Halle — Lipsk, które ma być oddane do ruchu z początkiem administracyjnego roku lotniczego 1927. Subwencjonowane przez Rzesze linie ze wschodu na zachód, północno-wschodnie i południowo-wschodnie mają w przyszłości przechodzić przez Schkeuditz. Niebawem ma nastąpić dalsza budowa wspólnych lotnisk, które będą stanowiły punkty węzłowe uproszczonej sieci komunikacji lotniczej. Główne linie, łączące poszczególne kraje związkowe, mają przejść w ręce i zarząd Rzeszy. Zadaniem prowincyj i miast ma być stworzenie połączenia linii bocznych z liniami głównymi, przyczem kolej, samochód i samolot miałyby spełniać służbę pomocniczą (Zubringerdienst), a która ma polegać na rozwożeniu pasażerów wzgl. towarów z głównych lotnisk do miejscowości, przez które nie przechodzi główna linia lotnicza. Wielkie luki sieci lotniczej Rzeszy mają być wypełnione mniejszymi odcinkami powyżej wspomnianej sieci służby pomocniczej. Komunikacja lotnicza ma więc w przyszłości być w ten sposób zorganizowana, by wielkie lotniska były obsługiwane przez nieliczne powiatowe linie Rzeszy z międzykontynentalnymi i transkontynentalnymi połączeniami dla komunikacji pasażerskiej i wielkich samolotów towarowych. Linie boczne, jak i służba pomocnicza, mają być jak najwięcej rozgałęzione, przyczem na liniach bocznych ma panować samolot małego typu.

Dane szczegółowe co do stanu lotnictwa i jego pracy w porównaniu z poprzednimi latami zawiera poniższa tabela:

	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926
Liczba samolotów	142	158	125	145	249	324	—
Liczba przelecianych km. (w tys.)	480	1.654	1.204	718	1.583	4 950	6.141
Liczba przewiezionych osób . .	3.975	6.820	7.733	8.507	13.422	55.185	56.268
Przewieziono pasażero - kilometrów (w tys.)	—	—	—	2.063	3.266	10.603	—
Waga przewiezionych przesyłek (w tonach)	12	31	69	44	93	808	944
Przewieziono tona - kilometrów (w tys.)	—	—	—	10	43	178	—

Rok lotniczy 1925 podzielony był na 3 okresy, t. j. na letnią komunikację od 15/IV do 31/VIII, po tym terminie obowiązywał rozkład jazdy jesiennej na czas przejściowy do 1/X, a po nim nastąpiła komunikacja zimowa, która obowiązuje do 14/IV 1927 r. Letnia komunikacja lotnicza obejmowała 55 linii; w sierpniu, miesiącu największego ruchu lotniczego, było w Niemczech 66 regularnych linii; w jesieni cyfra ta spadła do 53 linii, o łącznej długości 20.408 km. (wobec 17.574 km. w 1925 r.) i sięgała daleko poza granice Rzeszy — do Rosji, Szwajcarii, Francji oraz na Węgry. Dzienna przebytność lotów wynosiła przeciętnie 40 tys. km., co się równa południkowi ziemi. W okresie letnim przewieziono: blisko 40 tys. pasażerów, 25 t. bagażu, 120 t. towarów i 125 t. poczty. Przeciętne wyzyskanie kabiny wynosiło okragło 35%, ubikacji ładunkowych 32%, gdy w tymże czasie na kolejach najwyższe wykorzystanie dochodziło 38%; ztąd można twierdzić, iż znaczenie samolotu pod względem komunikacyjno-gospodarczym dorównywa kolejnictwu. Porów-

nanie wykorzystania ubikacji na poszczególnych liniach wypada na korzyść międzypaństwowych głównych linii. Linje: Zurych—Monachjum—Wiedeń—Budapeszt, Berlin—Kopenhaga—Malmö, Malmö—Hamburg—Amsterdam i Paryż—Kolonja—Berlin przekraczały 70% przeciętnego miesięcznego wyzyskania siły przewozowej. Także i linje nocne Berlin—Gdańsk—Królewiec były silnie uczęszczane. Wykorzystanie ubikacji ładunkowych na towary, a specjalnie pocztę, wzrastało w poszczególnych miesiącach i osiągnęło we wrześniu 50%, tak, że interesowane sfery mają zamiar stworzyć w 1927 r. specjalne linie towarowe między Berlinem i Londynem. Również nadzwyczajnie korzystnie rozwinął się przewóz poczty, chociaż większa część przesyłek lotniczych składała się z gazet, których przewóz zwiększył się od kwietnia z 8 t. do 100 t. we wrześniu; należy tu nadmienić, że wielkie wydawnictwa gazet, jak „Ullstein”, przewożą swoje pisma własnymi aparatami. W ruchu towarowym przewożono przeważnie złoto, kwiaty, jedwab, owoce, konfekcję, zwierzęta żywe. Podczas epidemji tyfusu w Hanowerze przewieziono ponad 150 kg. lekarstw.

Podczas gdy kolejom i żegludze przypadają do przewozu produkty masowe, dąży lotnictwo do objęcia transportu towarów szlachetnych. Pocztowe międzynarodowe przesyłki za zaliczką cieszyły się zaufaniem szerokich sfer. Sprawa przesyłek ma być w 1927 r. w ten sposób zreorganizowana, że natychmiast po dostarczeniu towaru za zapłatą wraca potwierdzenie odbioru pocztą lotniczą do nadawcy, któremu bonifikuje się należytość.

Zimowa sieć zmniejszona została o około 40% sieci letniej. Towarzystwa komunikacyjne zmuszone są ograniczać ruch w porze zimowej ze względów atmosferycznych i to nie ze względu na zimno, lecz z powodu mgły, której mimo znacznych postępów w lotnictwie nie można przewyciężyć. Przesunięto ruch na godziny południowe, wskutek czego linje w całej Rzeszy musiały być skrócone i w ten sposób rozdzielone, by z jednej strony z subwencji rządowych miały korzyści wszystkie interesowane strony oraz z drugiej, by nie stracić przewidzianych dochodów, płynących z innych źródeł (subwencje miast i tp.). Sieć zimowa ma charakter próbny, którą chcą nagiąć do rozmaitych potrzeb.

Komunikacja lotnicza była regularna w 98%, a liczba lądowań przymusowych, wyrażona w procentach, wynosi 7% (lądowanie przymusowe wypada mniej więcej na 20 tys. km.). Tej sprawności nie można byłoby uzyskać w zimie. Statystyka wykazuje, że bezpieczeństwo komunikacji lotniczej silnie wzrasta. Na 500 tys. km. przypadł w 1924 r. jeden wypadek zabicia, a w 1925 r. — na 1·5 miljn. km., czyli na 4-krotnej odległości księżycą do ziemi.

Towarzystwo „Lufthansa”, obsługujące w roku sprawozdawczym różne linje 125 samolotami, ma zamiar w 1927 r. uczynić wszystko, by zwiększyć rozwój komunikacji lotniczej. W pierwszym rzędzie projektuje się wzmocnienie wewnętrznej sieci lotniczej oraz założenie całego szeregu międzynarodowych linii. Założona ma być linja, łącząca Śląsk ze Szczecinem, dalej Wrocław—Praga—Monachjum oraz Gliwice—Wiedeń. Wschodnie Niemcy będą więc silniej niż dotychczas uwzględnione w komunikacji lotniczej przez połączenie linji Gdańsk—Kalmar (Szwecja) z linją Szczecin—Kalmar—Sztokholm. Dla Niemiec zachodnich będzie miało wielkie znaczenie stworzenie komunikacji lotniczej między Kolonją i Duisburgiem, Ruhrort i Rotterdamem, która ma zadość uczynić potrzebom gospodarczym reńsko-westfalskiego zagłębia przemysłowego.

Poza tem, jak już wspomniano, ma być komunikacja wewnętrznej sieci więcej jak dotychczas ujednolajniona.

W szczególności ma się unikać podwójnych lotów na liniach głównych, a wzmóc służbę pomocniczą, która będzie miała za zadanie obsługiwać linie uboczne, biegnące od i do szlaków głównych. Linia Berlin—Londyn przez Amsterdam ma być obsługiwana wyłącznie przez niemiecką „Lufthausa”, podczas gdy angielska „Imperial-Airways” ma się ograniczać tylko do odcinka Londyn — Kolonia. Jako nową międzynarodową linię przewiduje się przedewszystkiem Berlin — Praga. Na wiosnę ma być podjęta komunikacja między Monachjum i Medjolanem z połączeniem do Rzymu. Komunikacja ta ma być utrzymywana wspólnie z Włochami. Wobec braku doświadczeń przy przełocie przez Alpy uważaną jest ta linja za linję doświadczalną, na której narazie przewozić się będzie tylko pocztę i towary. Poza tem planowane jest stworzenie komunikacji Szczecin — Göteborg — Oslo, która ma być utrzymywaną w lecie przez trzy miesiące. W drugim półroczu 1927 r. ma być utworzony ruch z Hiszpanją przez Bazyleję — Genewę — Marsylję — Barcelonę do Madrytu (między Madrytem i Barceloną hydroplanem). W ciągu lata ma nastąpić zmiana w komunikacji lotniczej z Rosją, mianowicie linja do Rosji, która biegła dotychczas przez Kowno, ma przechodzić przez Rygę z połączeniem do Helsingforsu przez Tallin.

Sądząc z zamówień „Lufthansy” u przemysłu lotniczego, mają być wprowadzone znaczne techniczne ulepszenia w przyszłej komunikacji lotniczej. „Lufthansa” żąda na przyszłość maszyn na najmniej 12 pasażerów i 4 ludzi załogi. Zasadniczo mają być wszystkie samoloty wyposażone w więcej motorów, by na wypadek defektu jednego, można z pełnem obciążeniem użyć drugiego. Dla wygody podróżnych mają być przeprowadzone większe zmiany, m. in. osobne ubikacje na bagaż, towar i pocztę, a także specjalna ubikacja dla przesyłek wartościowych. Każda maszyna winna wytrzymać obciążenie 300 kg. i 240 kg. bagażu. Promień działania (Aktionsradius) — 1.200 km., szybkość najmniej 170 km. na godzinę. Wielkie znaczenie przywiązuje się do telefonu i telegrafu.

Nadmienić należy, że Niemcy w roku sprawozdawczym zostały przyjęte do „Fédération Aeronautique International” (F. A. I.), przez co dano im możność brania udziału we wszystkich sportowo-lotniczych imprezach. Podczas gdy przed wojną zastępował interesy Niemiec w F. A. I. „Deutscher Luftfahrtverband”, obecnie czynność tę sprawuje „Deutscher Luftrat”. Do międzynarodowego „Air-Traffic Association” (Jata) należą Niemcy od jego powstania w 1919 r.

Dla niemieckiego lotnictwa sportowego, które, jak wiadomo, przygotowywa kadry przyszłych lotników wojskowych, miał rok sprawozdawczy o tyle wielkie znaczenie, że przez umowę paryską zniesiono ograniczenia, przez co sport lotniczy może się bez przeszkód rozwijać. Z chwilą wejścia w życie umowy miały miejsce różne sportowe imprezy, urządzane staraniem towarzystw lotniczych. W Mannheimie, dotychczasowej strefie neutralnej, zapoczątkowano w maju zawody lotnicze, t. zw. południowo-niemiecki lot. Regulamin zawodów był opracowany jednakowo dla wszystkich lotów przez zakład doświadczalny w Adlersdorf. Pierwszeństwo miały samoloty sportowe i szkolne. W czerwcu odbyły się pierwsze niemieckie lotnicze zawody morskie z Warnemünde wzdłuż całej zatoki morza bałtyckiego. Trzeci w roku sprawozdawczym planowany t. zw. lot saski przesunięto na 1927 r.

P o c z t a

Sytuacja finansowo-gospodarcza poczty Rzeszy pozostawała w roku sprawozdawczym nadal pod wpływem kryzysu, który Niemcy przeżywały. Mimo wszystko dał ten rok stosunkowo korzystne wyniki pod względem finansowym: ogólne dochody poczty przyniosły 1.782·7 miljn. Rmk., rozchody wyniosły 1.753·3 miljn. Rmk.; nadwyżkę, wynoszącą 29·4 miljn. Rmk., przelano, zgodnie z postanowieniem ustawy o finansach poczty Rzeszy, na fundusz rezerwowy.

Bilans poczty Rzeszy za rok obrachunkowy 1925/26 przedstawia się jak następuje (w miljn. Rmk.):

D o c h ó d :		R o z c h ó d :	
Oplaty pocztowe	782·6	Specjalne koszty administracyjne	266·0
Inne wpływy pocztowe	111·2	Wydatki ogólne:	
Obrót czekowy	60·2	a) personalne	1.051·0
Telegraf	87·0	b) rzeczowe	68·2
Telefony	614·9	Kapitały:	
Radio telef.	31·6	a) odsetki	144·8
Różne dochody	28·3	b) fundusz rezerwowy	29·4
Saldo z roku poprzedniego	66·9	c) kapitał obrotowy	5·0
	<u>1.782·7</u>		<u>1.782·7</u>

Ustawę o finansach poczty Rzeszy z dnia 18/III 1924 r. zniesiono ustawą dodatkową z dn. 15/VII 1926 r. Ustawa postanawia stworzenie funduszu rezerwowego, na który ma się składać 0·8% rocznych wpływów z zysków oraz dochodów z odsetek tak długo, póki fundusz nie osiągnie 100 miljn. Rmk.; po osiągnięciu tej kwoty wpływać mają wszelkie nadwyżki, jakoteż odsetki z funduszu rezerwowego do Skarbu Państwa.

W preliminarzu poczty na 1926/27 r. przewidziano zaciągnięcie pożyczki inwestycyjnej w wysokości 150 miljn. Rmk., która przeznaczona ma być głównie na rozbudowę sieci kabli telefonicznych. W roku sprawozdawczym rozszerzono sieć kabli krajowych (Fernkabel) z 5.000 km. do 6.800 km.; dalsze 1.100 km. sieci znajduje się w budowie. Obecnie mają Niemcy połączenie kablowe z Austrią, Holandją, Szwajcarią, Danją i Szwecją. Poza tem planuje się budowę nowego morskiego kabla do Prus Wschodnich i Szwecji, jakoteż kabla do Francji.

Budowana obecnie w Berlinie olbrzymia centrala telefoniczna ma obejmować 4.500 połączeń telefonicznych, t. j. około 40½ razy więcej niż dotychczasowa. Ukończenie budowy przewiduje się na koniec 1927 r.

Liczba stacji telefonicznych (połączeń głównych i bocznych) wzrosła w 1926 r. z 2·54 miljn. do 2·64 miljn., podczas gdy liczba samych rozmów zwiększyła się o 0·14% do 2.041 miljard. W roku sprawozdawczym przeprowadzono w 221 urzędach telefonicznych automatyzację telefonów, obejmującą 143 tys. połączeń.

Jak w poprzednich latach, tak i w roku sprawozdawczym, dał ruch telegraficzny ujemny rezultat finansowy, gdyż Państwo dopłaciło do niego około 40 miljn. Rmk. Obniżenie opłat nie wpłynęło w większym stopniu na wzmożenie ruchu telegraficznego, który przynajmniej w komunikacji krajowej—coraz bardziej bywa wypierany przez telefony. Natomiast przyjęły się t. zw. „Lx-Telegramme” (telegramy gratulacyjne na artystycznie wykonanych formularzach), których liczba wynosiła przeciętnie miesięcznie 40—50 tys., podczas gdy w 1925 r. przeciętna liczba tych telegramów nie przekraczała 11 tys. Liczba telegra-

mów zagranicznych wzrosła w ostatnich latach blisko o 20%. Od 1/XI 1926 r. obowiązuje nowe rozporządzenie w ruchu telegraficznym, wprowadzające rozmaite zmiany, względnie inowacje. W tym samym terminie weszło w życie, uchwalone w jesieni 1925 r. przez międzynarodową konferencję telegraficzną, rozporządzenie wykonawcze do petersburskiej konwencji telegraficznej, wprowadzające do przepisów dotychczasowych rozmaite ułatwienia w wysyłce telegramów zagranicznych.

Obrót listami i paczkami zwiększył się w porównaniu z 1925 r. przeszło o 17 %, obrót przekazami pieniężnymi — o 13·5 %.

Obrót czekowy zwiększył się w roku sprawozdawczym znacznie, osiągnął bowiem cyfrę 115 milj. Rmk. Ilość kont czekowych wzrosła do 893.352, czyli o 4%, natomiast suma wkładek właścicieli kont czekowych pozostała (według przeciętnego obliczenia) na tym samym poziomie co w 1925 r., t. j. 572 milj. Rmk.

Obroty pocztowe z zagranicą osiągnęły w roku sprawozdawczym stan przedwojenny. Około 8% wszystkich przesyłek pocztowych przypada na obrót zagraniczny, z tego 3% na przesyłki skierowane do Niemiec, 5% — z Niemiec zagranicę.

Ruch samochodów pocztowych rozwijał się w roku sprawozdawczym w dalszym ciągu pomyślnie. Obecnie istnieje w krajowej komunikacji pocztowo-samochodowej 1.500 linii, ogólnej długości 28.000 km., na których kursuje 7.000 samochodów wszelkich typów (omnibusy, automobile ciężarowe, osobowe etc.). W porównaniu z rokiem poprzednim wzmożł się ruch samochodowy o 16—17%. W 1926 r. przewieziono ogółem 36 milj. pasażerów, a liczba przejechanych kilometrów wynosiła 39 milj.

Pocztową komunikację lotniczą uwzględniono w rozdziale o lotnictwie.

R a d j o t e l e g r a f

Na polu radjotelegrafu przed wojną zajmowała się poczta Rzeszy tylko komunikacją nadbrzeżno-okrętową. Dopiero po wojnie oddano radjotelegraf i to w szerokich rozmiarach do komunikacji publicznej. Urządzono europejską i zamorską komunikację radjotelegraficzną, stacje nadbrzeżne powiększono, zorganizowano specjalną komunikację radjofoniczną w pociągach (w styczniu roku sprawozdawczego na linii Hamburg—Berlin). Przy wszystkich urządzeniach rozwijał i rozwija się ruch z zawrotną szybkością (z wyjątkiem radjofonu w pociągach, który znajduje się w początkowym stadium).

Najsilniejszy jest przyrost w ruchu radjofonicznym, czego najlepszym dowodem jest poniższe zestawienie, ilustrujące liczbę zarejestrowanych abonentów w poszczególnych okresach:

1/I 1924 r.	1.500	1/VI —	1,261.734
1/I 1925 „	549.000	1/VII —	1,224.057
1 9 2 6 r.		1/VIII —	1,237.063
1/I —	1,022.299	1/IX —	1,258.199
I/II —	1,108.845	1/X —	1,246.524
1/III —	1,184.236	1/XI —	1,285.631
1/IV —	1,205.310	1/XII —	1,337.122
1/V —	1,237.066	1/I 1927 r.	1,376.564

W połowie roku następuje ubytek abonentów w porównaniu ze stanem z lipca, który należy tłumaczyć wakacjami. Z dn. 1/XI stan z lip-

ca został przekroczony, a następujące miesiące wykazują dalszy przyrost.

Ruch radiotelegraficzny z zagranicą zwiększył się w 1926 r. (w porównaniu z 1925 r.) w stosunku do liczby przyjętych i wysłanych telegramów o $\frac{1}{5}$, w porównaniu zaś z 1924 r., wynosi przyrost prawie $\frac{3}{4}$, (rok administracyjny trwa od 1/IV do 30/III następnego roku). Rok 1924 w porównaniu z poprzednim wykazuje zmniejszenie, co należy tłumaczyć stosunkami gospodarczymi w czasie inflacji, jakoteż okresem stabilizacji waluty. W latach 1924 — 1926 przypadało równo $\frac{3}{5}$ ruchu na zagranicę, podczas gdy w 1923 r. udział ten wynosił okragło $\frac{2}{3}$.

Przewaga wysłanych telegramów nad przyjętymi występuje głównie w komunikacji zamorskiej, a to przede wszystkim ze Stanami Zjednoczonymi Am. W tym kraju wysyłka telegramów radiowych współzawodniczy z bardzo niską kablową taryfą telegramową, podczas gdy niemiecka opłata kablowa i radiowa za telegramy, wysyłane do Am. Pół. została zrównana w lipcu 1925 r.

Ruch telegramów radiowych między niemieckimi i obcemi okrętami rozdzielony był w latach 1925 i 1924 na 32, a w 1925 r. na 34 nadmorskie stacje radiowe. Porównyując ruch w 1926 r. z poprzednim, wynika, że zwiększył się on o 15·8%, a w porównaniu z 1913 r. podwoił się. Okragło $\frac{3}{4}$ ruchu nadbrzeżnego miało kierunek morski.

Żywozny rozwój radiotelegrafu w ostatnich dwóch latach wyraża się w zwiększonych wpływach. Udział dochodów poczty Rzeszy z tej gałęzi wynosi w roku sprawozdawczym zaledwie 2·4 % ogólnych wpływów.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

Budżet Rzeszy

Budżet na 1926/27 r. powstał w zgoła innych warunkach, jak budżety Rzeszy na lata 1924 i 1925, ponieważ kryzys mijał, a życie gospodarcze wkraczało coraz bardziej na normalne tory. Preliminowane na 1926/27 r. wydatki okazały się nie wystarczające, tak że w ciągu roku wynikła konieczność dalszego podwyższenia ich, i to o 800 miljn. Rmk., w formie budżetu dodatkowego. W budżecie zwyczajnym podwyższono wydatki stałe o 111 miljn. Rmk.; z tego przeznaczono 60 miljn. na fundusz bezrobocia, 14 miljn. Ministerstwu Komunikacji i 35 miljn. na administrację długów Rzeszy. Do wydatków jednorazowych wstawiono dodatkowo 124 miljn. Rmk., które rozdzielono: 42 miljn. przyznano Ministerstwu Spraw Wewnętrznych (z czego 32 miljn. przeznaczono dla pruskich prowincyj wschodnich, 10 miljn. dla terenów okupowanych), 15 miljn. przyznano Ministerstwu Apropowizacji (subwencje dla hodowców wina) i 20 miljn. Ministerstwu Finansów (na t. zw. Notopferzahlungen).

Największy wzrost wydatków zawiera budżet nadzwyczajny. Z ogólnej sumy 572 miljn. Rmk. powiększonego budżetu dodatkowego przypada 380 miljn. na Ministerstwo Pracy, z tego 50 miljn. jako pierwsza rata na cele osiedleńcze, 200 miljn. na kredyty budowlane i 130 miljn. na pośrednictwo pracy. Dla Ministerstwa Komunikacji przeznaczono 38 miljn. Rmk. (budowle, subwencje dla żeglugi śródlądowej). Z większych pozycji należy wymienić jeszcze 100 miljn. pożyczki dla Kolei Rzeszy.

Zmiany w budżecie 1926/27 r. stoją w ścisłym związku z usiłowaniami Rządu ożywienia życia gospodarczego. Dochody i rozchody Rzeszy przedstawiają się w roku budżetowym 1926/27 następująco (w miljn. Rmk.): ¹⁾

<i>A.—Budżet zwyczajny</i>		<i>B.—Budżet nadzwyczajny</i>	
1. Dochody:		1. Dochody:	
podatkowe	7.173·7	administracyjne	1·9
administracyjne	393·2	dotych. rozlicz. dochód	
	Razem: 7.566·8	z 5% pożyczki z 1927 r.	329·4
2. Wydatki:			Razem: 331·3
ogólna admin państw.	4.504·4	2. Wydatki:	
spłaty reparacyjne	432·9	ogólne wydatki państw.	
podat., przekaz. krajom	2.532·5	(łącznie z ciężar. wojen.)	437·3
	Razem: 7.469·8	spłaty reparacyjne	116·9
nadwyżka kasowa	97·1		Razem: 554·2
nadwyż. z lat 1924 i 1925	400·2	Konieczna dopłata:	229·9
Nadwyżka etatowa:	497·3		

Ogólne preliminowane budżetem wpływy Rzeszy z podatków, ceł i opłat wynosiły w czasie od 1/IV 1926 r. do 30/III 1927 r. 7.173·7 miljn. Rmk. Ta suma przewyższa kwotę, osiągniętą w roku obrachunkowym 1925 r. o 317·6 miljn. Rmk., czyli o 4·6%; jest ona jednak o 138·0 miljn. (niższa od sumy z 1924 r. Porównyując kwotę wpływów preliminowanych 6.685·1) na rok 1926 (włącznie z budżetem dodatkowym) z kwotą faktycznie osiągniętą, okaże się nadwyżka wynosząca blisko 172 milj. Rmk. (488·6 miljn. czyli 7·3%). Celem wyjaśnienia powyższych liczb należy zaznaczyć, że do budżetu dodatkowego wstawiono wyjątkowo jako pozycję netto, nadwyżkę z podatków ceł i opłat w wysokości 219·8 miljn. Rmk., podczas gdy wpływy te wstawiano zwykle jako pozycję brutto. Wstawiono więc niecałą nadwyżkę wpływów, lecz jedynie tę część, którą przewidywano według pierwotnego oszacowania, jako udział Rzeszy w nadwyżce po odciążeniu udziałów poszczególnych krajów. Porównyując teraz wpływy faktycznie osiągnięte z wpływami preliminowanymi, wydawać się będzie otrzymana nadwyżka większą, niż jest w rzeczywistości. Aby uzyskać rezultat właściwy, należy sprowadzić wstawioną w budżecie dodatkowym pozycję netto 219·8 miljn. Rmk. na pozycję brutto, to znaczy, że trzeba do cyfr budżetu doliczyć jeszcze sumę 275 miljn. Rmk., która, omijając budżet, wpływała do krajów związkowych z ogólnej nadwyżki. Obliczając w ten sposób, przeciwstawi się wpływom preliminowanym (6.685·1 plus 275·0, równa się 6.960·1 miljn. Rmk.), wpływ faktyczny w wysokości 7.173·7 miljn. Rmk. Uzyskaną kwotę około 200 miljn. Rmk. ponad sumę preliminowaną wstawiono jako nadwyżkę 1926 r. do budżetu zwyczajnego na 1927 r.

Powyższe dodatnie wyniki osiągnięto przede wszystkim dzięki poprawieniu się sytuacji gospodarczej, która, począwszy od lutego 1926 r., coraz widoczniej zaczęła się poprawiać, jako też dzięki podwyższeniu taryf celnych oraz przeprowadzonej w 1926 r. reformie podatku dochodowego. Dodatnie wyniki uwydatniają się najwyraźniej w cyfrach kwartalnych. Podczas gdy wpływy z podatków za pierwszy trzy miesiące roku budżetowego, wynoszące 1.455·3 miljn. Rmk., były jeszcze o 284·7 miljn. Rmk. (16·4%) mniejsze od preliminowanych, są już w następnych kwartałach roku obrachunkowego o około 10% wyższe od przewidywa-

¹⁾ Rok budżetowy obejmuje okres od 1/IV 1926 r. do 31/III 1927 r.

nych. Udziały poszczególnych podatków w ogólnym wpływie podatkowym są oczywiście bardzo rozmaite; 2/3 wszystkich wpływów przypada na podatek dochodowy, cła, podatek obrotowy i od tytoniu. Doliczając do podanych wyżej jeszcze 7 podatków (podatek od spółek, majątkowy, komunikacyjny, od samochodów, od cukru, od piwa, monopol spirytusowy), z których każdy przyniósł ponad 100 miljn. Rmk., wynika, że 92% całego wpływu podatkowego Rzeszy stanowią właśnie te podatki. Mnóstwo pozostałych podatków mniejszych odgrywa w budżecie Rzeszy drugorzędną rolę. Porównanie wpływów z poszczególnych podatków z wpływami w latach ubiegłych nie daje jednolitego obrazu, jak to wykazuje niżej przytoczone zestawienie, obejmujące dochody Skarbu Rzeszy Niemieckiej z podatków, ceł i opłat w trzech ostatnich latach budżetowych (w Rmk.):

Dochody Skarbu Rzeszy Niemieckiej z podatków, ceł i opłat
w latach 1924, 1925 i 1926.

A. PODATKI BEZPOŚREDNIE OD POSIADŁOŚCI I OD OBROTU	1924	1925	1926	Różnice r. 1926 w po równaniu z 1925 r. w %	
Podatki stałe, dochodowe:					
1. od dochodu z pracy	1,329.095·5	1,367.241·4	1,094.717·9	—	19·94
2. „ „ z kapitału	19.136·3	82.426·7	94.566·6	+	14·73
3. inne	862.375·4	803.246·3	1,064.047·8	+	32 45
Podatki korporacyjne	313.824·3	186.504·0	381.960·1	+	104·81
Podatki od dochodu z kapitału	32 8	0·7	10·6	—	—
Podatek majątkowy	499.020·3	270.439·0	359.332·1	+	32,87
Podatek od przyrostu majątkowego	0·2	—	—	—	—
Podatek spadkowy	25.980·2	27.259·6	34.602·2	+	26·94
Podatek obrotowy:					
1. ogólny	1,794.474·4	1,338.304·8	864.731·0	—	35·39
2. od producentów i drobn. handlu	119.096·7	77.713·0	10.769·0	—	86·14
Podatek od sprzedaży własności ziemskiej	29.163·3	30.696·0	2.8053·0	—	8·61
Podatek od obrotu kapitałem:					
1. od towarzystw handlowych	39.000·4	40.133·6	58.288·5	+	45·24
2. od papierów wartościowych	5.049·1	9.267·3	23.493·4	+	154·37
3. od obrotów giełdowych	112.515·2	40.207·0	82.866·6	+	105·64
4. od rad nadzorczych	11.474·3	13.764·0	755·8	—	94·51
Podatek giełdowy					
1. za uczęszczanie na giełdę	2.247·4	2·0	263·0	—	—
2. dopuszczenie na giełdę	597·9	1·5	—	—	—
Podatek od samochodów	51.599·2	58.431·5	105.138·0	+	79·93
Podatek od ubezpieczeń	31.900·0	30.173·4	45.996·5	+	14·49
Podatek od zakład. wyścig. i loteryj:					
1. od totalizatora	17.638·6	16.973·8	15.091·5	—	11·09
2. inne wyścigowe	12.698·7	14.305·5	15.321·4	+	7·10
3. od loteryj	19.239·2	34.524·8	35.794·0	+	3·68
Podatek wekslowy	69.646·4	62.612·3	36.398·6	—	41·87
Podatek transportowy:					
1. od przewozu osób	157.819·4	175.503·0	168.305·1	—	20·19
2. „ „ towarów	155.306·3	142.602·3	143.665·9	+	0·75
Dochody, nie objęte powyższemi rubrykami	2·0	—	—	—	—
Razem A.	5,678.633·5	4,832.485·2	4,663.910·2	—	8·49

	1924	1925	1926	Różnica r. 1926 w po równaniu z r. 1925 w %
B. PODATKI JEDNORAZOWE.				
Danina na Rhein-Ruhr:				
1. od płatników podatku dochod. .	31.717·2	6.555·5	1.613·4	— 75·49
2. od płatników podatku zrzesze- niowego	18.239·8	6.184·4	1.300·2	— 78·98
3. od płatn. pod. samochodowego	302·7	37·3	3·0	—
Daniny obrotowe:				
1. danina pracodawców	5.504·2	362·7	126·9	— 65·01
2. „ właścicieli ziemskich	21 009·8	149·9	16·2	—
Podatek na pokrycie dewaluacji:				
1. podatek obligacyjny	64.087·8	46.887·1	45.050·0	— 3·92
B.	78.841·9	59.878·1	48.071·5	— 19·72
Razem sumy A. i B.	5,757.475·4	4,892.563·3	4,711.981·7	

CLA I PODATKI KONSUMPCYJNE

a. Gwarancyjne cła	356.389·1	591.441·5	940.369·7	+ 59·27
Podatek tytoniowy:				
1. podatek tytoniowy.	513.086·9	594.825·1	535.044·6	
2. od surowca	—	3.559·7	103.736·8	
3. namiastków (Ersetz) tyton. .	20·5	42·3	81·4	+ 15·68
4. dodatkowy	—	17.384·5	73.511·9	
Podatek od cukru	217.552·9	236.197·5	284.699·6	+ 20·54
Podatek od piwa	195.664·6	255.912·7	240.760·8	— 5·92
Dochód z monopolu spirytuso- wego	141.485·3	153.041·1	227.227·2	+ 48·43
Razem a)	1,424.199·3	1,831.404·4	2,405.432·4	+ 29·32
b. Inne:				
Podatek od kwasu octowego . . .	2.148·4	2.246·2	2.171·4	— 3·33
Podatek od wina	93.918·7	80 163·1	17.876·9	— 77·70
Podatek od wina musującego . . .	—	—	6.175·3	—
Podatek od soli	5.139·8	6.858·5	1.393·3	— 79·68
Podatek zapalczany	9.765·9	9.677·7	13 681·9	+ 41·38
Podatek od światła	7.136·4	7.478·0	9.265·7	+ 23·91
Podatek od kart do gry	1.327·0	1.489·3	2.108·8	+ 41·60
Opłaty statystyczne	1.820·4	2.610·3	2.930·6	— 12·27
Podatek od sacharyny	1.198·7	809·7	462·3	— 42·90
Razem b)	122.458·3	111.332·8	56.066·5	— 49·64
Razem sumy B.	1,546.657·6	1,963.737·2	2,461 498·9	+ 23·52

C. Opłaty różne:

Opłaty eksportowe Ministerstwa Gospodarstwa Rzeszy	72·6	—	—	—
Danina na rzecz zaopatrzenia chle- bowego	6.698·8	952·9	230·1	75·85
Suma C.	6.771·4	952·9	230·1	75·85

D. Dochody rozmaite:

Dochody z podatków niewymienio- nych osobno	843·8	—	—	—
E. Dochody nie objęte powyższemi rubrykami	0·1	—	—	—
	7,311.748·3	6,856.103·4	7,173.720·9	+ 4·6

Ta niejednolitość wynika z nierównomiernego kształtowania się sytuacji gospodarczej, co odbija się również na wpływach podatkowych do kas państwowych; w przeważnej jednak mierze niejednolitość wynika ze zmian, wprowadzonych w ustawodawstwie podatkowym, jako też z innych czynników konjunktury. Wyraźnie gospodarczy charakter ma przede wszystkim nadwyżka wpływu podatków od obrotu kapitałami, mianowicie podatków od papierów wartościowych i od obrotów giełdowych. Nadwyżka ta była w roku sprawozdawczym znaczna. Wskazuje to na silną tendencję, panującą od dłuższego czasu na niemieckich giełdach pieniężnych. Wyrazem poprawy sytuacji gospodarczej jest również wzmożony wpływ podatków konsumpcyjnych. W związku ze stabilizacją waluty wzrosła wydajność podatku spadkowego, majątkowego i podatku od odchołu z majątku, co świadczy o stopniowej restytucji majątków zniszczonych przez inflację.

Z drugiej strony zmniejszyły się jednak wpływy z niektórych podatków wskutek obniżenia stawek podatkowych. Nie wspominając już o mniejszych podatkach, obniżyły się szczególnie wpływy z podatku dochodu z pracy, z podatku obrotowego i podatku od wina. Wydajność podatku od dochodu z pracy zmniejszyła się wskutek kilkakrotnego podwyższenia minimum zarobku wolnego od opodatkowania. Stawkę podatku obrotowego obniżono w kilku etapach z 2½% do 0·75%. Stopniowa likwidacja podatku od wina nastąpiła ze względu na krytyczne położenie hodowców wina; pozostawiono jedynie podatek od wina musującego. W roku sprawozdawczym podwyższono o minimalnie podatki i opłaty. W pierwszym rzędzie należy tu wymienić podwyższenie taryfy celnej, z dniem 1/VIII 1926 r. Następnie podwyższono podatek od samochodów (od 15/VI 1926 r.), przez co, w związku z olbrzymim wzmożeniem ruchu samochodowego, wpływ z tego podatku powiększył się o blisko 80%. W końcu podwyższono stawki podatku od piwa; nie uwidoczniło się to jednak w ogólnej sumie wpływów roku sprawozdawczego, gdyż podwyżka obowiązuje dopiero od 1/I 1927 r. Podatek dochodowy przyniósł skutek reorganizacji 260 miljn. Rmk., czyli o 32·45% więcej, niż w roku poprzednim; z tego powodu też zwiększył się znacznie wpływ podatku od towarzystw.

Preliminarz budżetowy Rzeszy na 1927 r. zamknięto w dochodach i wydatkach 10,503,383.392 Rmk. Z sumy tej przypada 7,990,019.685 Rmk. na budżet zwyczajny, a 536,459.500 Rmk. na budżet nadzwyczajny. Preliminowane wydatki w budżecie nadzwyczajnym mają być pokryte pożyczką, przez co uniknie się —przynajmniej rachunkowo— deficytu.

Nadzwyczajny wzrost budżetu Rzeszy na 1927 r. w stosunku do budżetu roku poprzedniego tłumaczy się przede wszystkim zwiększonymi wydatkami z tytułu przekazania krajom podatkowym oraz zwiększonymi spłatami reparacyjnymi. Gdy się te dwie pozycje wyliczy, okaże się wówczas, że suma wydatków Rzeszy w budżecie zwyczajnym i nadzwyczajnym jest o 619 miljn. Rmk. mniejsza niż w 1926 r.

Porównyując budżet zwyczajny na 1927 r. z budżetem na 1926 r. uważa się 3 pozycje, wpływające niekorzystnie na budżet roku sprawozdawczego:

1. brak nadwyżek z lat 1924 i 1925 — 400 miljn. Rmk.,
2. zmniejszony dochód z mennicy państwowej — 104 miljn. Rmk.,
3. podwyższenie spłat reparacyjnych — 398 miljn. Rmk., razem

962 miljn. Rmk. Zwiększone wydatki mają być wyrównane przez podwyższenie o 530 miljn. Rmk. dochodów z podatków ceł i opłat, dalej powiększenie dochodów z administracji o 14 miljn., zmniejszenie wydatków w ogólnej administracji państwowej o 222 miljn. Rmk., wreszcie obniżenie wewnętrznych ciężarów wojennych o 136 miljn. Rmk.

Wydatki stałe budżetu zwyczajnego i dodatkowego na 1927, przedstawiają się w szczegółach jak następuje w (Rmk.):

		Różnica z 1926 r.	
Prezydent Rzeszy	622.305	+	61.420
Parlament Rzeszy	6,711.575	+	197.290
Ministerjum Rzeszy, Kanclerz Rzeszy i jego biuro	2,697.256	+	2,092.481
Min. Spr. Zagranicznych	59,331.780	+	3,540.455
Min. Spr. Wewnętrznych	23,322.022	+	1,276.565
Min. dla terenów okupowanych	8,378.935	+	1,017.915
Min. Gospodarstwa	11,572.004	+	2,281.637
Tymcz. Państw. Rada Gospod.	671.075	—	120.736
Min. Pracy	369,451.630	—	332,604.318
Min. Spraw Wojskowych	572.279.650	+	16,448.420
Min. Sprawiedliwości	10,964.500		47.297
Min. Apropowizacji i Rolnictwa	7,372.855		855.151
Min. Komunikacji	101,578.154		6,730.860
Zaopatrzenia i emerytury	1,465,823.000	—	89,662.000
Izba Kontroli Państw.	2,266.022	—	38.383
Dług Rzeszy	493,094.655	+	166,314.395
Min. Finansów	436,307.554	+	5,402.181
Ogólna administracja finansów	3,949,151.907	+	548,531.169
Min. Poczty	38.642		

W preliminowanych sumach w budżecie na 1927 r. jest suma wydatków stałych o 217,145.183 Rmk. większa niż w 1926 r. i wyposi ona 7,520,635.215 Rmk. Etat ciężarów odszkodowań wojennych powiększono w stosunku do roku ubiegłego o 468,460.102 Rmk.

Korzystny stan finansów Rzeszy zezwala Rządowi na prowadzenie we wszystkich działach gospodarki hojnej ręki. Uderza to w szczególności przy bliższem badaniu budżetu armji i marynarki wojennej, który nie wykazuje bynajmniej, w porównaniu z budżetami przedwojennymi, obniżenia, odpowiadającego zmniejszeniu liczebności wojska i materiału wojennego. Budżet „Reichswehry” na 1927 r. zamyka się po stronie wydatków kwotą 697 miljn. Rmk., czyli okrąгло o 32 miljn. Rmk. więcej niż w 1926 r. Nadwyżka przeznaczona jest prawie wyłącznie na cele marynarki wojennej. Stan liczebny wojska niemieckiego na 1927 r. ustalono na 3.798 oficerów, 20.671 podoficerów i 74.229 starszych żołnierzy i szeregowców. Doliczając urzędników i funkcjonariuszów wojskowych otrzyma się 96.000 szeregowych i podoficerów oraz 4.000 oficerów, a więc 100.000 armja kosztować ma w 1927 r. 484 miljn. Rmk., czyli blisko połowę tego co kosztowała w 1913/14 r. armja, licząca

700.000 ludzi. Wzrastające z roku na rok wydatki stałe, przeznaczone na „utrzymanie broni, znajdującej się w posiadaniu wojska i t. d.” (tyt. rozdziału 15 budżetu wojska), uwidacznia następujące zestawienie (w tys. Rmk.):

1924 —	17.524
1925 —	18.779
1926 —	19.794
1927 —	22.031

Cyfry powyższe wykazują 25%-owy wzrost w ciągu 3 lat.
Na koszt ćwiczebne przeznaczono (w miljn. Rmk.):

ćwiczenia polowe	10·6
manewry jesienne	3·8
podróże ćwiczebne, gry wojen.	2·1
Razem:	16·5

Na produkcję i utrzymanie amunicji preliminowano (w miljn. Rmk.):

amunicja dla karabinów i ka-	
rabinów maszynowych	10·9
amunicja dla artylerji	18·0
amunicja dla miotaczy min . .	4·4

Do tego dochodzi jeszcze 14·9 miljn. Rmk. na utrzymanie i odnawianie sprzętu wojennego, 3·1 miljn. na sprzęt przeciwgazowy, 2·6 miljn. na odnawianie i utrzymanie amunicji, znajdującej się w zakładach amunicyjnych i zbrojowniach, 3·8 miljn. na przewóz kolejowy sprzętu wojennego i amunicji i 3·2 miljn. na naprawę fortyfikacyj i utrzymanie ich w gotowości bojowej. Z jednorazowych wydatków należy wymienić jeszcze 40 miljn. na nowe dostawy broni, amunicji i sprzętu wojennego.

Również hojną rękę ma Rząd Rzeszy dla swojej marynarki wojennej. Budżet zwyczajny marynarki zamyka się po stronie wydatków sumą 164·9 miljn. Rmk. (w 1926 r. — 169·6 miljn. Rmk.). Natomiast w budżecie nadzwyczajnym podwyższono wydatki z 28·5 na 58·5 miljn., a więc okragło o 30 miljn. Rmk. Nadwyżka przeznaczona jest w przeważnej części na budowę nowych okrętów i na uzbrojenie. Na te cele przeznaczono w 1927 r. 67·7 miljn. Rmk., a w 1924 r. — tylko 7·8 miljn. Rmk. Wydatki stałe budżetu marynarki wojskowej wynoszą na 1927 r. — 136·8 miljn. wobec 126·8 — w 1926 r. Gospodarkę Rządu w resorcie marynarki charakteryzują poniższe cyfry, obejmujące te same rozdziały budżetu co w 1913 r.: kierownictwo marynarki kosztowało w 1913 r. 2.814 tys. Rmk., w 1927 r. przeznaczono na ten cel 3.869 tys. Rmk.; wewnętrzne koszty administracyjne (pensje i t. d.) wynosiły w 1913 r. w miljn. Rmk., w 1927 r. — 24 miljn. Rmk.; utrzymanie floty i stocznia 57 1913 r. — 38.258 tys. Rmk., w 1927 r. — 36.287 tys. Rmk.; artylerja, fortyfikacje, torpedy i miny kosztowały w 1913 r. 24.435 tys., w 1927 r. — 24.124 tys. Rmk.

Olbrzymim wydatkom przeciwstawiają się w preliminarzu budżetowym na 1927 r. zwiększone dochody podatkowe. Preliminowano ogółem dochodów podatkowych o 795 miljn. Rmk. więcej niż w 1926 r.. Z tej sumy przypada na podatki stałe (od posiadania i obrotu) — 534 miljn. Rmk., czyli o 11·9 % więcej aniżeli w 1926 r.. Z poszczególnych podatków preliminowano więcej niż w 1926 r. na:

	Miljn. Rmk.	%
podatek dochodowy	300	14.3
„ zrzeczeniowy	100	40.0
„ majątkowy	70	17.5
„ spadkowy	40	66.67
„ od nabycia gruntu	5	25.0
„ od obrotu kapitałem	32	27.12
„ samochodowy	60	85.7
„ ubezpieczeniowy	9	25.0
„ od loterii	5	20.0

Preliminowano natomiast niżej:

podatek obrotowy	82	8.35
„ wekslowy	5	10.0

Na 1927 r. preliminowano podatków od posiadania i obrotu na sumę 5.035 miljn. Rmk.

Dochody z ceł i podatków konsumpcyjnych preliminowano (2.545 miljn. Rmk.) w 1927 r. ogółem o 486 miljn. Rmk. więcej, niż w roku poprzednim, mianowicie:

	Miljn. Rmk.	%
cla	310	53.45
podatek tytoniowy	45	6.88
„ od cukru	10	3.77
„ „ piwa	100	42.55
„ „ wina musującego	4	100.0
„ „ kart do gry	38.5	11.11
dochód z monopolu spirytusowego	38	22.09
opłaty statystyczne	0,5	20.0

Zniesiono zupełnie podatek od wina i soli.

Rynek pieniężny i Bank Rzeszy

Polepszenie sytuacji na rynku pieniężnym spowodowała polityka dyskontowa Banku Rzeszy. W roku sprawozdawczym miało miejsce czterokrotne obniżenie stopy dyskontowej, mianowicie:

12 stycznia z 9	do 8%
27 marca z 8	do 7%
7 czerwca z 7	do 6½%
6 lipca z 6½	do 6%

a więc dyskonto w ciągu 1926 r. zostało obniżone z 9 na 6%.

Stawka lombardowa została w ciągu roku sprawozdawczego zredukowana z 11 na 7%; stawka „Golddiskontbank'u” spadła z 6 na 5%. Równocześnie zaczęły spadać stawki dla kredytów długoterminowych. Rentowność realnego oprocentowania listów zastawnych i pożyczek zmniejszyła się w pierwszym kwartale (w ciągu kilku tygodni zaledwie) o okragło 1/6. Rok 1926 wykazuje stałe obniżenie się stopy procentowej, chociaż w zmniejszonym tempie.

Bank Rzeszy był w możności zaniechania stosowanego jeszcze przed rokiem systemu racjonowania kredytów (Rationierungssystem). Redyskonto w publicznych instytucjach dochodziło w roku sprawozdawczym do 0.5 milj. Rmk. Zniesiono ograniczenia przy dyskontowaniu akceptów bankowych -- mimo to zmniejszyła się suma kredytów dyskontowych (Ausleihungen) od 15/XII 1925 r. do 15/XII 1926 r. o 350 do 1.323.

miljn. Rmk. Weksle, wchodzące do portfelu, były wystawiane na coraz krótsze terminy, w końcu banki przysły do tego, by zapotrzebowania na *ultimo* zaspakajać kilkudniowym kredytem lombardowym.

Prywatne stawki dyskontowe obniżały się szybciej od oficjalnych, tak że Bank Rzeszy został wyprzedzony przez banki prywatne w ustanawianiu ceny pieniądza. Skoro skończyła się ostatnia faza przesilenia, a jednak życie gospodarcze funkcjonowało jeszcze nie należycie, zwlekał Bank Rzeszy z wyciągnięciem konsekwencji z potaniaenia stawek rynkowych, uważając płynność rynku za nienaturalny objaw. Dalsze prowadzenie restrykcyjnej polityki w tych okolicznościach mogło doprowadzić do dłuższej depresji, gdyby nie strajk angielski, który spowodował ogólne polepszenie się sytuacji, a przyływ dewiz i złota umożliwił w większej niż dotychczas mierze czerpanie kapitałów z Banku Rzeszy.

W ubiegłym roku obieg pieniężny mimo polityki restrykcyjnej wzrósł do 4.908 miljn. Rmk. (220 miljn. w notach i pieniądzach żyrowych 330 miljn. w samych notach). Wzrostu tego nie należy przypisywać pomocy Reichsbanku, który przez przyływ złota i dewiz oraz pożyczek zagranicznych spychany był kilkakrotnie do biernej roli kasy konwersyjnej. Obieg pieniężny regulował się sam, a wzrost jest naturalnym skutkiem zwiększenia ogólnogospodarczych obrotów.

Bank Rzeszy próbował w inny sposób wywierać wpływ na stosunki kredytowe. Działalność Golddiskontobanku (finansowania realnych kredytów dla rolnictwa, przy pomocy *sola* weksli) który, jak wiadomo, jest tylko uniwersalnym narzędziem Banku Rzeszy, należy uważać za poczynania tegoż Banku. Różne przedsięwzięte przez Państwo środki w celu ograniczenia dalszego przyływu zagranicznych kapitałów należy przypisać zabiegom Reichsbanku, np. zniesienie ulg podatkowych od papierów wartościowych, zniesienie zwolnienia podatku dochodowego od kapitału, oraz zaostrzenie przepisów dla zaciągania publicznych pożyczek zagranicznych. Prezes Banku Rzeszy zajmował nieprzychylnie stanowisko wobec dalszego przyływu kapitałów obcych, co też dość często publicznie podkreślał. Większość jednak sfer gospodarczych uważa dalszy przyływ kapitałów za pożądany z punktu widzenia ogólnogospodarczego, ponieważ dzisiejsze Niemcy są jakoby kwalifikowanym przedsiębiorstwem, które podejmuje tam kapitał wtedy, gdy go otrzymuje na dogodnych warunkach, aby własne fundusze obrotowe powiększyć. Są oni zdania, że przyływ kapitałów powinien trwać tak długo, póki rzesze bezrobotnych nie zatrudnią się należycie.

Przywóz złota — z równoczesnym przyływem kapitałów — przedstawia w 1926 r. wartość 586·3 miljn. Rmk. Po odjęciu wywozu w wysokości 9·7 miljn. zostaje nadwyżka 576·6 miljn. Rmk. Z tej kwoty wpłynęło do Banku Rzeszy 546 miljn. t. j. 274·2 z zagranicznych depozytów złotych, reszta z arbitrażu. Zakupy arbitrażowe odegrały w ostatnich miesiącach 1926 r. dużą rolę w związku ze słabym kursem funta angielskiego na rynku londyńskim.

Ogólne obroty Reichsbanku w latach ostatnich wynosiły (w Rmk.):

	1925	1926
w filjach Banku Rzeszy	318,633,768.900	299,625,902.700
w centrali " "	255,885,347.500	327,297,766.100
Razem:	574,519,116.400	626,923,668.800

Nieobciążony zapas złota Banku Rzeszy wynosił (w Rmk.):

		<i>Z tej sumy w depozycie za granicą</i>
31/XII 1925 r.	1,208,074.412·76	96,601.462·94
31/XII 1926 r.	1,831,383.722·28	170,280.306·61

Zapasy złota, jak w poprzednim, tak i w roku sprawozdawczym wzrastał nieprzerwanie; najwyższy stan wykazano przy zamknięciu rocznym.

Dla celów przemysłowych oddano złota wartości 1,117.619·84 Rmk.

Z zapasu dewiz Banku przeznaczono na cele pokrycia (w tys. Rmk.):

31/XII 1925 r.	402.534
31/XII 1926 r.	519.168

Zapasy monet srebrnych, wycofanych, z obiegu oraz srebra w sztabach wynosił w Reichsbanku (w Rmk.):

		1925
w dn. 1/I 1926 r.	3,618,960	
zakupiono w ciągu roku	8,539 259	4,802.134
Razem:	12,158.219	
sprzedano w ciągu roku	11,482 939	1,950.130
stan srebra w dn. 31/XII	675.280	

Obieg bilonu wynosił z końcem roku — bez zapasu Banku Rzeszy — 749·6 miljn. Rmk. (pod koniec 1925 r. 582 miljn. Rmk.).

Stan banknotów rentowych przedstawiał się następująco (w Rmk.):

31/XII 1925 r.	133,041.451
31/XII 1926 r.	7,408.115

Najniższy stan wykazano przy zamknięciu rocznym, najwyższy — 23/IV 1926 r. 572.375 tys. marek rentowych.

Zapasy weksli w Banku Rzeszy według wykazów tygodniowych wynosił (w tys. Rmk.):

31/XII 1925 r.	1,914.780
31/XII 1926 r.	1,928.587

Ogólna suma wszystkich skupionych w roku sprawozdawczym weksli i czeków wynosiła ogółem 15,909,132.282 Rmk. (1925 r. — 20,641,838.870 Rmk. Z kwoty tej przypada Rmk. na:

weksle i чеки wewnętrzne	10,040,428.536
weksle i чеки zagraniczne	5,592,100.483
oddane przez Golddiskontbank Bankowi Rzeszy	276,603.262

Za pośrednictwem Banku Rzeszy ściąganie akceptów reparacyjnych (Reparationsscheine) i weksli, którymi agent generalny ma umarzać spłaty reparacyjne oraz dalsze przekazywanie ściągniętych kwot kształtowało się w roku sprawozdawczym następująco:

753 akceptów reparacyjnych na sumę	233,586.337
12.258 weksli reparacyjnych „	355,885.248
Razem: 13.011 spłat reparacyjnych „	589,471.586

podczas gdy w 1925 r. ściągnięto:

2.296 akceptów reparacyjnych na sumę	338,239.522
2.621 weksli reparacyjnych „	121,126.524
Razem: 4.917 spłat reparacyjnych „	459,366.046

Zwiększenie się liczby weksli reparacyjnych i zmniejszenie się akceptów reparacyjnych wynika z tego, że w miejsce przymusowych dostaw, które przedtem, gromadzone przez syndykaty i związki producentów, spłacane bywały wspólnie w formie akceptów reparacyjnych, teraz wystąpiły nawet drobne dostawy pojedynczych firm, a te na podstawie wolnych umów opłacano weksłami reparacyjnymi. Także i dostawa węgla i koks spłacana bywała weksłami reparacyjnymi.

Podane wyżej cyfry nie zawierają bezpośrednio przekazanych spłat reparacyjnych za dostawy (Sachlieferungen).

W lombardzie wypożyczono w dwóch ostatnich latach (w Rmk.)

	1925
Stan w dn1/I 1926 r.	10,286.172
Wydano 47,456 nowych pożyczek	4,,672,660.200
Razem:	4,,682,946.372
spłacono w ciągu roku	
39.837 pożyczek . . .	4,,598,868.072
stan w dn. 31/XII 1926 r.	84,078.300

Odsetki z transakcyj lombardowych wynosiły 2,021.829·39 Rmk.

Z wykazanego z końcem roku stanu pożyczek, udzielono na pokład (w Rmk.):

	1926	1925
złota i srebra	1.200	400
papierów wartościowych	41,489.900	1,445.400
weksli	41,142.000	8,454.272
towarów	1,136.900	386.100
długoterminowych obligacyj Rzeszy	308,300	—

Stan własnych papierów wartościowych Banku Rzeszy wynosił 31/XII 1926 r. 91,011.004 (1925 r.—230,870.242 Rmk.). Na zyskach wykazano 78.641 Rmk.

Rozwój ogólnego obiegu środków płatniczych w Niemczech przedstawia w roku sprawozdawczym następujące zestawienie w (miljn. Rmk.):

	Noty Banku Rzeszy	Noty banków prywatnych	Noty Renten- banku	Bilon	Ogółem
1 9 2 5 r.					
31 grudnia	2.960	190	1.476	582	5.208
1 9 2 6 r.					
30 stycznia	2.649	180	1.450	585	4.864
27 lutego	2.922	185	1.335	599	4.941
31 marca	3.160	184	1.108	616	5.068
30 kwietnia	3.086	183	1.157	626	5.052
31 maja	2.878	175	1.373	639	5.065
30 czerwca	2.971	182	1.388	647	5.188
31 lipca	3.107	172	1.363	659	5.301
31 sierpnia	3.225	169	1.260	666	5.320
30 września	3.251	171	1.369	685	5.476
30 października	3.326	176	1.317	695	5.514
30 listopada	3.374	176	1.199	692	5.441
31 grudnia	3.576	180	1.164	750	5.830

Wpływy i wydatki z obrotów żyrowych w poszczególnych miesiącach 1926 r. przedstawiały się następująco (w miljn. Rmk.):

	Obroty miesięczne	Przeciętnie dziennie	Procentowe wahania prze- ciętnej dzien- nej ¹⁾
styczeń	41.458	1.658	93·7
luty	38.574	1.607	90·8
marzec	42.699	1.581	89·4
kwiecień	43.387	1.886	106·6
maj	41.049	1.710	96·7
czerwiec	43.491	1.673	94·6
lipiec	46.855	1.735	98·1
sierpień	46.683	1.796	101·5
wrzesień	44.142	1.698	96·0
październik	48.845	1.879	106·2
listopad	49.016	1.961	110·9
grudzień	53.225	2.047	115·7
przeciętnie w 1926 r. .	44.952	1.769	100 0
przeciętnie w 1925 r. .	39.365	1.554	87·8

Rozliczenia ogólnych obrotów w 60 izbach rozrachunkowych przedstawiają 56,876,907.300 Rmk. (w 1925 r. — 54 izby rozrachunkowe z 50,926,317.000 Rmk.). Liczba członków izb rozrachunkowych (łącznie z filjami Banku Rzeszy) wynosiła z końcem 1926 r. 749 (1925 r. — 697). W t. zw. Scheckaustauschstelle (Clearing) w Berlinie dostarczono do wymiany czeków w 1926 r. na ogólną kwotę 86,702.000 Rmk. (1925 r. — 81,372.500 Rmk.).

Rachunek strat i zysków Banku Rzeszy w porównaniu z ubiegłymi latami podaje następujące zestawienie (w Rmk.):

W p ł y w y :	1924	1925	1926
Zysk z weksli i czeków	199,752.358	159,250.091	98,653.377
Zysk z interesów lombardowych	18,848.879	2,331.067	2,021.829
Należytości	17,973.601	9,005.017	2,968.146
Odsetki z pretensji książkowych	1,392.398	5,783.223	5,958.797
Zysk z papierów wartościowych	2,118.108	46.375	78.642
Dochody z nieruchomości	412.192	874.518	1,959.832
Zysk na metalach szlachetnych	65,359.783	75.207	586.661
Różne	1,216.031	3,638.650	638.538

W y d a t k i :	1924	1925	1926
Koszty zarządu	86,723.509	85,940.689	83,310.532
Bicie banknotów	7,372.325	—	—
Przekazy na fundusz delcredere	10,000.000	23,000.000	—
Rezerwy na druk banknotów	10,000.000	13,221.089	—
Rezerwy na budowy	10,000.000	12,994.063	6,765.041
Udział Banku w zyskach, osiągniętych z jego pożyczek	19,707.155	3,105.876	—
Straty z podjętych w interesie Rzeszy gwarancyj	40,750.292	—	—
Różne wydatki	5.878	—	—
Czysty zysk	122,514.191	42,742.432	22,792.247

¹⁾ Przyjmując przeciętną roczną z 1926 r. za 100.

Podział zysków, w porównaniu z latami 1924 i 1925, podaje się poniżej:

	1924	1925	1926
Dywidenda dla udziałowców w Rmk.	12,278.810	12,278.810	9,000.000
„ w %ach.	10% ¹⁾	10% ¹⁾	10% ²⁾
dla Rzeszy w Rmk.	4,205.375	12,185.449	55,608.815
Ustawowa rezerwa w Rmk.	4,558.449	8,548.486	24,502.838
Rezerwy specjalne w Rmk.	1,749.613	9,729.687	33,402.837

Zysk brutto wykazuje 112·9 miljn. Rmk., w poprzednim roku—181 miljn. Rmk. Zmniejszenie zysku brutto należy przypisać głównie zmniejszeniu stopy dyskontowej, oraz zmniejszonym skupom weksli. Także przy opłatach zaznaczyć wypada zmniejszenie.

Stan filij Banku Rzeszy przedstawia się w roku sprawozdawczym w porównaniu z 1925 r. prawie bez zmiany. Jedyna zmiana widoczna jest w filjach z kasami (Reichsbankstellen mit Kasseneinrichtung), a mianowicie cyfra z 1925 r. powiększona została o 4 filje. W 1925 r. posiadał Bank:

głównych filij (Reichsbankhauptstellen)	17
filij (Reichsbankstellen)	84
filij z kasami (Reichsbankstellen mit Kasseneinrichtung)	350
filij bez kas	1
depozytowy skład towarów Banku Rzeszy	1
Ogółem	453

Stan urzędników, funkcjonariuszy i robotników spadł z 11.637 w 1925 r. do 10.236 w 1926 r.

Załączony bilans Banku Rzeszy z 1926 r. w porównaniu z latami 1924 i 1925 daje możność zorientowania się w jego działalności.

P a s y w a :	31/XII 1924	31/XII 1925	31/XII 1926
Kapitał zakładowy:			
a) wypuszczone udziały Banku Rzeszy	90,000.000	122,788.100	122,788.100
b) niewypuszczone „	210,000.000	177,211.900	177,211.900
Ustawowy fundusz rezerwowy	25,403.219	33,951.705	38,510.155
Fundusz pensyjny	80,000.000	80,000.000	80,000.000
Fundusz delcredere	27,000.000	50,000.000	50,000.000
Rezerwy przeznaczone:			
na emisje banknotów	10,000.000	15,000.000	15,000.000
na n we budowie	10,000.000	15,000.000	15,000.000
Specjalny fundusz rezerwowy na wypłatę przyszłej dywidendy	—	33,4C3.600	43,133.287
Ogólna suma znajdujących się w obiegu banknotów	4,,254,573.181	4,,698,454.030	5,,124,983.700
Dobro na koncie żyrowym i kontokorencie	820,864.772	696,989.231	648,046.910
Różne:			
a) przypadające w roku odsetki na weksle	21,809.496	10,764.579	5,119.303
b) niepodjęte dywidendy	238.365	247.239	253.710
c) pożyczki w Rentenbank'u	456,508.289	—	—
d) fundusz umorzenia Rentenbank'u	13,333.333	—	—
e) suma asygnat dolarowych Rzeszy (Dollarschatzanweisungen)	234,072.770	234,072.770	1,066.545
f) zobowiązania w walucie zagranicznej	108,120.959	6,889.123	188.634
g) inne długie książkowe	676,699.889	60,093.475	83,538.422
Czysty zysk po odjęciu ustawą przewidzianego funduszu rezerwowego	98,012.115	34,193.945	18,233.798
Zobowiązania żyrowe	492,820.000	473,143.000	—

¹⁾ Na 122,768.100 Rmk. kapitału akcyjnego.

²⁾ Na 90,000.000 Rmk.

A k t y w a :	21/XII 1924	31/XII 1925	31/XII 1926
Suma niewypuszczeni udziałów Bk. Rzeszy	210,000.000	177,211.900	177,211.190
Stan złota nieobciążony (złoto w sztabach, monety krajowe i zagraniczne):			
w kasach Banku	552,497.170	1,111,472.949	1,611,103.415
w zagranicznych bankach emisyjnych	207,111.661	96,601.436	170,280.307
Stan kasy:			
bilon	46,378.770	62,469.236	85,990.713
obligacje pożyczkowe (Darlehnskassenschein)	221.000	—	—
noty banku rentowego	145,106.642	133,041.451	7,408.115
własne noty	2,313,129.785	1,737,854.260	1,389,174.230
noty niem. prywat. banków emisyjnych	7,624.606	11,323.980	4,294 850
Dobro w walucie zagranicznej (z tego do pokrycia not podjęto 517,664.000 Rmk.)	1,133,197 172	477,347.574	536,994.189
Noty zagraniczne	3,248.473	1,478.823	1,504,048
weksle i czek. zagraniczne	169,532.040	543,655.522	424,585,044
" " krajowe (łącznie z przejętymi weksłami (Golddiskontobk.)	1,881,936.289	1,353,436.566	1,412,897.249
Dalej cedowane weksle krajowe	492,820.000	473,143.000	—
Stan srebra	766.956	3,618.960	675.281
Suma żądań lombardowych, a mianowicie:			
na podkład złota i srebra	9.300	400	1.200
" " papierów wartościowych	1,199.800	1,445.400	41,489.900
" " weksli	13,338.200	8,454.272	41,142.000
" " towarów	2,412.900	386.100	1,136.900
" " długotermin. zapisów Rzeszy	—	—	308.300
Własne papiery wartościowe	172,342.938	230,870.242	91,011.004
Pretensje z nieprzewidzianym terminem zrealizowania	4,198.995	14,994.385	14,904.311
Pretensje z przymusową likwidacją	1,783.590	—	—
Nieruchomości i budynki	30,000.000	30,000.000	30,000.000
Żądania na podstawie rozliczenia z Rzeszą	143,694.850	145,591.990	136,422.481
Różne:			
do obiegu niezdatne banknoty	3.300	156.430	283.840
nierozliczone dotychczas budynki	10,582.094	12,556.439	7,217.967
inne żądania	86,319.854	115,091.354	187,037.219

Giełdy

Działalność giełd w 1926 r. wykazuje stałą tendencję zwyżkową. Przeciętny poziom kursów wzrósł z 74'16 w styczniu, do 140'04 w grudniu, a więc dwukrotnie. Potrojenie kursów nie należy do rzadkości, np. akcje kolei Szantung wzrastają (niebywały dotychczas wypadek) w ciągu roku sprawozdawczego z 1'4% na 18% — a więc prawie trzynastokrotnie.

Ożywienie na giełdzie należy po części tłumaczyć równoczesnym wzrostem kursów na międzynarodowym rynku efektów, polepszeniem się konjunktury gospodarczej Niemiec, jako też racjonalizacją, zmierzającą do potanienia produkcji, wskutek czego liczone się z wielką dywidendą. Mimo ciągłego wzrostu kursów, które przybierały wprost zawrotne tempo, bywały niekiedy t. zw. „czarne dnie”. Ogółem wzięwszy, przyniósł 1926 r. nadzwyczajnie wysokie zyski kursowe.

Załączone poniżej zestawienie daje przegląd kształtowania się kursów akcji większych przedsiębiorstw Rzeszy w 1926 r. w porównaniu z 1925 r.

Ogólny kryzys kapitałowy 1925 r. był powodem rzucenia na rynek efektów celem zdobycia kapitałów. Efekty jednak z powodu braku pieniędzy były przyjmowane jedynie po nadzwyczajnie niskich kursach.

	1925 23/XII	1926 23/I	23/II	23/III	23/IV	25/IV
Berliner Handels Gesellschaft	136.—	142 ^{5/8}	146.—	154.25	150 —	156 ^{7/8}
Commerzbank	96.—	101.50	107.50	111.—	106 ^{7/8}	106.50
Darmstädter Bank	104.—	117.—	127.75	129.25	128.25	132.—
Deutsche Bank	104.25	116.50	125.50	129.—	126.25	127.75
Disconto-Gesellschaft	103.—	112.50	120.50	124.75	122.75	125.—
Dresdner Bank	101.50	112.25	115.25	116.—	111.—	113 —
Mitteldeutsche Creditbank	88.75	95.50	101.—	103.50	105.—	109.75
Reichsbank	130.50	147.25	157.75	154.25	141.25	144.—
Preuss Central-Boden	60 ^{3/8}	77.—	94.25	103.50	103.50	122.50
Ver. Stahlwerke	—	—	—	—	—	—
Phönix	59.—	77 ^{1/8}	76 ^{7/8}	76 ^{7/8}	79.25	84.50
Gelsenkirchen	61 ^{5/8}	92.—	88 ^{5/8}	89.25	98 ^{3/8}	108.50
Mannesmann	49.75	76.—	84 ^{5/8}	88.—	89.25	97 ^{1/8}
Rhein Stahl	46.75	70.—	79.50	80.75	94.—	106.50
Dt. Erdöl	59.75	87.50	89 ^{1/8}	93.—	92 ^{7/8}	93.75
Schwartzkopf	43.75	60.75	62.75	71.—	75.—	71.—
Ludw. Loewe	101.ca	138.—	136.50	147.—	150.ca	152.—
Daimler	21.50	32 ^{1/8}	34.—	46 ^{3/8}	66.—	66.—
A. E. G.	86 ^{1/8}	99.50	95.75	97.25	104.50	116.75
Siemens	68.—	97.25	98.75	114.50	124.—	150.75
I. G. Farbenindustrie	—	125.50	125 ^{7/8}	133.—	148.—	179.25
Oberkoks	51.—	71 ^{3/8}	66.—	69 ^{3/8}	79.25	69.—
Salzdetfurth	106.50 ¹⁾	141.—	136.75	158.—	160.50	149.75
Deutsche Kali	P.19.25	126 ^{1/8}	115.75	120 —	122 ^{3/8}	107.—
Hapag	90.—	113.—	132.75	144.75	133.75	135.75
Lloyd	92.—	123.—	131.25	144.50	122 ^{3/8}	132.75
Hansa	93.25	154.—	139.25	148.25	136.—	132.—
Dessauer Gas	60.—	76 ^{3/8}	76.25	89 ^{3/8}	95.75	94.—
Charlottenburger Wasser	53.75	69 ^{7/8}	73.—	61 ^{7/8}	87.50	84 ^{1/8}
Schultheiss	105.—	122.75	130.—	147.50	176.—	180 ^{1/8}
Canada	48.50	66.75	61 ^{7/8}	60.25	56.—	54.75
Schantung	1.40	2.30	3.—	3 ^{7/8}	4.20	3.60

Wytworzyły się kursy, które nie stały w żadnym stosunku do wewnętrznej wartości akcji, a często też do ich rentowności. Ostatecznie doprowadził kryzys kapitałowy do prawie zupełnej stagnacji w interesach z efektami. — Wreszcie nastąpił okres w którym zagranica — silniej niż dotychczas — interesy swoje kierowała na niemiecki rynek akcyjny. Zaufanie zagranicy do niemieckich przedsiębiorstw i związków komunalnych wzrastało podczas kryzysu giełdowego.

Jak wielkie było zainteresowanie zagranicy, wynika z tego, że założono specjalne towarzystwa inwestycyjne dla zdobycia niemieckich walorów. Przypomnieć należy założenie „European Shares Incorporated”, w którym mają udziały „Darmstädter und Nationalbank” oraz domy bankowe M. M. Warburg i A. Levy u. Co. Głównym celem tej instytucji jest skupowanie zagranicznych, a specjalnie niemieckich walorów. W związku z powyższem towarzystwem należy wymienić „British German Trust Co.”, którego zadaniem jest udzielanie kredytów średnim niemieckim firmom. Pod kierownictwem domu bankowego Hardy u. Co. utworzono „International Mortgage and Investment Co.”, które skupuje za natychmiastową zapłatą gotówkową, hipoteki na pierwszym miejsu

¹⁾ Zestawienie 5 : 1.

23 VI	23 VII	23 VIII	23 X	23 X	25 XI	23 XII
167.—	175.—	208.50	217.—	229.50	267.50	278.50
117.—	127.50	140.50	139.—	162.50	189.50	225.—
159.25	178.—	209.—	223.—	237.—	257.—	265.50
142.—	162.50	170.—	166.—	180.50	180.50	190.—
136.—	148.75	165.75	161.50	170.25	172.50	179.50
120.—	132.75	142.25	141. ¹ / ₈	157.50	160.—	173.75
109.75	120.50	142.—	137.50	145.25	150.—	175.25
154.—	157.—	158. ¹ / ₈	153. ³ / ₈	163.50	160. ³ / ₈	163.50
119.—	123.75	137.—	134. ⁷ / ₈	176.—	181.—	196.—
—	—	141.ca	138.25	149.50	147.50	147.50
100.—	108.50	123.25	116. ¹ / ₈	133. ⁷ / ₈	131.75	130.—
132.—	157.25	177.50	160.25	173. ⁵ / ₈	175.75	174.—
115.75	118. ³ / ₈	137.—	137. ⁷ / ₈	171.—	186.50	201.—
130.25	131.—	144.50	141.75	169.—	203.75	196. ³ / ₈
133.50	139. ⁷ / ₈	144.50	137.25	175.—	179. ³ / ₈	184.—
78.50	85. ⁵ / ₈	93.25	85.50	96.—	112.50	117.50
176.—	161.25	189.—	183.—	197.85	219.—	246.—
72.50	84.50	87.25	78.25	93.—	108. ¹ / ₈	89.—
130.—	135. ⁵ / ₈	158.50	156.—	161.25	160. ⁵ / ₈	163.25
170.25	159.25	192.—	194.25	201.—	198.—	199.—
231.—	248.—	288.50	273.—	324.50	329.75	317.75
83.—	91.25	113.25	110.25	133. ⁷ / ₈	147. ¹ / ₈	146.—
170.25	160.—	171.—	162.75	186.75	178.—	199.—
133.50	114.—	123.50	110. ⁵ / ₈	126. ⁷ / ₈	120.—	131. ⁷ / ₈
145.75	148.—	151.—	159. ⁷ / ₈	189.—	173.—	165.25
145.25	141.—	150.—	157.50	173.—	168.—	165.—
142.—	155.—	161.—	186.25	224.ca	249.—	192.50
126.50	126.25	148. ⁷ / ₈	144.25	155. ⁷ / ₈	169. ³ / ₈	184. ⁷ / ₈
94.—	100.—	110.25	108.50	118.25	123.50	129.—
209.75	218.—	278.—	265.75	277.25	288.—	296. ⁷ / ₈
58.—	63. ¹ / ₈	64.—	67. ³ / ₈	78.50	103.—	84. ¹ / ₈
3.20	3.50	3.90	5.50	8.75	17.—	16.—

niemieckich nieruchomości. Oprócz tych instytucyj prawie wszystkie przewodnie banki międzynarodowe rozszerzały swój zakres działania na Niemcy, gdzie w pierwszej linii amerykański dom bankowy Dillon Read u. Co. odgrywał dużą rolę.

Suma pieniędzy reportowych i lombardowych wynosiła 31/X 1925 r. w 111-u bankach kredytowych zaledwie 250.9 miljn. Rmk.; suma ta, jak wykazuje stan z dn. 31/X 1926 r., powiększyła się 3.5 krotnie, wynosi ona 861.1 miljn. Rmk. Wzrost pieniędzy reportowych i lombardowych (w miljn. Rmk.) przedstawia się jak następuje:

31/X	1925	250.9
28/II	1926	270.7
30/IV	1926	352.5
30/VI	1926	462.2
31/VIII	1926	640.5
31/X	1926	861.1

Poziom kursów złotych listów zastawnych (Goldpfandbriefe) wykazuje również — za wyjątkiem maja, a w niektórych grupach i czerwca — znaczny wzrost w ciągu roku sprawozdawczego. Lokowanie kapitałów, w listach zastawnych należy tłumaczyć tem, że zapewniały one oprocentowanie kapitałów, podczas gdy przy zakupie akcji nie miało się tej pewności.

Procentowy wzrost poszczególnych grup w grudniu w porównaniu z początkiem roku był o tyle większy, o ile mniejsza była wysokość nominalnego oprocentowania.

Wzrost wynosił przy papierach (w $\frac{00}{100}$ -ach):

5 %	36·0
6 „	24·7
7 „	21·9
8 „	20·6
10 „	8·5

W grudniu z powodu zamierzeń konwersyjnych daje się zauważyć spadek kursów o 10% w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Banki

Stan finansowy oraz znaczenie niemieckich banków po inflacji polepszył i umocnił się szybko. Wkładki bankowe zwiększyły się silnie w pierwszym roku stabilizacyjnym, osiągając w wielu instytucjach 50 — 60% stanu przedwojennego. Zwiększył się stan kapitałów obrotowych, do czego przyczynił się powrót kapitałów własnych, lokowanych podczas inflacji zagranicą, jakoteż silny przyływ kapitałów obcych. Nie bez wpływu było gromadzenie publicznego kapitału przez ściąganie podatków w pierwszym stabilizacyjnym roku budżetowym. Również stosunkowo silny wzrost obcych kapitałów w bankach przyczynił się do polepszenia sytuacji.

W 1924 r. wkłady w instytucjach bankowych wzrastały bardzo szybko. W latach 1925/26 wzrastają one dalej, lecz już znacznie wolniej. Można przyjąć, że w latach 1925 i 1926 wzrost wynosił 20 — 25%.

Stan wkładów z końcem 1926 r. wynosił 90 — 100% stanu przedwojennego. Należało więc sądzić, że banki będą w możności oprocentowywać kapitały zakładowe (odpowiadające kapitałom 1925 r.) podobnie, jak przed wojną. Przypuszczenie to jednak byłoby z gruntu fałszywe, ponieważ we wszystkich prawie bankach jawne i ciche rezerwy są znacznie mniejsze niż przed wojną. Poza tem trzeba wziąć na uwagę koszty bankowe, które porównaniu z okresem przedwojennym wykazują ogromny wzrost i mimo racjonalizacji nie udało się ich zmniejszyć do tego stopnia, by odpowiadały tak jak przed wojną relacji między obrotem a zyskiem brutto.

Niemieckie banki znajdowały się w 1926 r. w znacznie lepszej sytuacji, aniżeli w roku poprzednim. Powrót do normalnych stosunków gospodarczych, a tem samem polepszenie sytuacji na rynku pieniężnym przyczyniło się do ożywienia interesów efektowych i konsorcjalnych. Dla tego też ogólny obrót wzrósł silnie we wszystkich wielkich bankach — z 518 milj. Rmk. w 1925 r. do 664 milj. Rmk. w 1927 r. 150 milj. Rmk. Obroty w siedmiu większych bankach przedstawiały się jak następuje (w milj. Rmk.):

	1925	1926
Deutsche Bank	133	165
Diskonto-Gesellschaft	(60)	(88)
dto. wspólne rachunki (Gemeinschaftsrechnung)	89	120
Dresdner Bank	119	142
Darmstädter u. Nationalbank	85	119
Commerz — u. Privatbank	68	86
Berliner Handelsgesellsch.	15	20
Mitteldeutsche Creditbank	9	12

Ogółem: 518

664

Wymieniony wzrost interesów efektowych i konsorcjalnych, przyniósł bankom znaczne zyski. Występują one we wszystkich bankach na rachunku strat i zysków — powiększając znacznie stronę zysków. Specjalne zyski służą przeważnie do wzmocnienia jawnych rezerw (np. Darmstädter u. Nationalbank całą kwotę, odpowiadającą zyskom ogólnym z efektów i udziałów w wysokości 10 miljn. Rmk., odłożył jako specjalną rezerwę). Dochody z weksli i odsetek stały naturalnie pod wpływem zmniejszonych warunków kredytowych.

Wykazane przez wielkie banki berlińskie zyski brutto są po części znacznie wyższe od poprzedniego roku, przyczem należy uwzględnić zyski z efektów i udziałów. Zyski brutto z udziałów w czysto bankowych interesach były niższe od ubiegłego roku. Niektóre instytucje zaniechały wykazywania zysków tych na rachunku efektów i konsorcjalnym, a więc wykazany przez nie zysk brutto pochodzi z czysto bankowych czynności.

W szczególności przypada z zysków brutto (bez przeniesienia) na wpływ z weksli, odsetek i t. d., jakoteż na prowizję (w %ch zysku brutto) na:

	1913	1924	1925	1926
Deutsche Bank	83·3	96·2	97·2	80·3
Disconto-Gesellschaft	70·8	86·4	86·5	81·5
d-to wspólne rachunki (Gemeinschaftsrechnung)	1)	92·1	92·6	85·5
Dresdner Bank	94·8	99·3	97·6	97·8
Darmstädter u. National bank	95·4	100·0	100·0	87·1
Commerz—u. Privatbank	97·0	98·6	100·0	95·7
Berliner Handels-Gesellschaft	92·0	93·0	100·0	89·0
Mitteldeutsche Creditbank	85·0	92·2	90·9	86·1

Jak z powyższego zestawienia wynika, regularne czynności bankowe przyniosły w roku sprawozdawczym największą część zysków brutto.

Problematem dla bankowości niemieckiej jest konieczność stworzenia korzystnego stosunku między kosztami handlowymi a dochodami. Również podatkowe obciążenie jest czynnikiem, absorbującym dość znaczną część osiągniętych zysków. Z wykazanych zysków brutto (bez przeniesienia) pochłonęły (w %ch):

	Koszty handlowe				Podatki			
	1913	1924	1925	1926	1913	1924	1925	1926
Deutsche Bank	40·6	74·3	74·7	69·7	5·3	7·3	7·8	9·2
Diskonto—Gesellschaft	32·5	75·5	73·6	70·6	5·4	8·1	8·3	6·7
d-to wspólne rachunki	2)	76·6	75·9	71·0	1)	8·6	8·6	7·9
Dresdner Bank	33·5	79·7	79·3	77·1	5·2	5·2	5·5	6·4
Darmst. u. Nationalbank	43·9	81·2	81·7	68·3	4·8	6·8	8·0	7·5
Commerz—u. Privatbank	45·3	83·9	81·2	75·6	4·2	7·6	9·5	12·0
Berl. Handels-Gesellsch.	17·1	55·1	58·0	53·8	6·7	20·1	14·5	15·9
Mitteld. Creditbank	39·8	73·6	72·8	68·1	5·0	12·5	11·2	12·1

Gdy się odliczy zyski z koniunktury i koszty, przeciwstawiając je wpływom z regularnych czynności bankowych, widać dysproporcję,

1) Bez wspólnego rachunku.

2) Wspólne rachunki.

względnie nadmiar kosztów handlowych. Z tych absorbują tylko koszty handlowe (w %ch):

	1924	1925	1926
Deutsche Bank	77·3	77·2	77·1
Diskonto-Gesellschaft. . . .	87·4	85·0	88·6
d-to wspólny rachunek . . .	83·2	82·0	83·1
Dresdner Bank	80·3	81·3	78·8
Darmstädter u. Nationalbank.	81·2	81·7	78·4
Commerz und Privatbank . .	85·0	81·2	79·0
Berliner Handels-Gesellsch .	58·7	58·0	59·8
Mitteldeutsche Creditbank . .	79·9	80·0	69·1

Rozdział dywidendy jest niejednolity. Podczas gdy Deutsche Bank i Diskonto-Gesellschaft pozostały na dywidendzie, wypłacanej w poprzednim roku w wysokości 10%, Commerz-und Privatbank podwyższyły swoją stawkę o 3% (z 8 do 11%), Dresdner Bank, Darmstädter u. Nationalbank jakoteż Berliner Handelsgesellschaft podwyższyły swoją dywidendę o 2% do 10%, 12% wzgl. 12%, zaś w Mitteldeutsche Creditbank wzrasta dywidenda zaledwie o 1% na 9%. Przeciętnie dywidendy wielkich banków berlińskich wykazują wzrost z 9·14% za lata 1924 i 1925 do 14·86% za 1926 r. (przeciętna dywidenda wypłacana w 1913 r. wynosiła 7·94% r.

Poniższe zestawienie wierzycieli i dłużników wykazuje, że poziom przedwojenny został już przekroczony (w miljn. Rmk):

	Wierzyciele				Dłużnicy			
	1913	1924	1925	1926	1913	1924	1925	1926
Deutsche Bank	1.580	864	1.240	1.509	638	389	682	798
Disconto-Gesellschaft. .	674	534	726	864	391	280	384	462
d-to wspólny bilans ¹⁾ .	674	683	893	1.073	391	353	466	556
Dresdner Bank	958	685	1.004	1.363	624	312	461	582
Darmst. u National bank	847	669	859	1.327	619	291	429	580
Comm.-u Privat-Bank	315	378	600	789	198	170	294	366
Berl. Handels-Gesellsch.	296	131	211	349	243	57	75	125
Mitteld. Credit bank .	130	62	90	128	137	34	50	60
Ogółem :	4.800	3.472	4.897	6.528	2.850	1.606	2.457	3.067

Znaczny wzrost kredytów należy tłumaczyć wzrostem wkładek oszczędnościowych. Do tego dochodzi, jak już wspomniano, znaczna część pożyczek zagranicznych.

Stan personelu wielkich banków berlińskich wynosi z końcem 1926 r. 47.056, podczas gdy przed wojną — 49.920.

Kasy oszczędności

Silny wzrost wkładek oszczędnościowych, trwający przez lata 1924/25, nie ustał w 1926 r. Podczas gdy w latach 1900—1914 przeciętny roczny przyrost wkładek wynosił 376·2 miljn. Rmk., w 1924 r. 535·3 miljn. Rmk., a w 1925 r. — już 1.021·1 miljn. Rmk. (w czym około 50 miljn. dopisanych odsetek), podniosła się suma wkładek oszczędnościowych w 1926 r. o 1.461·4 miljn. Rmk. (w czym około 100 miljn. Rmk. dopisanych odsetek).

Oceniając powyższe liczby, należy wziąć na uwagę, że 1926 r.

¹⁾ 1913 r. bez wspólnego bilansu.

stał pod znakiem depresji gospodarczej; stopień zatrudnienia znacznie się obniżył w związku z tem obniżyły się także zarobki szerokich rzesz ludności. Mimo to stopa oszczędzania nie zmniejszyła się, lecz przeciwnie — okazała nawet tendencję wyższą. Należy tu uwzględnić moment psychologiczny; obawa przed możliwością pozostania bez chleba w tych krytycznych czasach parła ludność zarobkującą do ograniczenia konsumpcji i zwiększenia oszczędności. Prócz tych wkładek wpłynęły do kas w związku ze zmniejszoną przedsiębiorczością także kapitały, uzyskane z tytułu likwidacji zapasów w towarach. Charakterystyczną dla 1926 r. jest translokacja kapitałów; chodzi tu mianowicie o zmianę kredytów krótkoterminowych na długoterminowe lokaty. Jeszcze w latach 1924 i 1925 finansowano przedsiębiorstwa przeważnie w postaci krótkoterminowych kredytów, gdyż wysokie odsetki na rynku pieniężnym i kapitałowym wstrzymywały tak kredytodawców jak i kredytobiorców od długoterminowych transakcyj. Również fundusze państwowe, komunalne i innych publicznych związków były aż do początku 1926 r. lokowane w krótkoterminowych kredytach, głównie w wekslach krótkoterminowych Banku Rzeszy. Wskutek jednak akcji tego Banku została wielka część wspomnianych pieniędzy zamieniona na lokaty długoterminowe (złotowe listy zastawne).

Podobny proces zamiany kredytów odbył się w 1926 r. także w niemieckich kasach oszczędności. Aż do początku tego roku nie tylko wkładki czekowe i żyrowe, lecz nawet wkładki oszczędnościowe były lokowane w wielkiej części w kredytach krótkoterminowych, udzielonych korporacjom publicznym i osobom prywatnym, podczas gdy lokaty w długoterminowych pożyczkach — które były dawniej najważniejszymi czynnościami aktywnymi kas oszczędności — odgrywały tylko podrzędną rolę. W 1926 r. natomiast umieszczano, tak jak i przed wojną, nie tylko świeżo wpływające wkładki oszczędnościowe w lokatach długoterminowych, jak papiery wartościowe, pożyczki komunalne i hipoteki; lecz zamieniono nawet częściowo dawniejsze krótkoterminowe kredyty na lokaty długoterminowe. Tak np. wzrosła suma papierów wartościowych, hipotek i długoterminowych pożyczek komunalnych, udzielonych przez pruskie kasy oszczędności, z 235 miljn. Rmk. w dn. 30/VI 1925 r. do 975 miljn. Rmk. w dn. 31/X 1926 r.

Jeśli chodzi o same hipoteki, to ulokowano w Prusach z końcem października roku sprawozdawczego 24·1% wszystkich wkładek oszczędnościowych w pożyczkach hipotecznych, podczas gdy z końcem roku 1924 r. stosunek ten wynosił 18·7%

Dla wszystkich niemieckich kas oszczędności suma wkładek ulokowanych na hipotekach, przedstawia się jak następuje (w miljn. Rmk.):

<i>Data:</i>	<i>Miasta</i>	<i>Wsie</i>	<i>Razem</i>
31/XII 1924 r.	89·6	34·8	122·5
31/XII 1925 „	230·0	75·0	305·0
30/VI 1926 „	355·0	105·0	460·0
31/VIII „	420·0	135·0	555·0
51/X „	525·0	160·0	685·0
31/XII „	585·0	184·0	770·0

Powyższy proces przejścia do kredytów długoterminowych oznacza z jednej strony wyrównanie się niemieckiego rynku pieniężnego z miarodajnymi rynkami zagranicznymi, z drugiej zaś strony — restytucję zaufania publiczności do trwałości nowej waluty.

Miarodajna dla wzrostu sumy wkładek w niemieckich kasach oszczędności była także ta okoliczność, że wpływy z hipotek do zwaloryzowania, które przy ponownem obciążeniu nieruchomości musiano po części wypowiedzieć, umieszczone zostały przeważnie w kasach oszczędności.

Następująca tabela przedstawia stan wkładów w kasach oszczędności na terenie Rzeszy Niemieckiej (w miljn. Rmk.):

	Wkłady oszczędnościowe				Żyra i inne wkłady		
	1913	1924	1925	1926	1924	1925	1926
Prusy	12.585·5	426·5	1.096·4	2 018·9	443 6	600·0	765·1
Bawaria	706·0	32·9	117·9	234·7	58·7	60·1	78·4
Saksonja	1.954·2	21·7	72·6	169·9	—	—	—
Wirttembergja	626 3	19 3	70·4	136·7	71·8	88·0	137·3
Badenia	934·3	25·7	75·2	147·0	17·6	57·1	34·2
Turyngja	633·2	10·6	32·6	64·6	18·0	23·5	39·4
Hessen	433·6	29·7	39 3	72·3	20·1	13·7	18·1
Hamburg	394·1	13 7	48·1	105·6	1·7	1·4	3·3
Meklenburg	76·8	3·1	6·8	14·4	4·5	5·1	9·5
Oldenburg	57·9	4·9	12·8	23·0	5·1	8·9	9·9
Braunschweig	—	2·0	6·1	11·5	—	—	—
Anhalt	91·3	3·8	10·4	18·2	5 7	6·3	9·1
Bremena	188 5	9·3	27·6	47·3	3·3	3·8	4·9
Lippe	125·6	2 5	6·6	13·2	2·1	2·6	4 1
Lubeka	35 8	0 4	1·2	2·3	0·2	0·3	0·4
Meckl.-Strelitz	21·7	0·1	0·4	1·2	0·2	0·3	0·6
Waldeck	34·6	1·1	2·4	4·4	1·0	2·0	1·7
Schaumburg - Lippe	46·6	0·8	2 4	4·8	1 7	2·2	3·0
Razem:	18.967·9	608·0	1.629·1	3.090·5	655·4	875·0	1.119·1

BILANS PŁATNICZY

Omawiając bilans płatniczy Rzeszy, opublikowany po raz pierwszy („*Wirtschaft und Statistik*”) zaznaczyć należy, że cyfry jego polegają tylko częściowo na dokładnych danych statystycznych. Znaczną część cyfr uzupełniono obliczeniami szacunkowymi. Tak obliczone saldo pasywne bilansu płatniczego wynosiło w ostatnich latach (w miljn. Rmk.):

1924 — 2.250
1925 — 3.955
1926 — 7.434

Głównym czynnikiem pasywności niemieckiego bilansu płatniczego po stabilizacji jest obrót towarowy i ruch kapitałowy. Stosunek tych czynników do siebie i do ogólnych obrotów zmieniał się znacznie w ostatnich latach. W latach 1924 i 1925 wykazywał bilans handlowy silną pasywność, co wpłynęło także na bierne kształtowanie się bilansu płatniczego, gdyż saldo, które pozostawało na korzyść Niemiec z tytułu świadczeń (*Dienstleistungen*), nie wystarczało do wyrównania salda pasywnego bilansu handlowego. Pasywność bilansu płatniczego została zwiększona przez świadczenia reparacyjne oraz przez zmiany, zachodzące w pokryciu kursowem waluty, a mianowicie przez przywóz złota do Banku Rzeszy, celem uzupełnienia zapasów złota. Pokrycie salda mogło nastąpić tylko w drodze obrotów kapitałowych, lecz ani długoterminowe pożyczki zagraniczne (w tem pożyczka Dawes'a 800 miljn. Rmk.), ani krótkoterminowe kredyty towarowe, ani też deponowanie przez Bank Rzeszy złota zagranicą nie przyczyniło się do zupełnego pokrycia bier-

nego salda bilansu płatniczego. Należy przyjąć, że zupełne pokrycie tego salda nastąpiło przez odpływ not zagranicznych, obiegających w Niemczech jeszcze od czasu inflacji, oraz przez likwidację kapitałów niemieckich, lokowanych zagranicą. Zupełnie inny obraz przedstawia już bilans płatniczy 1926 r., którego cyfry podane są w załączonym zestawieniu (w miljn. Rmk.):

Saldo z:	I półrocze:		II półrocze:	
	<i>pasywa</i>	<i>aktywa</i>	<i>pasywa</i>	<i>aktywa</i>
handlu towarami	—	1.047	159	—
spłat reparacyjnych . . .	487	—	544	—
świadczeń (Dienstleistungen), odsetek, translokacji				
kapitałów	—	40	—	27
środków pokrycia waluty	41	—	626	—
pożyczek zagranicznych .	—	720	—	680
ruchu kapitałowego . . .	1.279	—	—	622

Bilans obrotów towarowych był w 1926 r. aktywny, a saldo aktywne świadczeń (Dienstleistungen) wzrosło nawet cokolwiek w porównaniu z latami poprzednimi. Natomiast saldo odsetek, które jeszcze w 1924 r. było aktywne, przeszło—wskutek obciążenia pożyczkami zagranicznymi—w bierność. Silnie wzrosło również saldo bierne, wynikające ze spłat reparacyjnych, mianowicie z 230 miljn. Rmk. w 1924 r. do 1.031 miljn. Rmk. w 1926 r. Uwzględniając jeszcze znaczny przywóz złota i dewiz przez Bank Rzeszy, otrzymamy w bilansie płatniczym saldo bierne, wynoszące około 750 miljn. Rmk. Powody tego znacznego przyrostu kruszców, służące do pokrycia waluty, były jednak inne w 1926 r., niż w latach poprzednich. Podczas gdy w tych latach chodziło przede wszystkim o uzupełnienie stałych rezerw, w 1926 r. wpływające z kredytu dewizy, których nie można było natychmiast zużyć, przeznaczano czasowo jako rezerwę Banku Rzeszy.

Suma publicznych pożyczek zagranicznych o charakterze długoterminowym wynosiła w 1926 r. nominalnie 1.500 miljn. Rmk., czyli przy kursie 90 do 92% wpłynęło do Niemiec 1.400 miljn. Rmk. Do tego dochodzą jeszcze pożyczki krótkoterminowe, kredyty hipoteczne i t. p. pożyczki, których wysokość oszacowano na około 200 miljn. Rmk. Ogólny zapas dewiz Banku Rzeszy zwiększył się o 60 miljn. Rmk., suma dewiz, służących na pokrycie waluty, powiększyła się o 117 miljn., czyli że zapasy innych dewiz zmniejszyły się o 57 miljn. Rmk.

Ogółem nadwyżka wynosi około 900 miljn. Rmk., z czego zużyto mniejsze pozycje na amortyzację pożyczek długoterminowych oraz powiększenie ilości złota, deponowanego przez Bank Rzeszy zagranicą (pozycja w zestawieniu 7 d. i 7 h.). Bierność bilansu obrotów kapitałowych — 755 miljn. Rmk. — tłumaczy Urząd Statystyczny Rzeszy rozszerzeniem kredytów, udzielonych zagranicy, z czego część stanowiły kredyty handlowe np. dla Rosji, oraz częściowem rozszerzeniem zagranicznych lokat kapitałowych.

W pierwszym półroczu 1926 r. wykazywał bilans handlowy znaczną aktywność, gdyż w związku z kryzysem wewnętrznym obniżono znacznie import, podczas gdy eksport z Niemiec nie zmienił się.

Niemiecki bilans płatniczy za lata 1924 — 26 podaje następująca tabela (w miljn. Rmk.):

	1924			1925			1926			1924—1925		
	Aktywa	Pasywa	Saldo	Aktywa	Pasywa	Saldo	Aktywa	Pasywa	Saldo	Aktywa	Pasywa	Saldo
1. — Obrót towarowy	9,643	7,788	— 1,855	11,919	9,393	— 2,526	9,695	10,583	+ 888	31,257	27,764	— 3,493
w tym:												
a) wolny obrót	9,643	7,703	— 1,930	11,919	8,960	— 2,959	9,695	10,009	+ 314	31,257	26,672	— 4,585
b) dostawy reparacyjne	—	85	+ 85	—	433	+ 433	—	574	+ 574	—	1,097	+ 1,092
2. — Świadczenia (Dienstleist.)	—	—	+ 118	—	—	+ 128	—	—	+ 217	—	—	+ 463
mianowicie:												
a) przewóz okrętowy	140	329	+ 189	140	359	+ 219	145	441	+ 296	425	1,129	+ 704
b) przewóz tranzytowy	—	—	+ 65	—	—	+ 65	—	65	+ 65	—	—	+ 195
c) ruch wewnętrzny	—	—	+ 50	213	134	— 79	220	150	— 70	—	—	+ 199
d) interesy ubezpieczeniowe	25	—	— 25	20	5	— 15	—	—	—	—	—	—
e) przewóz pocztowy	—	—	— 11	—	—	— 12	—	—	—	—	—	—
f) płace zagran. robotników	50	—	— 50	50	—	— 50	—	—	—	—	—	—
g) dostawy prądu elektr.	—	—	—	—	—	—	9	—	—	9	—	—
h) licencje filmowe	—	—	—	—	—	—	18	12	— 6	18	12	— 6
3. — odsetki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4. — spłaty reparacyjne	230	—	+ 180	781	—	— 90	—	—	—	—	—	+ 60
5. — translokacje kapit. przez emigrację	110	110	+ 0	120	150	+ 30	1,031	—	1,031	2,002	—	— 2,042
saldo z sum 1—5	—	—	— 1,887	—	—	— 3,239	—	—	—	—	—	+ 60
6. — wahania pokrycia waluty	—	—	— 363	—	—	— 716	—	—	—	—	—	— 5,202
mianowicie:												
a) kruszce szlachetne	253	—	— 110	—	—	— 566	550	—	—	—	—	— 1,226
b) dewizy	—	—	— 253	150	—	— 150	117	—	—	520	—	— 520
Suma salda aktywnego 1—6	—	—	— 2,250	—	—	— 3,955	—	—	—	—	—	— 6,948
Suma salda pasywnego 1—6	1,884	4,134	+ 2,250	72	4,027	+ 3,955	914	1,657	+ 743	2,870	9,818	+ 6,948
7. — Obrót kapitałami												
mianowicie:												
a) publiczne pożyczki długoterm.	—	—	—	—	1,130	+ 1,130	—	1,400	+ 1,400	—	3,430	+ 3,430
b) inne pożyczki	—	—	—	—	110	+ 110	—	200	+ 200	—	310	+ 310
c) kredyty towarowe	900	1,200	+ 300	60	—	— 60	—	—	—	960	1,200	+ 240
d) amort. pożyczek długoterminowych	—	—	—	12	—	— 12	65	—	—	77	—	— 77
e) kupno i sprzedaż niem. nieruchomości i efektów	20	50	+ 30	—	—	—	—	—	—	20	50	+ 30
f) ruch dewiz. w Banku Rzeszy	778	—	— 778	—	433	+ 433	—	57	+ 57	778	490	— 288
g) powrót zakup. zapas. not. zagr.	—	1,000	+ 1,000	—	200	+ 200	—	—	—	—	1,200	+ 1,200
h) ruch złota deponowanego przez Bank Rzeszy zagr.	186	—	— 186	—	111	+ 111	74	—	—	260	111	— 149
i) saldo (ruch kapitałów nie dający się oszacować, powrót kapitałów, różne kredyty oraz powyżej nie wymieniony specjalnie ruch niem. lokat mająt. zagranicą, jakoteż zagraniczne lokacje w Niemczech	—	984	+ 984	—	2,043	+ 2,043	775	—	—	775	3,027	+ 2,252

UBEZPIECZENIA

W roku sprawozdawczym pracowały niemieckie towarzystwa ubezpieczeniowe nad umocnieniem pozycji, odzyskanej w dwóch poprzednich latach. W pierwszym półroczu depresja gospodarcza dała się również we znaki branży ubezpieczeniowej w drugim jednak ożywiły się interesy. Z klienteli towarzystw ubezpieczeniowych odpadło szereg firm, bądź wskutek bankructwa bądź likwidacji. Towarzystwa ubezpieczeniowe dążyły przede wszystkim do uproszczenia organizacji wewnętrznej i zewnętrznej celem osiągnięcia w ten sposób redukcji kosztów administracyjnych. Dążenia te, mimo licznych przeszkód, przeprowadzono w większości wypadków pomyślnie.

W ubezpieczeniach od ognia zachodziły często wypadki pożarów przez podpalenie. Mały odsetek szkód, wyrządzonych z premedytacji, stanowił, według opinii fachowców, oszustwa ubezpieczeniowe udowodnione i sądownie ścigane. Naogół ilość i rozmiar szkód nie przekroczyły normalnej stopy.

W gorszym położeniu znajdowało się jedynie ubezpieczenie od gradobicia z powodu anormalnych warunków atmosferycznych.

Ubezpieczenie na życie wkroczyło po latach inflacyjnych z powrotem na tory normalne, rozszerzając częściowo zakres działania. Tak np. podjęto na nowo — na przystępnych warunkach — zupełnie podupadłe podczas inflacji t. zw. „drobne ubezpieczenia na życie” (zwane dawniej ubezpieczeniami ludowymi). Prawie wszystkie towarzystwa wykazywały poważny wzrost osób ubezpieczonych, co przyczyniło się do wewnętrznej konsolidacji. Z tego powodu towarzystwa asekuracyjne zaczynają występować w charakterze kredytorów, zwłaszcza na rynku hipotecznym. Hamując na dalszy rozwój towarzystw asekuracyjnych działa w Niemczech fakt, że liczne rzesze ludności z powodu braku pieniędzy (kryzys gospodarczy) nie mogą sobie pozwolić na ubezpieczenia.

Kapitał prywatnych towarzystw ubezpieczeń na życie, podlegających nadzorowi Państwa, osiągnął w roku sprawozdawczym połowę stanu przedwojennego, t. j. 8 miljn. Rmk. (w 1913 r. c-a 16 miljn.).

Do konsolidacji rynku ubezpieczeń komunikacyjnych przyczyniła się znacznie mniejsza liczba spółek, należących do związku spółek ubezpieczeń tego rodzaju. Związek ten liczył w czasie swego walnego zebrania w jesieni 1926 r. tylko 92 członków, podczas gdy w październiku 1923 r. należało do związku 192 członków. Większość spółek odpadła wskutek fuzji, likwidacji i upadłości. Planowane przeniesienie siedziby międzynarodowego związku spółek ubezpieczeń komunikacyjnych do Anglii i objęcie kierowniczych stanowisk przez Anglików będzie miało wielkie znaczenie dla tej gałęzi ubezpieczeń. Niemieckie koła asekuracyjne są zdania, że odbywające się umiędzynarodowianie ubezpieczeń komunikacyjnych przyniesie pewne uzdrowienie w tej gałęzi.

W roku sprawozdawczym dało się zauważyć silne współzawodnictwo zakładów asekuracyjnych publiczno-prawnych z prywatnymi. Mały popyt na zaofiarowane ze strony spółek asekuracyjnych ubezpieczenia oraz poniekąd konkurencja zagranicznych zakładów przyczyniła się do obniżenia premij ubezpieczeniowych.

Stosunki współzawodnictwa w ubezpieczeniu ogniem przedstawiały się również niezbyt korzystnie. W czerwcu 1926 r. przystąpiły

liczne, dotąd na uboczu stojące spółki, do umowy, zawartej w grudniu 1924 r. w Monachjum, regulującej sprawę współzawodnictwa. Do porozumienia tego należą obecnie wszystkie poważne spółki ubezpieczenia od ognia, z wyjątkiem koncernu kolońskiego i kilku mniejszych spółek. Układ, wzgl. umowa monachijaska, nie przyczyniła się jednak do polepszenia sytuacji w dziedzinie ubezpieczeń od ognia. Nikły odsetek nieruchomości, zabezpieczonych od pożarów — t. j. zaledwie 0·4 wszystkich szkód, daje obraz położenia tej grupy ubezpieczeń. Nie tylko mała liczba ubezpieczonych od ognia obiektów, lecz niskie premje, spowodowane silną konkurencją, a także częste wypadki podpażeń, pożary, niszczące wsie i fabryki przyczyniły się do pogorszenia sytuacji.

Znacznie rozwinęły się w roku sprawozdawczym ubezpieczenia kredytów. Stworzone przez współdziałanie Rzeszy z przemysłem i handlem eksportowym ubezpieczenia kredytów eksportowych cieszyły się wielkim popytem. Ubezpieczenia podzielone zostały według trzech planów: *A* (system berliński), plan *B* (system hamburski) i wreszcie plan *C*, obejmujący ubezpieczenia kredytów, udzielonych Rosji Sowieckiej. Lata następne okazały, w jakiej mierze ten rodzaj ubezpieczeń spełni wytknięty cel: popieranie i finansowe zabezpieczenia eksportu niemieckiego. Narazie instytucja ubezpieczenia kredytów znajduje się w próbnym stadium rozwoju, nie można więc wydać o niej ostatecznego sądu. Nie ulega kwestji, że próby finansowania kredytów wywarły tak na rynek ubezpieczeniowy Niemiec jak i zagraniczny wielki wpływ.

KOSZTY UTRZYMANIA I SIŁA NABYWCA

Wydany przez Główny Urząd Statystyczny Rzeszy wskaźnik kosztów utrzymania wykazuje w roku sprawozdawczym stały wzrost z miesiąca na miesiąc. Również i w stosunku do 1925 r. — jak to z poniższej tabeli wynika — wskaźnik kosztów utrzymania silnie wzrósł.

<i>Miesiąc</i>	<i>Wskaźnik kosztów utrzymania przy zasadzie 1913=100</i>	
	<i>1925</i>	<i>1926</i>
styczeń	135·6	139·8
luty	135·6	138·8
marzec	136·0	138·3
kwiecień	137·7	139·6
maj	135·5	139·9
czerwiec	138·3	140·5
lipiec	143·3	142·4
sierpień	145·0	142·5
wrzesień	144·9	142·0
październik	143·5	142·2
listopad	141·4	143·6
grudzień	141·2	144·3

Z cen hurtowych najbardziej wzrosły ceny produktów rolnych, których wskaźnik wynosił przeciętnie w I kwartale 1926 r. 121·0, w II — 122·7, w III — 131·5, a w IV kwartale — 142·1. Powodem tego z jednej strony są wpływy naturalne (ubytek zbiorów, produkcja sezonowa), z drugiej strony jednak wzrost siły nabywczej na te artykuły spożywcze.

O przeciętnej rocznej wskaźnika handlu hurtowego w latach 1924—26 daje obraz następująca tabela:

Grupa wskaźnika	Przeciętna wartość roczna wskaźnika:		
	1924	1925	1926
I. — Produkty agrarne:			
rośliny odżywcze.	115·1	127·1	130·5
bydło	102·1	120·2	120·9
przetwórcze produkty zwierzęce	155·3	162·2	145·7
pasza	104·3	122·4	114·6
Produkty agrarne średnio:	119·6	133·0	129·3
II. — Towary kolonjalne	131·0	135·8	131·5
III. — Towary i półfabrykaty przemysłowe:			
węgiel	151·5	132·9	132·5
żelazo	122·9	128·7	124·2
metale	110·9	122·6	117·0
tekstylja	208·3	190·8	150·4
futra i skóry	124·9	124·7	114·8
chemikalja	130·3	127·3	123·0
nawozy sztuczne	90·9	88·3	86·3
oliwa i tłuszcze techniczne	131·7	138·0	131·1
kauczuk	34·5	93·9	62·7
materiał papierowy i papier	140·1	158·6	151·5
materiały budowlane	143·7	153·0	144·6
Surowce i półfabrykaty średnio:	142·0	141·1	129·7
IV. — Gotowe towary przemysłowe:			
środki do produkcji	128·5	135·9	132·5
towary, przeznaczone do konsumpcji	177·1	172·4	162·2
Gotowe towary przemysłowe średnio:	156·2	156·7	149·5
V. — Ogólny wskaźnik	137·5	141·8	134·4

Jak z powyższego zestawienia wynika, wskaźnik silnie wzrósł, zwłaszcza przy produktach rolnych a mianowicie z 115·1 w 1924 r. do 130·5 w 1926 r. Jako nieostatnią przyczynę tego można przytoczyć ograniczenie importu tych produktów z Polski. Tendencję zwykłą produktów rolnych widać jeszcze wyraźniej z poniższej tabeli, która zawiera przeciętne ceny hurtowe artykułów spożywczych i paszy za 1925/26 r. w porównaniu z cenami w 1913 r. (w Rmk.):

T o w a r	Miejscowość	Jednostka	Przeciętna cena roczna:			Cena w grudniu 1926 r.
			1913	1925	1926	
żyto	Berlin	1 t.	162 5	200 0	190·0	234·1
pszenica	"	"	195 2	243·5	268 1	269·2
jęczmień	"	"	183 0	234·6	207·9	231·0
owies	"	"	166·8	196·9	184·6	181·3
70% mąka żytnia	"	100 kg.	20·85	28·97	28·02	33·52
" pszenna	"	"	26·90	33·56	37·06	36·53
chmiel	Norymberga	"	312 50	815 00	923·33	1,000·00
kukurydza, ocłona	Hamburg	1 t.	145 00	200·96	178·4	187·88
ryż łuszczoney	"	100 kg.	2·00	30·28	31·56	31·20
groch „Victoria”	Berlin	"	22·45	28·47	41·17	56·88
biała fasola	"	50 kg.	16·50	18·39	14·42	13 95
ziemniaki czerwone	"	"	2·71	2 04	2 23	3·14
makuchy	"	100 kg.	12·00	16·07	14·79	16·34

słoma, żyto.	"	50 kg.	1·25	1·15	1·26	1·30
siano z łąki.	"	"	—	2·80	2·68	1·96
bydło rogate	"	"	51·85	54·67	55·17	59·79
świnie	"	"	57·30	74·90	76·77	72·61
mięso wołowe	"	"	82·54	91·26	90·93	94·89
" wieprzowe.	"	"	69·58	99·97	98·56	94·33
masło, gatunku Ia	"	"	125·84	186·29	170·36	183·33
margaryna	"	"	56·00	64·00	66·00	66·00
smalec, Pure lard	"	"	64·50	92·01	86·41	77·10
oliwa lniana	Hamburg	100 kg.	53·00	93·05	74·95	73·25
olej sezamowy	Monachjum	"	84·75	121·82	114·29	108·03
czukier, Melis	Magdeburg	50 kg.	11·70	18·79	17·98	21·99
kawa surowa, Santos, sup.	Hamburg	"	66·50	109·40	101·01	90·70
kawa brazylijska, palona	Berlin	"	140·00	276·74	265·02	260·00
herbata, Indje-holenderskie	Hamburg	1 kg.	1·20	3·08	3·05	2·79
tabaka brazylijska	Brema	"	1·40	1·62	1·79	1·82

Różne czynniki wskazują na wzrost siły kupna, a specjalnie w ostatnich miesiącach roku sprawozdawczego. Wzrost wkładów oszczędnościowych oraz zwiększone obroty w kooperatywach i w drobnym handlu tekstylnym, które nie zmniejszyły się nawet po dobrej konjunkturze zakupów wielkanocnych — wskazują w każdym razie na wzmocnioną siłę konsumpcyjną. Zwiększone wpływy podatku od płac (Lohnsteuer) wskazują na wzrost stopy dochodowej, a temsamem wzrost siły nabywczej ludności. W związku ze wzrostem cen produktów rolniczych daje się w sferach rolniczych zauważyć także wzrost zakupów. Większy popyt na maszyny rolnicze, jako też silny zbyt nawozów sztucznych mogą służyć jako objawy zwiększonej siły nabywczej.

Dane istniejące o wysokości konsumpcji są niewystarczające. Ze sprawozdań handlu drobnego wynika, że wzrosły zakupy środków żywności. Mniejsze było zużycie słomnego luksusu (wina, likierów, tytoniu i innych podobnych artykułów) a także i książek; poza tą granicą, t. j. skromnego luksusu, dała się zauważyć zwyżka. Warstwy zamożniejsze, posiadające zapasy, czyniły w roku sprawozdawczym większe zakupy na giełdach. Zjawisko to przyczyniło się poniekąd do zwyżki kursów akcyj i walorów na giełdach niemieckich.

W roku sprawozdawczym próbowano w Niemczech — wzorując się na Stanach Zjednoczonych Ameryki — podnieść konsumpcję przez t. zw. finansowanie konsumpcji (Konsumfinanzierung). Czy przez finansowanie konsumpcji stwarza się nową siłę kupna i do jakiego stopnia oraz czy wogóle konsumpcja przez to trwałe się wzmocni, to pokaże przyszłość. Finansowanie konsumpcji zawiera pewne gospodarcze-socjalne niebezpieczeństwo i z tego też powodu zwalczane jest przez część sfer gospodarczych i naukowych.

Dość pewne wnioski o podniesieniu się konsumpcji można wysnuć na podstawie cyfr obrotów w kooperatywach. W II półroczu roku sprawozdawczego przeciętne tygodniowe zakupy członka spółdzielni przedstawiały wartość 5·10 Rmk. w porównaniu do 4·25 Rmk. w tym samym okresie 1925 r., a 3·44 Rmk. w 1924 r. Przeciętnie zakupy tygodniowe jednego udziałowca przedstawiały w 1913 r. wartość 5·60 Rmk.

Spżycie mięsa może służyć zazwyczaj też jako miara siły nabywczej ludności. Ogólna konsumpcja mięsa, wykazana przez Główny Urząd Statystyczny Rzeszy wynosi za 1926 r. 30·53 miljn. kwintali, w 1925 r. — 29·57 miljn. kwintali, a w 1913 r. — 31 miljn. kwintali.

Na głowę mieszkańca przypadało więc w 1926 r. — 48·41 kg., czyli o okragło 1 kg. więcej, niż w 1925 r., ale mniej jednak o 3·6 kg., niż w 1913 r., w którym to roku wynosiła konsumpcja na głowę 52 kg.

Konsumpcję mięsa w Niemczech można obecnie jedynie bardzo względnie brać w rachubę jako podstawę siły nabywczej ludności. Ceny mięsa, jak wiadomo, wzrosły w ostatnich latach, czego powodów szukać należy w niemieckiej polityce celnej. Stosunkowo za wysokie ceny pozostają nie bez wpływu na spożycie nawet przy podniesieniu się ogólnej siły kupna.

RYNEK PRACY

Stosunki na rynku pracy były w 1926 r. dość naprężone. Bo jeśli z jednej strony, ze strony kapitału nie brakło bodźca do żywej działalności gospodarczej, to jednak położenie rynku pracy nie poprawiło się, ale nawet pogorszyło i to w pierwszych miesiącach tego roku. Punktem kulminacyjnym zaś nie tylko w roku sprawozdawczym, lecz wogóle od czasu stabilizacji był koniec lutego i początek marca, kiedy liczba bezrobotnych osiągnęła liczbę 2½ miljn., a liczba otrzymujących zapomogi przekroczyła 2 miljn., tak, iż w stosunku procentowym na 100 członków związków robotniczych przypadało 22 bezrobotnych i 21·6 częściowo bezrobotnych. Liczba bezrobotnych, otrzymujących zasiłki w przemyśle, handlu i komunikacji dałaby się określić w tym czasie cyfrą 2·2 miljn., a jeśli się tu wliczy też i częściowo bezrobotnych, przeliczając ich stosunkowo na całkowicie bezrobotnych, śmiałoby można przyjąć cyfrę 3 miljn., jako ostateczną liczbę pozbawionych pracy. Ten nadmierny przyrost udało się do końca listopada zmniejszyć, a to przez planowy przydział pracy i dzięki strajkowi w Anglii. Udało się go mianowicie zmniejszyć do około 1·68 miljn. bezrobotnych w przemyśle, handlu i komunikacji, już z uwzględnieniem 0·26 miljn. częściowo bezrobotnych. Od tego czasu sytuacja znowu się pogarsza i statystyka urzędowa z końca grudnia wykazuje 2·39 miljn. poszukujących pracy, zaś liczba otrzymujących zasiłki podskoczyła do dn. 1/I 1927 r. do 1·75 miljn.

Tabela poniższa podaje cyfry wykazanych bezrobotnych przez Urzędy Pośrednictwa Pracy w poszczególnych miesiącach roku sprawozdawczego.

	<i>Robotnicy:</i>			<i>Pracownicy umysłowi:</i>		
	<i>budowlani</i>	<i>rolni</i>	<i>górnicy</i>	<i>mężczyzni</i>	<i>kobiety</i>	<i>Różni</i>
styczeń . .	247.024	54.733	70.536	139.079	55.941	2,495.257
luty. . .	218.985	51.653	77.059	161.194	64.600	2,549.004
marzec . .	185.267	43.682	76.202	164.191	68.192	2,520.394
kwiecień . .	128.797	35.853	78.787	180.294	74.533	2,373.626
maj . . .	109.864	35.341	79.270	183.413	76.830	2,347.688
czerwiec . .	104.746	31.780	76.877	185.546	77.147	2,337.963
lipiec . . .	90.346	27.975	68.731	192.658	76.937	2,251.121
sierpień . .	85.117	26.636	59.101	190.846	77.805	2,147.056
wrzesień . .	75.745	27.083	51.693	187.678	78.028	2,000.581
październik . .	82.166	32.308	44.002	185.676	75.896	1,919.910
listopad . .	114.480	46.602	37.717	184.346	71.118	2,007.193
grudzień . .	218.183	67.271	40.781	186.254	69.899	2,390.029

Tabela poniższa podaje liczbę otrzymujących pełne zasiłki:

Dnie notowań 1926 r.	w całym państwie	w Rze- szy	Na 1.000 mieszkańców			
			na obszarach: rolnych przemysłow.	średnich	dużych	
1 stycznia	1,498.681	24.0	17.4	29.0	27.3	29.0
15 „	1,763.976	28.3	19.5	34.9	32.8	33.5
1 lutego	2,030.646	32.6	20.8	39.8	36.8	39.2
15 „	2,058.412	33.0	21.3	40.4	37.5	40.5
1 marca	2,055.928	33.0	19.7	41.1	36.5	41.5
15 „	2,016.590	32.3	18.3	41.1	37.2	41.9
1 kwietnia	1,942.011	31.1	16.3	40.1	35.5	41.4
15 „	1,878.881	30.1	13.5	40.0	36.0	41.8
1 maja	1,781.152	28.6	11.2	38.5	34.7	41.6
15 „	1,742.926	28.0	10.4	38.1	34.8	41.7
1 czerwca	1,744.126	28.0	9.7	38.3	35.6	42.4
15 „	1,749.249	28.1	9.1	38.6	36.0	43.1
1 lipca	1,740.754	27.9	8.1	38.7	35.8	43.5
15 „	1,718.530	27.6	7.6	38.5	35.6	43.7
1 sierpnia	1,652.281	26.5	6.7	37.5	34.3	42.9
15 „	1,603.700	25.7	5.9	36.5	33.5	42.4
1 września	1,548.138	24.9	5.8	35.4	32.5	41.4
15 „	1,483.458	23.8	5.7	33.8	31.2	40.1
1 października	1,394.062	22.4	5.2	31.7	29.9	38.0
15 „	1,338.050	21.5	5.7	30.4	28.6	36.8
1 listopada	1,308.293	21.0	7.2	29.3	27.9	35.5
15 „	1,316.758	21.1	8.5	28.8	27.9	35.0
1 grudnia	1,369.768	22.0	11.0	29.1	28.3	35.2
15 „	1,466.991	23.5	14.1	29.8	29.4	36.1
1 stycznia 1927 r.	1,745.559	28.0	19.0	33.7	34.0	38.2

Szczególnie ważnym dla oceny ogólnego położenia rynku pracy jest zmniejszenie się liczby częściowo bezrobotnych we wszystkich działach przemysłu z 10.2% od końca października do 7.3% do końca grudnia 1926 r. Na podstawie danych da się określić liczbę otrzymujących zapomogi w przemyśle, handlu i komunikacji przy uwzględnieniu 190 tys. częściowo bezrobotnych a przeliczonych na całkowicie bezrobotnych, na 2.1 miljn. z końcem grudnia 1926 r. W stosunku do 6 miljn. bezrobotnych z początkiem marca wykazują te cyfry poprawę o okragłe $\frac{1}{3}$.

Przy rozważaniach nad liczbą bezrobotnych, musi się jednak brać na uwagę, iż te cyfry są w związku z procesem stale postępującej racjonalizacji życia gospodarczego w kierunku technicznej i organizacyjnej sprawności, a więc z zaoszczędzeniem siły roboczej człowieka. Dalej, jeśli się porówna stan bezrobocia obecnego z czasami przedwojennymi, należy wziąć na uwagę zmniejszenie armji oraz byłych rentjerów, którzy, straciwszy rentę, zmuszeni są poszukiwać pracy. Wreszcie nie można pominąć faktu, że przedsiębiorstwa przy zwiększonej działalności nie szły w kierunku przyjmowania większej liczby robotników, lecz starały się raczej zatrudniać robotników w godzinach nadliczbowych. Ministerstwo Pracy przeprowadziło wskutek tego przez właściwych urzędników przemysłowych dochodzenia, których wyniki ogłoszono w Nr. 5 „Reichsarbeitsblatt”. Wykazano tam ogółem 3.023 przedsiębiorstw z 745 621 robotnikami w październiku 1926 r.; z tego pracowało w październiku w 1.437 przedsiębiorstwach 394.996 robotników ponad 48 godzin tygodniowo. Z objętych powyższą statystyką pracowało 58% ponad normalne godziny. Z tego 5.57% pracowało tygodniowo 48 — 50 godzin, 13.11% 50 — 52 godziny, 25.76% 52 — 54 godzin, 7.02% 54 — 56 godzin, 0.83%

56 — 58 godzin, 0·57% 58 — 60 godzin i 0·11% ponad 60 godzin tygodniowo. Gdy się uwzględni, że liczbę nadgodzin podanych przez firmy nie można było zbadać, można przyjąć że praca w godzinach nadliczbowych była znacznie wyższa. Jak wiadomo Niemcy nie ratyfikowały dotychczas umowy waszyngtońskiej o 8-godzinny dzień pracy, a obowiązująca ustawa o czasie pracy, określająca 8-mio godzinny dzień roboczy, zezwala na przekroczenie tego czasu na podstawie odpowiedniej umowy między pracodawcą a pracobiorcą. W ten sposób mają niemieccy pracodawcy daleko idącą możliwość znieść w praktyce ośmiogodzinny dzień roboczy. Również obowiązująca od początku 1921 r. ustawa pod tytułem „Gesetz zur Absenderung der Arbeitszeitverordnung” daje możliwość przekroczenia 8-mio godzinnego dnia pracy.

W ogólności rok sprawozdawczy był bardzo owocny na polu polityki socjalnej. Ustawodawstwo rozwinęło taką działalność, jakiej od 1920 r. nie zauważono. To zjawisko znajduje gospodarcze wytłomaczenie w następstwach kryzysu deflacyjnego, który wystąpił dopiero w roku sprawozdawczym z pełną siłą na rynku pracy. Tak więc cały szereg problemów, grupujących się obok centralnego problemu pracy, musiało być omówione i w miarę możliwości rozwiązane. Cały szereg projektów ukończono, inne są w przygotowaniu. Walka z bezrobociem spowodowała wydanie całego szeregu przepisów, z których jako najważniejsze należy wymienić: podwyższone z końcem 1925 r., stawki wsparcia dla bezrobotnych, podwyższono dalej w lutym o 10% i w listopadzie o 10 — 15%; dotychczasowe przepisy wykonawcze opieki nad bezrobotnymi częściowo uzupełnione, częściowo też wydano nowe. Tak więc rozszerzono zakres osób, na które się rozciąga opieka nad bezrobotnymi, przez uwzględnienie tych funkcjonariuszy, którzy nie są obowiązani do ubezpieczenia od choroby na podstawie rozporządzenia Rzeszy, ale na podstawie ustawy o ubezpieczeniu urzędników („Angestelltenversicherung”). Ustawą z dn. 20/II 1926 r. uregulowano na nowo opiekę nad częściowo bezrobotnymi. W dniu 19/II 1926 r. uchwalono w Reichstag’u ustawę („Krisenfrsorge für Erwerbslose”), która rozszerza w okresach przesilenia gospodarczego czas trwania wsparcia dla bezrobotnych na 52 tygodnie. Najważniejszym środkiem przedsięwziętym przez Rząd Rzeszy na polu zwalczania bezrobocia jest program zatrudniania bezrobotnych z lipca 1926 r., który zmierza do tego, by przewidziane na dłuższą metę roboty według możliwości pogodzić i złączyć organicznie z programem zatrudniania bezrobotnych. Planowano t. zw. „Notstandsarbeiten”, do których należą meljoracje rolne, regulacja rzek, budowa zakładów wodnych i dróg samochodowych. Do planu te o włączono znane niemieckie dążenia do zastąpienia polskich robotników rolnych siłami roboczymi Niemiec. Do przeprowadzenia tego celu, jako przygotowanie należy uważać budowę mieszkań dla robotników rolnych. Dalszym dążeniem do zatrudnienia bezrobotnych było rozpoczęcie budowy kanałów, elektryfikacja kolei, budowa nowych linii kolejowych i t. d. Przeważna część tych prac została natychmiast rozpoczęta. Z krajami związkowymi zawarto porozumienie w sprawie specjalnych programów, t. zw. „Notstandsprogram”, które mają za zadanie stworzyć pracę dla sezonowych robotników rolnych w zimie. Projekt ustawy ubezpieczenia bezrobotnych został w roku sprawozdawczym zmieniony. Określono kategorię osób wchodzących w rachubę, a także włączono do projektu sprawę specjalnego wsparcia na wypadek przesilenia. Przeprowadzenie projektu należy w 1927 r. do jednego z najważniejszych zadań polityki socjalnej.

Projekt ustawy o opiece nad pracą („Arbeitschutzgesetz”) ukończono po kilkumiesięcznych pertraktacjach między Rządem Rzeszy, pracodawcami i organizacjami robotniczymi. Główną treścią jest uregulowanie czasu pracy, który nie różni się zasadniczo od poprzednich postanowień, dając możność obejścia 8-godzinnego dnia roboczego. Prócz tego ustawa obejmuje kwestję opieki nad pracą i przemysłem, przepisy o ochronie przed niebezpieczeństwem w czasie pracy, specjalnie przy posługiwaniu się maszynami. Granicę wieku dla małoletnich podwyższono z 16 do 18 lat; również uregulowano sprawę odpoczynku niedzielnego. Obok tych zmian organizacyjnych projekt ustawy ma na celu złączyć w jednolity system przepisy o ochronie pracy, które dotychczas regulowane były różnemi przepisami.

W związku z regulowaniem kwestyj spornych wynikłych z umowy o pracę, przedłożono w parlamencie projekt ustawy o sądach robotniczych („Arbeitsgerichtsgesetz”), który przewiduje specjalne sądownictwo dla spraw spornych. Przedłożony projekt ustawy został w połowie grudnia przyjęty. Sądownictwo w sprawach robotniczych należy według tej ustawy do sądów robotniczych bez względu na rodzaj sporu przy omińnięciu sądów zwyczajnych.

W maju r. b. ogłosił Minister Pracy Rzeszy projekt ustawy o wyborach organów ubezpieczenia socjalnego. Według tego projektu kadencja urzędów honorowych ubezpieczenia socjalnego ma wynosić 5 lat, przez co ujednolajniłoby czas trwania kadencji we wszystkich instytucjach ubezpieczeniowych. Odnośnie do organizacji i przeprowadzenia wyborów nastąpiła jedynie zmiana przepisów w ubezpieczeniu funkcjonariuszy, nie naruszając pozatem przepisów „Reichsversicherungsordnung”, które okazały się wystarczające. Wybory do rady zarządzającej zakładów ubezpieczenia mają się odbywać proporcjonalnie i bezpośrednio przez ubezpieczonych i pracodawców, podczas gdy dotychczas członkowie rady zarządu byli wybierani przez mężów zaufania ubezpieczonych. Rada zarządzająca zakładów ubezpieczeniowych Rzeszy ma wybierać w przyszłości radnych do wyższych urzędów ubezpieczeniowych („Obersicherungsämter”), krajowych urzędów ubezpieczeniowych („Landesversicherungsämter”) i urzędów ubezpieczeniowych Rzeszy.

Niekorzystne położenie rynku pracy nie pozwalało na wysuwanie i forsowanie ze strony związków robotniczych żądań podwyższenia płac. Z drugiej strony pracodawcy starannie unikali niebezpieczeństwa walki o płacę. Zatargi były po większej części likwidowane umowami w ramach taryfy płacy. Większy strajk i lokaut miał miejsce jedynie w grudniu w fabrykach obuwia w środkowych i południowych Niemczech. Z załączonej tabeli widzimy stopniowy wzrost przeciętnych płac (w Rmk.):

Miesiące	Płace za godzinę:				Płace tygodniowe:			
	Fachowcy		Nie fachowcy		Fachowcy		Nie fachowcy	
	1925	1926	1925	1926	1925	1926	1925	1926
styczeń	0.792	0.941	0.557	0.660	38.78	45.98	28.93	34.05
luty	0.800	0.942	0.563	0.661	39.18	46.02	29.23	34.08
marzec	0.819	0.942	0.576	0.661	40.14	46.02	29.88	34.08
kwiecień	0.844	0.942	0.591	0.661	41.26	46.02	30.54	34.08
maj	0.865	0.942	0.603	0.661	42.25	46.02	31.17	34.08
czerwiec	0.878	0.940	0.614	0.659	42.93	45.93	31.71	34.05
lipiec	0.893	0.940	0.628	0.659	43.90	45.93	32.37	34.05
sierpień	0.909	0.940	0.638	0.659	44.42	45.93	32.86	34.05
wrzesień	0.919	0.949	0.644	0.665	44.90	46.37	33.17	34.35
październik	0.923	0.948	0.646	0.666	45.10	46.31	33.28	34.38
listopad	0.941	0.948	0.658	0.666	45.96	46.31	33.90	34.38
grudzień	0.941	0.949	0.660	0.667	45.98	46.36	34.05	34.44

Odpowiadając specjalnym warunkom, pozostały taryfowe płace w górnictwie węglowym, od listopada 1925 r. do października 1926 r., na jednakowym poziomie, po tym zaś terminie następuje znaczne podwyższenie płac.

ANKIETA GOSPODARCZA RZESZY

Z inicjatywy komisji handlowo-politycznej oraz Państwowej Rady Gospodarczej, w związku z polityką celną i cen, jako też ze względu na ogólne położenie gospodarcze, zażądał w 1925 r. Parlament Rzeszy przeprowadzenia badań warunków produkcji i zbytu w Niemczech. W tym celu wydano 15/IV 1926 r. ustawę, polecającą Rządowi Rzeszy powołanie komitetu, którego zadaniem byłoby przeprowadzenie badań warunków produkcji oraz zbytu niemieckiego gospodarstwa.

Jako uzasadnienie tej ustawy podano: „Pożądane jest, by w czasach przekształcania się gospodarstwa oraz w nadzwyczajnych warunkach, w jakich się jego gałęzie znajdują, dać obraz ogólny stosunków gospodarczych. Zebrany materiał przydałby się nadto do uregulowania prawnego, jako też do zamierzeń państwowych i służyć mogłby również w celu przygotowania się do światowej konferencji gospodarczej”.

Do przeprowadzenia ankiety powołano specjalny komitet, składający się z 25 członków. Członków mianuje Rząd: 11 na wniosek Parlamentu, 9 na wniosek Rady Gospodarczej, 6 na wniosek komitetu ankiety i 9 według swobodnego uznania. Prócz powyższego składu należą jeszcze do składu komitetu ankiety zastępcy i stali rzeczoznawcy. Komitet ankietowy podzielono na 5 podkomisyj, mianowicie:

- 1) ogólnogospodarczej struktury,
- 2) rolniczą,
- 3) przemysłową,
- 4) wydajności pracy (wpływ czasu pracy i płacy na wydajność pracy)
- 5) pieniężno-kredytowo-finansową.

Poszczególne podkomisje powołały dla specjalnych zadań cały szereg podkomitetów, a liczba ich wynosi obecnie około 30. Przy wykonaniu zadań, określonych dla komisji ankietowej ogólnie sformułowaną ustawą: „zbadać warunki produkcji i zbytu gospodarki niemieckiej”, chodziło w pierwszym rzędzie komitetowi o to, by oznaczyć sobie dokładnie wytyczne i zakres działania. Na tem polu nie posiadały Niemcy wzorów. Przeprowadzane ankiety w Anglii i innych państwach ograniczały się jedynie do pewnych ściśle określonych dziedzin. Obecnie jednak musiano sprecyzować ogólne zadania. W celu zorientowania się w ogólnej sytuacji gospodarczej zestawiono materiał, znajdujący się u władz, związków, w organizacjach lub gdziekolwiek indziej, jako też zebrano wszystkie „sprawy bolączek”, na które uskarża się życie gospodarcze Niemiec. Pierwszym etapem było stworzenie poglądu na ogólne położenie i to tak pod względem formalnym jak i materialnym. Następnie odgraniczono, wyłączono i sformułowano oznaczone problemy, które poddano zbadaniu drogą ankiety. Należy zaznaczyć, że ankietę rozpisa-no nie w celu naukowym, lecz ma ona za zadanie służyć praktycznie niemieckiej polityce gospodarczej.

Jako główne zadanie postawiono zbadanie przemian struktury, którą niemieckie gospodarstwo przechodziło w latach 1913—1926, jako też

wykrzycie przyczyn tego. Zadanie to jest równocześnie linią wytyczną dla specjalnych prac poszczególnych podkomisyj.

Pierwsza podkomisja dla spraw ogólnie gospodarczych otrzymała potrójne zadanie: 1) zbieranie materiału o znaczeniu ogólnie-informacyjnym, np. spis ludności, jej zatrudnienie, spis warsztatów pracy w 1925 r., wyniki statystyki handlu zagranicznego i t. d.; 2) badanie pewnych oznaczonych kwestyj natury ogólnej, które naruszają całość gospodarstwa niemieckiego niezależnie od podziału na poszczególne gałęzie przemysłu; 3) po ukończeniu prac poszczególnych podkomisyj wyniki ich zebrać razem i przedstawić z ogólnego punktu widzenia, z czego stworzy się obraz ostatecznego wyniku ankiety.

W podkomisji tej przeprowadza się badanie wpływów, jakie na strukturę gospodarczą Niemiec, mianowicie na rynek surowców, jako też stosunki zbytu, miał traktat wersalski ze względu na zmiany terytorjalne. Poza tem podkomisja ta przeprowadza badania ruchu ludności pod względem zawodowym i przemysłowym, uwzględniając przytem położenie przedsiębiorstw, oraz politykę komunikacyjną z jej silnymi wpływami na stosunki lokalne i inne związane z tem problemy. Ruch gospodarczo-organizacyjny bada się z punktu widzenia zmian, jakie wykazują organizacje gospodarcze, przyczem specjalną rolę odgrywa problem kartelów. Przedmiotem specjalnych badań jest kształtowanie się rynku zagranicznego; przy badaniu pojemności rynku zagranicznego i możliwości zbytu na nim towarów niemieckich posługuje się za przykładem Anglii, ankietą konsularną. W dwu dalszych grupach (podkomitetach) bada się dochody i majątek narodowy.

Drugą komisją jest t. zw. podkomisja agrarna, której zakres działania podzielono na 9 podkomitetów.

Podkomisja ta ma wyjaśnić przede wszystkim, jaki wpływ ma położenie gospodarcze Niemiec na przedsiębiorstwa rolnicze. Do tego celu mają służyć bilanse 3.500 gospodarstw rolnych z jednego roku przedwojennego i dwóch lat powojennych. Do badań włączono kwestję obciążenia rolnictwa podatkami, świadczeniami socjalnymi oraz problem kredytu i spłat. Dalszy zakres działania odnosi się do wzmożenia produkcji rolnictwa (racjonalizacja i intensyfikacja przedsiębiorstw). Poza tem zadaniem podkomisji agrarnej jest rozwiązanie kwestji zbytu produktów rolnych (standaryzacja produkcji, ulepszenie organizacji zbytu), kwestja spółdzielcza oraz problemat osiedleńczy.

Trzecia komisja obejmuje przemysł, handel i rzemiosła; przedmiotem badania mają być przemysły, przodujące w gospodarstwie niemieckiem, a więc: przemysł węglowy, żelazny, elektryczny, soli potasowych oraz drzewny i materiałów budowlanych. Prócz tego ma się zbadać położenie przemysłu tekstylnego (łącznie z przemysłem konfekcyjnym) i przemysł skórnicy.

Badania, dotyczące handlu, odnoszą się tak do handlu hurtowego, jak i drobnego. Mają być stwierdzone zmiany w formach i funkcjach handlu, w strukturze kapitałowej, kosztach handlowych i t. p. w porównaniu z okresem przedwojennym.

Odnosnie do rzemiosł proponowano początkowo specjalną ankietę rzemieślniczą, lecz to okazało się niemożliwe do przeprowadzenia środkami ankiety. Poszczególne ważniejsze sprawy technicznej i kupieckiej racjonalizacji, kwestje zapewnienia przemysłowi rzemieślniczo wykształconych sił oraz stosunek rzemiosł do ogólnej sytuacji gospodarczej uwzględniono przy badaniu.

Czwarta podkomisja, t. zw. komisja wydajności pracy, ma zbadać, na podstawie doświadczeń ostatnich lat, jak dalece czas pracy i sposób wynagrodzenia wpływa na wydajność pracy. Badanie tego problemu rozciąga się na przemysł górniczo-hutniczy, budowlany, budowy maszyn i aparatów, tekstylny, chemiczny, szklany i porcelanowy, przemysł drzewny oraz rolnictwo. Z każdej gałęzi przemysłu ma być poddanych kilka zakładów badaniu i obserwacji.

Piąta podkomisja zajmuje się kwestją pieniężną, kredytową i finansową, uwzględniając specjalnie problemat gromadzenia kapitałów. Przedmiotem badań są również koszty handlowe, sprawa racjonalizacji bankowości, polityka Banku Rzeszy i innych banków, stopa procentowa i prowizje.

Po największej części materiał do ankiety zbiera się zapomocą kwestionariuszy. Opracowanie ich uskuteczniają specjaliści rzeczoznawcy przy pomocy doświadczeń organizacji gospodarczych.

W ten sposób otrzymany materiał wraca do pierwszej podkomisji, której jednym z zadań jest wypracowanie z raportów poszczególnych grup, czyli podkomitetów i podkomisji, syntetycznego ogólnego obrazu stanu gospodarstwa niemieckiego, wytworzenie ogólnego poglądu na położenie gospodarcze Niemiec i stwierdzenie zmian w ustroju życia gospodarczego Rzeszy i przyczyn, które je wywołały, jakoteż przedstawienie uwidaczniających się dążeń do rozwoju gospodarczego Niemiec. Rozpisana ankietą ma służyć do właściwej orientacji w przyszłej polityce gospodarczej, do ułatwienia działalności delegacji niemieckiej na międzynarodowej konferencji gospodarczej oraz w pracach w Lidze Narodów.

Prace ankiety gospodarczej nie zostały dotychczas ukończone, można jednak już teraz stwierdzić, że metody ankiety wprowadziły cały szereg ulepszeń w statystyce, zwłaszcza jeśli chodzi o statystykę czasu pracy, szczyt w górnictwie i w statystyce handlu zagranicznego. Zebrany przez ankietę materiał przyczynił się do pożądanego uzupełnienia urzędowej statystyki. Ankietą wywarła również poważny wpływ na podniesienie etyki gospodarczej, ponieważ interesowane sfery gospodarcze, obawiając się wykrycia przez ankietę różnych istniejących niedomagań i nieścisłości, usuwają zawczasu te niedomagania. Poniekąd wpływowi ankiety przypisać można np. niedawne obniżenie stopy procentowej przez banki.

Rozpatrując dotychczasowe wyniki prac komitetu, stwierdzić można dodatnie wyniki ankiety. Niejedno twierdzenie w sporach politycznych i gospodarczych straci uzasadnienie, niejedno hasło, głoszone w dotychczasowej walce partyjnej, straci swą siłę. Rozpisana ankietą gospodarcza wywrze niezawodnie wpływ uzdrawiający na zapatrywanie i stosunek społeczeństwa do spraw gospodarczych. Podkreślając w badaniach komisyjnych ważność pojemności rynku wewnętrznego i znaczenie siły kupna ludności krajowej, sfery rozpisujące ankietę spodziewają się stworzyć swego rodzaju patriotyzm handlowy i wpoić w społeczeństwo hasło „Kauft in der Heimat” (kupujcie towar krajowy, albo swój u swego).

SPIS RZECZY

WSTĘP	Str. 3
LUDNOŚĆ RZESZY	5
ROLNICTWO	
Statystyka warsztatów rolnych	9
Przestrzeń zasiewów i zbiory	11
Wewnętrzny handel zbożem	13
Zagraniczny handel zbożem	13
Hodowla	15
Gospodarka mleczna	18
Ceny ziemi rolnej	20
Niemiecka polityka agrarna	21
PRZEMYSŁ	
Przemysł węglowy	24
Przemysł hutniczy i metalowy	28
Przemysł nawozów sztucznych	
Sól potasowa	32
Azot	38
Przemysł tekstylny	39
Przemysł skórzaný	42
Przemysł cementowy	42
RUCH BUDOWLANY	
Statystyka ruchu budowlanego	43
Finansowanie ruchu budowlanego	44
ELEKTRYFIKACJA	50
HANDEL WEWNĘTRZNY	52
HANDEL ZAGRANICZNY	53
Handel z Polską	56
Import masła polskiego	56
Import jaj	57
TRAKTATY HANDLOWE	58

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

Koleje	63
Drogi wodne	70
Komunikacja samochodowa	72
Lotnictwo	73
Poczta i Telegraf	77
Radjotelegraf	87

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

Budżet Rzeszy	79
Rynek pieniężny i Bank Rzeszy	86
Giełda	92
Banki	95
Kasy Oszczędności	97

BILANS PŁATNICZY	99
----------------------------	----

UBEZPIECZENIA	102
-------------------------	-----

KOSZTY UTRZYMANIA I SIŁA NABYWCA	103
--	-----

RYNEK PRACY	106
-----------------------	-----

ANKIETA GOSPODARCZA	110
-------------------------------	-----

S P I S R Z E C Z Y

	<i>Str.</i>
WSTĘP	3
LUDNOŚĆ RZESZY	5
ROLNICTWO	
Statystyka warsztatów rolnych	9
Przestrzeń zasiewów i zbiory	11
Wewnętrzny handel zbożem	13
Zagraniczny handel zbożem	13
Hodowla	15
Gospodarka mleczna	18
Ceny ziemi rolnej	20
Niemiecka polityka agrarna	21
PRZEMYSŁ	
Przemysł węglowy	24
Przemysł hutniczy i metalowy	28
Przemysł nawozów sztucznych	
Sól potasowa	32
Azot	38
Przemysł tekstylny	39
Przemysł skórzany	42
Przemysł cementowy	42
RUCH BUDOWLANY	
Statystyka ruchu budowlanego	43
Finansowanie ruchu budowlanego	44
ELEKTRYFIKACJA	50
HANDEL WEWNĘTRZNY	52
HANDEL ZAGRANICZNY	53
Handel z Polską	56
Import masła polskiego	56
Import jaj	57
TRAKTATY HANDLOWE	58

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

Koleje	63
Drogi wodne	70
Komunikacja samochodowa	72
Lotnictwo	73
Poczta i Telegraf	77
Radjotelegraf	87

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

Budżet Rzeszy	79
Rynek pieniężny i Bank Rzeszy	86
Giełda	92
Banki	95
Kasy Oszczędności	97

BILANS PŁATNICZY 99

UBEZPIECZENIA 102

KOSZTY UTRZYMANIA I SIŁA NABYWCZA 103

RYNEK PRACY 106

ANKIETA GOSPODARCZA 110



DOTĄD WYSZŁY DRUKIEM NASTĘPUJĄCE RAPORTY:

							Cena:
1. —	Morawska Ostrawa (1923 r.)	.	.	.	.	.	£ 1'—
2. —	Turcja (1923 r.)	.	.	.	.	.	„ 1'—
3. —	Palestyna (1923 r.)	.	.	.	.	.	„ 1'—
4. —	Kanada (1923 r.)	.	.	.	.	.	„ 1'20
5. —	Holandja (1923 r.)	.	.	.	.	.	„ 1'80
6. —	Hamburg (1924 r.)	.	.	.	.	.	„ 1'20
7. —	Morawska Ostrawa (1924 r.)	.	.	.	.	.	„ 1'20
8. —	W. Brytania (1924 r.)	.	.	.	.	.	„ 1'20
9. —	Szwajcaria (1924 r.)	.	.	.	.	.	„ 1'50
10. —	Rumunja (1924 r.)	.	.	.	.	.	„ 2'—
11. —	Niemcy (1924 r.)	.	.	.	.	.	„ 3'—
12. —	Danja (1924 r.)	.	.	.	.	.	„ 1'—
13. —	Morawy i Śląsk (1925 r.)	.	.	.	.	.	„ 1'—
14. —	Wielka Brytania (1925 r.)	.	.	.	.	.	„ 1'—
15. —	Austrja (1925 r.)	.	.	.	.	.	„ 1'—
16. —	Belgja (1925 r.)	.	.	.	.	.	„ 1'—
17. —	Węgry (1925 r.)	.	.	.	.	.	„ 1'—
18. —	Morawska Ostrawa (1926 r.)	.	.	.	.	.	„ 1'—
19. —	W. Brytania (1926 r.)	.	.	.	.	.	„ 1'—
20. —	Hamburg i Brema (1926 r.)	.	.	.	.	.	„ 1'—
21. —	Saksonja i Turyngja (1926 r.)	.	.	.	.	.	„ 1'—
22. —	Włochy (1926 r.)	.	.	.	.	.	„ 1'—
23. —	Szwecja (1926 r.)	.	.	.	.	.	„ 1'—
24. —	Stany Zjednoczone A. P.	.	.	.	.	.	„ 1'—

Skład główny w firmie „Gebethner i Wolff”

Poza tem raporty można nabywać bezpośrednio w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (Biblioteka — pl. Małachowskiego 4) oraz w administracji tygodnika „Przemysł i Handel” (Elektoralna 2, pok. 26).



32405/
2